

ISSN 1428-3107

RES ACADEMICAL



BIULETYN INFORMACYJNY  
AKADEMII im. JANA DŁUGOSZA  
W CZĘSTOCHOWIE  
6/2004



# NASZ WNIOSEK W SEJMIE



Od lewej: JM Rektor Janusz Berdowski, Poseł Danuta Polak, Dyrektor Administracyjny Aleksander Gogulski



Od lewej: Poseł Edward Maniura, Poseł Andrzej Grzesik, Prorektor ds. Nauczania i Wychowania Jerzy Mizgalski, Poseł Danuta Polak, JM Rektor Janusz Berdowski, Poseł Jacek Kasprzyk





## OD REDAKCJI

Dziś trafia do rąk Czytelników pierwszy Biuletyn Informacyjny Akademii im. Jana Długosza. Ten wątek będzie dziś królował na naszych stronach. Niezupełnie „wyłącznie”, bo podzieli się szpaltami z także szczególnym dla środowiska akademickiego wydarzeniem – ustanowieniem w Częstochowie pierwszej w Polsce Personalnej Parafii Akademickiej.

Nie dziwcie się zatem Państwo, że dzisiejsze wydanie zupełnie odbiega od przyjętej dotychczas formuły. Dokonania, sukcesy, awanse, działania na rzecz miasta i regionu, o których zwykle piszemy, dały tytuł Posłom i Senatorom RP do silnego poparcia wniosku w sprawie zmiany nazwy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie na Akademię im. Jana Długosza. Dokonania merytoryczne, które opiniowały Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, Państwowa Komisja Akredytacyjna, Przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, dały „bazę wyjściową”, ale w dysputach na drodze legislacyjnej zaważył mocno aspekt naszego silnego, pozytywnego oddziaływania w mieście i regionie. Znaczący głos zabierali Posłowie i Senatorowie Ziemi Częstochowskiej. Oni to na co dzień są świadkami, że istniejemy i silnie, pozytywnie zaznaczamy swoją obecność w mieście i regionie. A naszym obowiązkiem jest tak trwać po wsze czasy.

*Redaktor Naczelny*

## SPIS TREŚCI

WIWAT AKADEMIA .....	2
<i>Słowo od Rektora</i> .....	2
<i>Takie były początki</i> .....	3
<i>Galeria Rektorów</i> .....	7
<i>Prezentacja Uczelni</i> .....	9
<i>Prezydenckie poparcie</i> .....	23
<i>Nasza droga do Akademii</i> .....	25
<i>Te głosy zaważyły</i> .....	27
<i>Na tę chwilę czekaliśmy</i> .....	39
<i>Wywiad trzydziestolecia</i> .....	41
<i>Dwa pytania do Senatorów, dwie wypowiedzi retrospektywne</i> .....	46
<i>Nota bibliograficzna Jana Długosza</i> .....	48
<i>Nasza sonda</i> .....	56
PERSONALNA PARAFIA AKADEMICKA .....	62
<i>Pierwsza w Polsce</i> .....	62
<i>Pierwszy w Polsce Proboszcz Personalnej Parafii Akademickiej</i> .....	65

*Status Akademii satysfakcjonuje, nobilituje, ale i zobowiązuje!*

*Niech w nowy rok akademicki, pierwszy w historii Uczelni, nad którym czuwać będzie Patron Akademii Jan Długosz, z tą świadomością wejdą pracownicy i studenci naszej Uczelni, a każdym swym działaniem niechaj zaświadczą, że jesteśmy prawdziwie godni awansu w hierarchii struktur akademickich.*

*Rektor i Redakcja*



## WUWAT AKADEMIA

### SŁOWO OD REKTORA



Fot. A. Pietrzyk

Dzień 1 października 2004 roku zapisze się w historii naszej Uczelni na trwałe jako dzień szczególnie doniosły. Decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który podpisał ustawę Sejmu z dnia 1 lipca 2004 r., popartą jednoznacznie przez Senat w dniu 8 lipca 2004 r., staliśmy się Akademią im. Jana Długosza.

W nomenklaturze dorównaliśmy do państwowych szkół pedagogicznych, które zmieniły swój status w 2000 roku. Dlaczego tak późno, skoro nie byliśmy ani gorszą, ani mniejszą Uczelnią od innych uczelni przemianowanych wcześniej w Akademii? Od lat spełnialiśmy kryteria, które Rada Główna Szkolnictwa

Wyższego określiła dla szkół wyższych chcących osiągnąć status Akademii. Tym większym zaskoczeniem, tym dotkliwszą porażką było odłożenie naszego ubiegłorocznego wniosku. Nieco wcześniejsze nasze ambicje współtworzenia państwowego Uniwersytetu w Częstochowie były wyrazem po części potrzeb środowiska, po części naszych aspiracji, ale de facto nie spełnialiśmy wszystkich określonych kryteriów. Szerokie poparcie pod wnioskiem, a także stanowiska różnych gremiów w tej sprawie pozwalały żywić nadzieję, że w okresie dostosowawczym osiągniemy te wymogi. Nasz entuzjazm i optymizm nie spotkał się ze zrozumieniem. Zabrakło jednego głosu (tylko jednego!) w sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, wówczas w lipcu 2001 roku.

Gdy w ubiegłym roku wystąpiliśmy z wnioskiem o zmianę nazwy Uczelni na Akademię im. Jana Długosza, nie wystarczyły niezbędne statystyki potwierdzające racjonalność wniosku. Za mało było nawet to, że spełniliśmy wszystkie kryteria Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, a niektóre z 400% nadmiarem. Równoległe z naszymi staraniami na forum Sejmu, zostaliśmy poddani kontroli Państwowej Komisji Akredytacyjnej, która wносиła zastrzeżenia co do niektórych kontrolowanych kierunków kształcenia. I choć nie było legislacyjnych ustaleń, że oceny PKA mają być brane pod uwagę przy zmianie nazwy Uczelni, opinie te zostały uwzględnione. Z perspektywy czasu musimy ocenić te wymogi pozytywnie. I tak odnosiliśmy się do kontroli jakości kształcenia, wskazówek i zaleceń komisji wizytujących. Przez miniony rok akademicki przeszliśmy z ogromną determinacją i wolą naprawczą. Z powagą i zrozumieniem podeszliśmy do raportów pokontrolnych PKA i dostrzeżone błędy, co rychlej, naprawiliśmy. Dlatego dziś możemy otworzyć nowy rozdział w historii Uczelni.

Jestem szczególnie rad, że mogłem jako rektor przy poparciu Senatu przeprowadzić naszą Uczelnię i naszą społeczność akademicką przez tak trudny okres i osiągnęliśmy wytyczony cel. Co z trudem jest zdobywane, ma znacznie wyższą wartość. Jestem pewien, że wartość tę docenią kolejne roczniki absolwentów Akademii.

Pierwsza uczelnia humanistyczna w Częstochowie o nazwie Wyższa Szkoła Nauczycielska powstała w 1971 roku. W 1974 roku przekształcona została w Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Oba te akty miały rangę rozporządzenia Rady Ministrów. Dokładnie trzydzieści lat później, gdy oblicze Europy tak bardzo zmieniło się, wychodząc naprzeciw potrzebom współczesnego rynku pracy, poszerzamy sukcesywnie ofertę edukacyjną o kierunki odległe od pedagogiki i nowa nazwa Uczelni posiada znacznie szerszą formułę niż dotychczas. Ale w swojej tradycji będziemy jej wierni na miarę potrzeb społeczeństwa. Wszak nowy patron był także pedagogiem. I to szczególnie: był wychowawcą synów królewskich! Niech zatem czuwa nad naszymi pracownikami i studentami, i wiedzie ich w świat wartości, prawdy i wiedzy.

Zmienia się nie tylko nazwa Uczelni, ale także jej status na tle szkolnictwa wyższego w Polsce oraz jej umocowanie prawne – gdyż od tej pory podstawą jej istnienia jest najwyższy akt prawny Rzeczypospolitej Polskiej – ustawa sejmowa.



Inaugurując nowy rok akademicki 2004/2005 rozpoczynamy nie tylko kolejny rok wyjątkowej pracy dydaktycznej i naukowej, ale rozpoczynamy także nowy rozdział jej dziejów.

Jestem głęboko przekonany, że na następne przekształcenie – tym razem w Uniwersytet – nie będziemy musieli czekać kolejne trzydzieści lat, ale nastąpi to w znacznie krótszym czasie.

Gorąco dziękuję Posłom i Senatorom, Pracownikom i Studentom, wszystkim Ludziom dobrej woli, którzy przyczynili się do chwili szczególnie podniosłej dla naszego środowiska akademickiego – inauguracji roku akademickiego w Akademii im. Jana Długosza.

*JM Rektor Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie  
prof. dr hab. Janusz Berdowski*

## TAKIE BYŁY POCZĄTKI

### WSN w Częstochowie przyjmuje kandydatów na I rok studiów

(INFORMACJA WŁASNA)

(Cz.) Decyzja Prezydium Rządu o utworzeniu w Częstochowie Wyższej Szkoły Nauczycielskiej wywołała wśród społeczeństwa Częstochowskiego Okręgu Przemysłowego żywe zainteresowanie.

Zadaniem tej szkoły będzie kształcenie nauczycieli dla potrzeb szkół podstawowych i zasadniczych szkół zawodowych. Wyższa Szkoła Nauczycielska ma kształcić pedagogów na wydziałach: matematyczno-przyrodniczym i pedagogicznym. Utworzono 4 kierunki nauczania – fizyka z chemią, chemia z fizyką, opieka nad dzieckiem z przedmiotami pobocznymi, zajęcia techniczne i wychowanie muzyczne oraz nauczanie początkowe z kierunkiem pobocznym wychowanie plastyczne.

Na I rok studiów zostanie przyjętych 210 osób. WSN dysponuje jeszcze 140 miejscami na wszystkich kierunkach. Dodatkowe egzaminy odbędą się w pierwszej dekadzie września. (wp)

## Decyzja Rządu o utworzeniu WSN We wrześniu dodatkowe egzaminy

Wychodząc naprzeciw potrzebom szkolnictwa w województwie katowickim Prezydium Rządu podjęło uchwałę o utworzeniu w Częstochowie samodzielnej Wyższej Szkoły Nauczycielskiej.

Jej zadaniem będzie kształcenie nauczycieli dla potrzeb szkół podstawowych i zasadniczych szkół zawodowych. Utworzenie nowego zakładu kształcenia nauczycieli jest konsekwencją zaplanowanego i realizowanego przechodzenia na nowy system kształcenia nauczycieli, wyłącznie w szkołach wyższych, zgodnie z uchwałą V Zjazdu PZPR.

Wyższa Szkoła Nauczycielska ma kształcić nauczycieli

na dwóch wydziałach: matematyczno-przyrodniczym i pedagogicznym.

Na wydziale matematyczno-przyrodniczym utworzono kierunki: fizyka z chemią i chemia z fizyką, a na pedagogicznym kierunki: opieka nad dzieckiem z przedmiotami pobocznymi, zajęcia techniczne i muzyczne oraz nauczanie początkowe z kierunkiem pobocznym wychowanie, plastyczne.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie jest w dobrym położeniu gdyż kierunki: fizyka z chemią i chemia z fizyką mają oprócz tego tylko jeszcze WSN w Siedlcach i Słupsku.

Utworzenie drugiej wyższej uczelni w Częstochowie w oparciu o 14-letnią działalność Studium Nauczycielskiego poprzedziły odpowiednie przygotowania.

Dzięki inicjatywie władz partyjnych i administracyjnych stworzono odpowiednią bazę dydaktyczną. Wyższa Szkoła Nauczycielska ma dla swych potrzeb zespół nowoczesnych gmachów w dzielnicy Tysiąclecia z pracowniami i laboratoriami bogato wyposażonymi w pomoce naukowe.

Szkoła ma jeszcze 140 wolnych miejsc na wszystkich kierunkach.

O przyjęcie na I rok studiów mogą ubiegać się absolwenci szkół średnich, mający świadectwa dojrzałości oraz ci, którzy już zdawali na inne uczelnie, a nie zostali przyjęci lub nie zdali egzaminu.

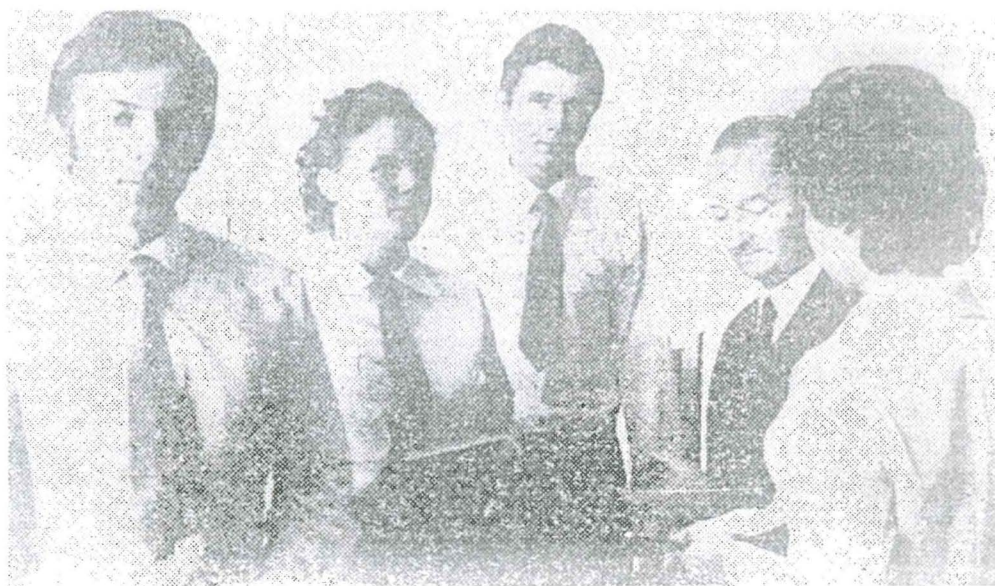
Egzaminy wstępne, dodatkowe w drugim terminie odbędą się w pierwszej dekadzie września.

Dla kandydatów, pochodzących z innych województw, uczelnia zapewni mieszkania w domu studenckim. (wp)



Fot. A. Pietrzyk





## Pierwsza inauguracja

Częstochowa ma drugą wyższą uczelnię. W ubiegłym tygodniu odbyła się inauguracja pierwszego roku zajęć w Wyższej Szkole Nauczycielskiej. Na uroczystość przybyli: sekretarz KW PZPR Stanisław Skibiński, członek KC PZPR Tadeusz Sadło, zastępczyni członka KC PZPR Lucyna Strzelecka, I sekretarz KM PZPR Mieczysław Przysucha, przewodniczący PMRN Kazimierz Spałek, kierownik wydziału oświaty KC PZPR Henryk Świętnicki, przedstawiciel Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego Stanisław Kaczor, wiceprzewodniczący PPRN Zygmunt Wojciechowski, kurator Okręgu Szkolnego Mirosław Wierzbicki, rektorzy wyższych uczelni w województwie, delegacje zakładów przemysłowych.

Gości przywitał rektor doc. dr Marian Jakubowski — b. dziekan wydziału pedagogicznego i współorganizator filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, absolwent Instytutu Pedagogiki Specjalnej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Uniwersytetu Warszawskiego, działacz Związkowy. Przeszedł wszystkie stopnie oświatowej działalności, był m. in. nauczycielem, inspektorem szkolnym, pracownikiem Instytutu Pedagogiki. Otrzymał złotą odznakę ZNP oraz nagrodę II stopnia Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne.

Częstochowska WSN powstała w oparciu o istniejące w mieście od kilkunastu lat Studium Nauczycielskie.

Nowa uczelnia otrzymała do dyspozycji piękny kompleks gmachów, nowoczesnie wyposażone sale wykładowe i laboratoria. Powołana do życia dekretem władz państwowych z 30 lipca br. ma do spełnienia — jak podkreślił w wystąpieniu sekretarz Stanisław Skibiński — rolę polityczną i społeczną: przygotowania wysokokwalifikowanych kadr dla placówek oświatowych w regionie, wychowawców przyszłych organizatorów gospodarki narodowej. Zapotrzebowanie na dobrych pedagogów i wychowawców wzrasta wraz z rozwojem różnych dziedzin życia. Tym ważniejsza rola Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Częstochowskim Okręgu Przemysłowym.

Życzenia przekazał nowej placówce przedstawiciel ministerstwa Stanisław Kaczor, depesze gratulacyjne nadesłał m. in. minister OiSW prof. dr Henryk Jabłoński, członek Rady Państwa przewodniczący PWRN generał Jerzy Ziętek.

Po immatrykulacji i ślubowaniu przyjętych na pierwszy rok studiów słuchaczy wykład inauguracyjny pt. „Znaczenie fizyki w rozwoju innych nauk” wygłosił dr B. Całusiński.

Do zajęć przystąpiło w Wyższej Szkole Nauczycielskiej 220 osób na wydziałach: chemii z fizyką, fizyki z chemią, opieki nad dzieckiem i nauczania początkowego. Uczelnia dysponuje dobrze wyposażonym domem studenckim, czyni się przygotowania do budowy następnego.

(ad)  
foto: Z. NOWAK





## ZAPROSZENIE

## PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

1. Hymn Państwowy
2. Powitanie Gości przez Rektora
3. Odczytanie aktów o powstaniu WSN w Częstochowie
4. Przemówienie Przedstawicieli Władz
5. Immatrykulacja studentów - Gaudeamus
6. Przemówienie przedstawicieli młodzieży
7. Wykład inauguracyjny dra B. Cahuskiego nt. „Znaczenie fizyki w rozwoju innych nauk”
8. Międzynarodówka

REKTOR I SENAT AKADEMICKI  
WYŻSZEJ SZKOŁY NAUCZYCIELSKIEJ

MAJA ZASZCZYLI ZAPROSIC

NA

## UROCZYSTĄ INAUGURACJĘ

ROKU AKADEMICKIEGO 1971/72  
W WYŻSZEJ SZKOLE NAUCZYCIELSKIEJ  
W CZĘSTOCHOWIE

KTCRA ODBEDZIE SIĘ DNIA 11. 10. 1971 O GODZINIE 11.00  
W AULI WSN  
ALEJA ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO Nr 13/15

## Egzaminy dodatkowe do WSN

**E**gzaminy dodatkowe do Wyższej Szkoły Nauczycielskiej odbędą się w dniach od 6 do 8 września. Zdawać można na wszystkie kierunki: chemia z fizyką, fizyka z chemią, opieka nad dzieckiem (z dwoma przedmiotami pobocznymi: wychowaniem muzycznym i zajęciami praktyczno-technicznymi) oraz nauczanie początkowe (z jednym przedmiotem pobocznym — wychowaniem plastycznym). O przyjęcie mogą się ubiegać kandydaci z miasta i regionu. Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły przy al. Zawadzkiego. 13/15. (ad)

## „Gaudeamus” w Wyższej Szkole Nauczycielskiej

### ◆ Najmłodsza uczelnia woj. katowickiego

### ◆ Immatrykulacja studentów I roku

Dzięki konsekwentnej realizacji programu wojewódzkiej i miejskiej organizacji partyjnych w zakresie kształcenia kadr dla potrzeb nauki i oświaty, warunkujących niezbędny postęp w tych dziedzinach, stale rozwija się szkolnictwo wyższe na terenie województwa. Obecnie nowy rok akademicki rozpoczyna jeszcze jedna samodzielna uczelnia, druga w Częstochowie — Wyższa Szkoła Nauczycielska.



Prezydium uroczystości.



Pracownicy naukowcy i studenci w auli WSN.



Rektor WSN doc. dr M. Jakubowski wręcza pierwsze indeksy studentom.

W ub. poniedziałek odbyła się uroczysta inauguracja I roku nauki w Wyższej Szkole Nauczycielskiej. W uroczystościach uczestniczyli sekretarz KW PZPR w Katowicach S. Skibiński, członek Egzekutywy KW i sekretarz KM PZPR M. Przytuca, przedstawiciel Wydziału Oświaty i Nauki KC PZPR H. Świątnicki, wicedyrektor Departamentu Studiów Uniwersyteckich Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego S. Kaszorek, przewodniczący Prezydium PRN Z. Wojciechowski, kurator Okręgu Szkolnego M. Wierzbicki, rektor Politechniki Częstochowskiej doc. dr K. Moszoro, przedstawiciele wyższych uczelni woj. katowickiego, oświaty, zakładów pracy i organizacji społecznych.

Na wstępie zabrał głos rektor WSN, doc. dr M. Jakubowski, który wygłosił inauguracyjne przemówienie.

Mówiąc o działalności WSN, podkreślił on troskę władz o kształcenie kadr dla szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego. WSN została powołana w celu zaspokojenia potrzeb społeczeństwa i dostarczenia Częstochowie i Częstochowskiemu Okręgowi Przemysłowemu kadry nauczycielskiej.

W dalszym ciągu uroczystości, zostały ogłoszone akty państwowe Rady Ministrów oraz Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego o powstaniu WSN w Częstochowie.

Na pierwszym roku WSN będzie kształcić 220 studentów na dwóch wydziałach: matematyczno-przyrodniczym i pedagogicznym.

Następnie głos zabrał sekretarz KW PZPR, S. Skibiński.

Realizując uchwały KW PZPR w Katowicach władze państwowe powołały do życia WSN w Częstochowie. Jest

to doniosły fakt o znaczeniu społecznym i politycznym. Przeprowadzenie bowiem zmian w oświacie wymaga uzyskania kadry nauczycieli z wyższym wykształceniem. Wymagają tego również dążenia do unowocześnienia i intensyfikacji rozwoju Polski Ludowej. Z kolei mówca dużo uwagi poświęcił trosce władz o rozwój szkolnictwa wyższego w woj. katowickim, pracy ideologicznej i efektywności gospodarowania oraz roli nauczycieli w procesie wychowania młodzieży. Na zakończenie złożył gratulacje i życzenia dla pracowników nauko-



Przemawia sekretarz KW PZPR S. Skibiński.

wych i młodzieży oraz podziękował tym wszystkim, którzy przyczynili się do powstania WSN.

Przemówienie wygłosił również wicedyrektor Departamentu Studiów Uniwersyteckich, S. Kaszorek.

Omówił on przyszłościowe kierunki rozwoju uczelni. Powinna ona odegrać ważną rolę w rozwoju nauki, specjalizując się w zakresie problemów teoretycznych i praktycznych opiekującej działalnością szkoły.

Na zakończenie odbyła się pierwsza immatrykulacja w dziedzinie uczelni. Ślubowanie studentów i wręczenie im indeksów przez rektora doc. dra M. Jakubowskiego.

Wykład inauguracyjny nt. „Znaczenie fizyki w rozwoju innych nauk” wygłosił dr B. Cahuski.

WŁ. PASIERBIŃSKI  
Fot. J. PŁOWECKI



## Zasłużyla na wysoką rangę

Bardzo uroczysty przebieg miała inauguracja pierwszego roku akademickiego w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Uczestniczyli w uroczystości: wiceminister SWNiT T. Podgórski, kierownik wydziału nauki w KW PZPR Krzysztof Jędrzejowski, sekretarz KMIP Partii Janusz Limbach, rektorzy i prorektorzy bratnich uczelni, przedstawiciele władz powiatowych, instytucji i społeczeństwa Cz.OP.

Po raz pierwszy senat częstochońskiej uczelni pedagogicznej wystąpił w pięknych togach z insygniami. Stanowiło to zewnętrzny wyraz akademickiej rangi, jaką pozyskała dotychczasowa WSN stając się Wyższą Szkołą Pedagogiczną.

Wiceminister T. Podgórski podkreślił w swym przemówieniu, że WSN w ciągu trzech lat istnienia dorosła w pełni do tej rangi. Wyraził w imieniu ministra prof. Jana Kaczmarka i własnym uznanie rektorowi, senatowi i pracownikom naukowym za wyróżniające uczelnię w kraju osiągnięcia, złożył gratulacje i życzenia dalszego systematycznego rozwoju częstochońskiej WSP. Serdecznie podziękował władzom politycznym i państwowym województwa i miasta za życzliwą pomoc w rozwijaniu jedynej w Cz.OP uczelni humanistycznej.

O ile w roku akademickim 1973/1974 w WSN studiowało stacjonarnie i zaocznie 1.800 słuchaczy, zaś w rozpoczętym roku 1974/1975 liczba studentów zwiększyła się do 2.304 (w tym 900 słuchaczy pierwszego roku kształcenia), to na rok 1980/1981 przewiduje się wzrost liczby słuchaczy WSP do około 4.400 osób.

Po złożeniu przez prorektora doc. dra hab. P. Tomasika informacji o stanie organizacyjnym uczelni w br., po immatrykulacji przedstawicieli słuchaczy pierwszego roku kształcenia do konanej przez prorektora doc. dra Ginalskego, Złote Krzyże Zasługi z rąk wiceministra Podgórskiego otrzymali: doktorzy Tadeusz Terejko, Zdzisław Czerwicz, Maria Kasperczyk i Mieczysław Lejman oraz magistrowie Tadeusz Galanek i Janusz Lipiec, zaś Medal XXX-lecia PRL — mgr Stefan Nowotny. Zespołowe nagrody III stopnia Ministra Szkolnictwa Wyższego Nauki i Techniki za osiągnięcia dano: mgr Zdzisławie Nawrockiej i mgr inż. Grzegorzowi Madysonowi, doc. drowi T. Marcowi, doktorom Leonowi Jelonkowi, Leonowi Kowalewskiemu i Edwardowi Polanowskiemu. Nagrody JMRektora WSP otrzymało 22 pracowników naukowych uczelni, wśród nich docenci doktorzy habilitowani P. Tomasiak i W. Waclawek, doc. dr W. Brzezina, doc. Andrzej Niekrasz, mgr Stefan Nowotny, mgr Jerzy Kamiński.

## Odznaczenia i nagrody dla pracowników WSP

Podczas uroczystości, rozpoczynających nowy rok nauki w Wyższej Szkole Pedagogicznej, wręczono Złote Krzyże Zasługi, które otrzymali: dr T. Terejko, mgr Z. Czerwicz, mgr T. Galanek, dr Maria Kasperczyk, dr M. Lejman i mgr J. Lipiec. Medalem 30-lecia PRL udekorowano St. Nowotnego.

Nagrody ministra szkolnictwa wyższego i techniki wręczono: mgr Zdzisławie Nawrockiej, doc. doc. T. Marcowi, L. Jelonkowi oraz dr dr E. Polanowskiemu i L. Kowalewskiemu.

20 osób otrzymało nagrody Rektora WSP. (wp)

## Wiceminister Tadeusz Podgórski w WSP

Inauguracja roku akademickiego w częstochońskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej miała charakter szczególnie uroczysty z racji nadania dotychczasowej WSN od 1 października br. statusu WSP z czteroletnim magisterskim cyklem kształcenia, z pełnymi prawami akademickimi. Podpisany przez Prezesa Rady Ministrów akt nadania statusu akademickiego przekazał JM Rektorowi doc. dr Marianowi Jakubowskiemu wiceminister Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki TADEUSZ PODGÓRSKI (na zdjęciu).

Obszerniej o uroczystościach w WSP — na str. 3.

Zdjęcia: Zbigniew Nowak





## GALERIA REKTORÓW



Organizator Uczelni Dyrektor  
SN w Częstochowie  
**doc. dr Konstanty ZAJDA**  
(zm. 2 września 1992 r.)  
*portret D. Słota, fot. portretu R. Osadczy*



JM Rektor WSN w Częstochowie  
**doc. dr Marian JAKUBOWSKI**  
01.10.1971 – 31.01.1977  
(zm. 15 grudnia 1990 r.)  
*portret D. Słota, fot. portretu R. Osadczy*



JM Rektor WSP w Częstochowie  
**prof. dr hab. Janusz SZTUMSKI**  
01.02.1977 – 11.12.1980  
*portret D. Słota, fot. portretu R. Osadczy*



JM Rektor WSP w Częstochowie  
**prof. dr hab. Włodzimierz BRZEZIN**  
12.12.1980 – 30.08.1984  
*portret D. Słota, fot. portretu R. Osadczy*





JM Rektor WSP w Częstochowie  
**prof. dr hab. Edward POLANOWSKI**  
01.09.1984 – 30.11.1990  
(zm. 14 września 1992 r.)  
*portret D. Słota, fot. portretu R. Osadczy*



JM Rektor WSP w Częstochowie  
**prof. dr hab. Józef ŚWIĄTEK**  
01.12.1990 – 30.08.1996  
*portret R. Osadczy, fot. portretu R. Osadczy*



JM Rektor WSP w Częstochowie  
**prof. dr hab. Ryszard SZWED**  
01.09.1996 – 30.08.2002  
*fot. R. Osadczy*



JM Rektor WSP w Częstochowie  
**prof. dr hab. Janusz BERDOWSKI**  
01.09.2002 do chwili obecnej  
*fot. R. Osadczy*



---

**PREZENTACJA UCZELNI**

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie powstała na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1971 jako Wyższa Szkoła Nauczycielska (Dz.U. Nr 21/71), a decyzją Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 1974 roku została przekształcona w Wyższą Szkołę Pedagogiczną (Dz.U. Nr 30/74).

**ROZPORZĄDZENIE  
RADY MINISTRÓW**

z dnia 30 lipca 1971 roku

**W SPRAWIE UTWORZENIA  
WYŻSZEJ SZKOŁY NAUCZYCIELSKIEJ  
W CZĘSTOCHOWIE**

W UZNANIU POTRZEB PRĘŻNIE ROZWIJAJĄCEGO SIĘ REGIONU CZĘSTOCHOWSKIEGO, W CELU POGŁĘBIENIA PRZEOBRAŻEŃ SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH ORAZ DALSZEGO PODNIESIENIA POZIOMU OŚWIATY I KULTURY W ŚRODOWISKU BOGATYM W TRADYJCJE WALK O WOLNOŚĆ, POSTĘP I SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ – RADA MINISTRÓW, NA PODSTAWIE ART. 2 UST. I USTAWY Z DNIA 5 LISTOPADA 1958 ROKU O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM (DZ. U. Z 1969 ROKU NR 4, POZ. 31), ZARZĄDZA, CO NASTĘPUJE:

**§ 1.**

1. TWORZY SIĘ WYŻSZĄ SZKOŁĘ NAUCZYCIELSKĄ W CZĘSTOCHOWIE.
2. ZADANIEM WYŻSZEJ SZKOŁY NAUCZYCIELSKIEJ WYMIENIONEJ W UST. I JEST KSZTAŁCENIE NAUCZYCIELI DLA POTRZEB SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

**§ 2.**

WYKONANIE ROZPORZĄDZENIA PORUCZA SIĘ MINISTROWI OŚWIATY I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO.

**§ 3.**

ROZPORZĄDZENIE WCHODZI W ŻYCIE Z DNIEM OGŁOSZENIA.

PREZES RADY MINISTRÓW



ZARZĄDZENIE MINISTRA OŚWIATY I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
z dnia 24 sierpnia 1971 r.  
w sprawie organizacji Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Częstochowie.

Na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym /Dz. U. z 1969 r. Nr 4, poz. 31/ oraz § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1971 r. w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Częstochowie zarządza się, co następuje:

§ 1

W skład Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Częstochowie, zwanej dalej „Szkołą”, wchodzi następujące jednostki organizacyjne:

1. Wydziały:
  - 1/ Matematyczno-Przyrodniczy,
  - 2/ Pedagogiczny.
2. Międzywydziałowe jednostki organizacyjne:
  - 1/ Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych,
  - 2/ Studium Wojskowe,
  - 3/ Studium Wychowania Fizycznego.
3. Biblioteka Główna.

§ 2

1. Nauka na studiach w Szkole prowadzona jest systemem studiów dziennych i zaocznych według planów studiów i ramowych programów nauczania zatwierdzonych przez Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Szczegółowe programy nauczania zatwierdza rektor.
2. Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego ustala corocznie kierunki studiów, na które odbywają się przyjęcia kandydatów.

§ 3

Absolwenci Szkoły otrzymują dyplom ukończenia wyższych studiów zawodowych według wzoru określonego przez Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

§ 4

Wykonanie zarządzenia porucza się rektorowi Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Częstochowie.

§ 5

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dnia 24 sierpnia 1971 r.

MINISTER OŚWIATY I SZKOLNICTWA  
WYŻSZEGO



# ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dnia 20 sierpnia 1974 roku

## W SPRAWIE PRZEKSZTAŁCENIA WYŻSZEJ SZKOŁY NAUCZYCIELSKIEJ W CZĘSTOCHOWIE W WYŻSZĄ SZKOŁĘ PEDAGOGICZNĄ W CZĘSTOCHOWIE

Na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1973 r. Nr 32, poz. 191) zarządza się, co następuje:

### § 1.

1. Przekształca się Wyższą Szkołę Nauczycielską w Częstochowie w Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Częstochowie.

2. Wyższa Szkoła Pedagogiczna wymieniona w ust. 1 kształci nauczycieli dla szkół podstawowych, szkół średnich ogólnokształcących oraz zasadniczych i średnich szkół zawodowych.

### § 2.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 października 1974 roku.

PREZES RADY MINISTRÓW

*Piotr Jaroszewicz*



## I. STRUKTURA UCZELNI

### Wydział Filologiczno-Historyczny:

- Instytut Administracji
- Instytut Filologii Obcych
- Instytut Filologii Polskiej
- Instytut Historii
- Instytut Zarządzania i Marketingu

### Wydział Matematyczno-Przyrodniczy:

- Instytut Chemii i Ochrony Środowiska
- Instytut Edukacji Technicznej
- Instytut Fizyki
- Instytut Matematyki i Informatyki

### Wydział Pedagogiczny:

- Instytut Pedagogiki
- Instytut Filozofii, Socjologii i Psychologii
- Instytut Kultury Fizycznej
- Instytut Edukacji Przedszkolnej i Szkolnej

### Wydział Wychowania Artystycznego:

- Instytut Muzyki
- Instytut Plastyki

### Jednostki Międzywydziałowe

- Studium Wychowania Fizycznego i Sportu
- Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych

### Biblioteka Główna

### Wydawnictwo WSP

## II. KADRA

### Stan i struktura zatrudnienia

Pracownicy naukowo-dydaktyczni zatrudnieni w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy w przeliczeniu na pełne etaty na dzień 31.12 2003 r.

Lp.	Stanowisko	Liczba pracowników
1.	Profesor zwyczajny	25,5
2.	Profesor nadzwyczajny tytułarny	22
3.	Profesor nadzwyczajny mianowany	71
4.	Docent habilitowany	–
5.	Adiunkt habilitowany	10
6.	Adiunkt	245
7.	Asystent	113,9
	<b>Razem</b>	<b>487,4</b>



Pracownicy dydaktyczni zatrudnieni w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy w przeliczeniu na pełne etaty na dzień 31.12.2003 r.

Lp.	Stanowisko	Liczba pracowników
1.	St. wykładowca	59
2.	Wykładowca	9
3.	Lektor	4
4.	Instruktor	–
<b>Razem</b>		<b>72</b>

Profesorowie i doktorzy habilitowani w poszczególnych wydziałach (w etatach na dzień 31.12.2003 r.)

	Ogółem w Uczelni	Wydział			
		Filologiczno- Historyczny	Matematyczno- Przyrodniczy	Pedagogiczny	Wychowania Artystycznego
Liczba profesorów i doktorów habilitowanych zatrudnionych na podstawie mianowania (pierwszy etat)	85	27	35	10	13
w tym profesorowie tytułarni	29	9	13	3	4
Liczba profesorów i doktorów habilitowanych zatrudnionych na podstawie umowy o pracę (drugi etat)	43,5	16	13	11	3,5
w tym profesorowie tytułarni	18,5	5	6	4	3,5
<b>OGÓŁEM</b>	<b>128,5</b>	<b>43</b>	<b>46</b>	<b>23</b>	<b>16,5</b>

Ogółem kadra Uczelni liczy 980 pracowników (stan na 31.12.2003 r.), w tym 561 nauczycieli akademickich i 419 pracowników niebędących nauczycielami akademickimi.

### III. UPRAWNIENIA DO NADAWANIA STOPNI NAUKOWYCH

Obecnie dwa Wydziały posiadają uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora: Wydział Filologiczno-Historyczny w dyscyplinie historia (decyzja CKdsTiSN z dnia 20.01.2001 r.) i Wydział Matematyczno-Przyrodniczy w dyscyplinie fizyka (decyzja CKdsTiSN z dnia 26.03.2001 r.).

### IV. OCENA DZIAŁALNOŚCI NAUKOWO-BADAWCZEJ JEDNOSTEK UCZELNI PRZEZ KBN WG STANU NA 2003 ROK

Wydział Filologiczno-Historyczny	– kat. 4
Wydział Matematyczno-Przyrodniczy	
Instytut Fizyki	– kat. 3
Instytut Chemii	– kat. 4
Instytut Matematyki i Informatyki	– kat. 5
Instytut Edukacji Technicznej	– kat. M
Wydział Pedagogiczny	– kat. 3



## V. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA

### Konferencje naukowe w 2003 roku

Łącznie jednostki organizacyjne Uczelni zorganizowały lub współorganizowały w 2003 roku 23 konferencje i sympozja naukowe, w tym 10 z udziałem gości zagranicznych.

#### Konferencje międzynarodowe organizowane przez WSP

- Polish-Czech Mathematical School (organizator Instytut Matematyki i Informatyki)
- Zjawiska radiacyjno-indukowane w materiałach amorficznych dla elektroniki (organizatorzy Instytut Fizyki i Przedsiębiorstwo Naukowo Produkcyjne „Karat” z Ukrainy)
- Mickiewicz i kultura polska na Krymie – Ukraina (współorganizator Instytut Filologii Polskiej)
- Dziecięce światy. Obraz dziecka i dzieciństwa w literaturze europejskiej XX wieku (organizatorzy Zakład Filologii Germańskiej i Zakład Teorii Literatury)
- Czytanie Dwudziestolecia (organizator Zakład Historii Literatury XX wieku IFP)
- Formacje dyskursywne w literaturze, kulturze i filozofii XX wieku (organizator Zakład Teorii Literatury IFP)
- XVIIIth International Symposium on Physico-Chemical of the Mixtures Separation „ARS SEPARATORIA 2003” (organizator Instytut Chemii i Ochrony Środowiska)
- IX International Seminar on Physics and Chemistry of Solids (organizator Wydział Matematyczno-Przyrodniczy)
- Młodzież w strategiach rozwiązywania problemów społecznych w powiecie częstochowskim (współorganizator Zakład Pracy Socjalnej IPiP)
- Drogi i rozdroża kultury chrześcijańskiej Europy (organizator Instytut Filologii Obcych).

#### Konferencje i seminaria krajowe organizowane przez WSP

W roku 2003 pracownicy naukowcy WSP zorganizowali następujące konferencje:

- Własność i jej ograniczenia w prawie polskim (organizator Instytut Administracji)
- Prawa człowieka w filmie (organizator Zakład Pedagogiki Społecznej)
- Studia i praca w Polsce i Unii Europejskiej (organizator Studenckie Koło Badań Społecznych przy Zakładzie Socjologii WSP i AIESEC – Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów)
- VII Seminarium Naukowe nt. Razem i osobno. Społeczności regionalne wobec skutków reformy administracyjnej z 1999 roku. Przypadek Bielska-Białej, Częstochowy, Katowic, Opola (organizator Zakład Socjologii)
- Zastosowanie algebry VII (organizator Instytut Matematyki i Informatyki)
- Logika a filozofia. Błędy logiczne w filozofii. Częstochowskie warsztaty logiczno-filozoficzne (organizator Instytut Pedagogiki i Psychologii)
- Problemy dydaktyki fizyki, astronomii i przyrody (organizator Instytut Fizyki)
- Osoby niepełnosprawne – sytuacja obecna i perspektywy w związku z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej (organizatorzy Wydział Pedagogiczny i Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym)
- Etyka – Psychologia – Psychoterapia (organizator Zakład Filozofii i Zakład Myśli Społeczno-Politycznej)
- Kultura i edukacja wobec problemów twórczości (organizatorzy Zakład Pedagogiki Ogólnej, Instytut Pedagogiki i Psychologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu)

- Logika a filozofia. Błędy logiczne w filozofii (organizatorzy Zakład Filozofii i Zakład Dydaktyki Ogólnej i Metodologii Badań IPS)
- Problemy dydaktyki fizyki, astronomii i przyrody (organizator Instytut Fizyki).

### Publikacje w 2003 roku

Wydział	Liczba publikacji
Wydział Filologiczno-Historyczny	213
Wydział Matematyczno-Przyrodniczy	245
Wydział Pedagogiczny	212
Wydział Wychowania Artystycznego	12
<b>Ogółem</b>	<b>682</b>

## VI. WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ

### Realizacja porozumień międzynarodowych

W roku 2003 realizowano (bądź uzgodniono realizację) 34 porozumienia o współpracy naukowej, dydaktycznej i kulturalnej.

W ramach Kontraktu Uczelnianego 2002/2003 w programie Socrates/Erasmus – realizowano umowy bilateralne z następującymi partnerami:

- Uniwersytet Koblenz-Landau, Niemcy;
- Institut Libre Marie Haps, Bruksela / Belgia;
- Université d'Angers, Francja;
- Fachhochschule des Bundes für öffentliche Verwaltung w Mannheim (Niemcy) ;
- Fachhochschule Mannheim – Hochschule für Sozialwesen, Mannheim (Niemcy).

Uczelnia uzyskała od Komisji Europejskiej w Brukseli Kartę Erasmusa umożliwiającą uczestnictwo w programie Socrates/Erasmus w latach 2003/2004 – 2006/2007.

Zrealizowano jedną wizytę przygotowawczą w ramach programu Socrates/Erasmus do Université Lumiere Lyon 2/Francja.

Pracownik Instytutu Fizyki prowadził dwa granty NATO z polskiej strony: z Université de Perpignan i z Université ST-Andwers.

W roku ubiegłym liczba studentów wyjeżdżających w ramach programu Socrates/Erasmus wzrosła o dwie osoby. W roku akademickim 2002/2003 ze stypendiów unijnych skorzystało 12 studentów (w roku akademickim 2001/2002 – 10). Liczba wyjazdów kadry dydaktycznej na staże krótkoterminowe wzrosła o 3 osoby i wyniosła 10. Wyjazdami objęto studentów i kadry wszystkich wydziałów Uczelni.

Uzgodniono nową umowę do realizacji w programie Socrates/Erasmus w roku 2004/2005 z Università degli Studi di Firenze, Florencja (Włochy).

Ponadto Komisja Europejska zaakceptowała do realizacji projekt „Creative dialogues” w programie Socrates/Comenius, w którym WSP występuje w charakterze instytucji partnerskiej.



## Wymiana osobowa

W 2003 roku służbowo za granicą przebywało 186 osób, w tym 129 pracowników i 57 studentów (w roku 2002 – 264). Przyjęto 100 obcokrajowców, w tym 46 studentów (w roku 2002 – 45, w tym 10 studentów). Łącznie wymiana osobowa objęła 286 osób (w roku 2002 – 309). Statystyka nie uwzględnia osób zatrudnionych (17), ani kształconych studentów (1).

## VII. ROZWÓJ WŁASNEJ KADRY NAUKOWEJ

## Awanse naukowe w roku 2003

1. Liczba uzyskanych tytułów profesora ..... 1  
 Liczba mianowań na stanowisko profesora zwyczajnego ..... 2  
 Liczba mianowań profesorskich na stałe ..... 4  
 Liczba mianowań profesorskich na czas nieokreślony ..... 2  
 Liczba mianowań profesorskich na 5 lat ..... 15
  
2. Liczba zatwierdzonych przewodów habilitacyjnych/kwalifikacyjnych II stopnia ..... 6  
 Liczba zakończonych przewodów doktorskich/kwalifikacyjnych I stopnia ..... 17

## Świadczenia naukowe w 2003 roku

1. Stypendia habilitacyjne ..... 30  
 Stypendia doktorskie ..... 34
  
2. Urlopy naukowe doktorskie ..... 20  
 Urlopy naukowe habilitacyjne ..... 14  
 Urlopy naukowe (samodzielna kadra) .... 3
  
3. Staże naukowe ..... 1

## VIII. KIERUNKI KSZTAŁCENIA W ROKU AKADEMICKIM 2003/2004

Wydział/kierunek studiów/specjalność	Studia magisterskie	Studia licencjackie
<b>Wydział Filologiczno-Historyczny:</b>		
Administracja		x
Filologia:		x
– Specjalność: Filologia germańska		
– Specjalność: Filologia angielska		
Filologia polska	x	
Historia	x	
Politologia		x
Zarządzanie i marketing		x

Wydział/kierunek studiów/specjalność	Studia magisterskie	Studia licencjackie
<b>Wydział Matematyczno-Przyrodniczy:</b>		
Biotechnologia		x
Chemia	x	
Fizyka	x	
Informatyka		x
Matematyka		x
Ochrona środowiska	x	
Edukacja techniczno-informatyczna		x
<b>Wydział Pedagogiczny:</b>	x	
Pedagogika, w specjalnościach:		
– Pedagogika opiekuńczo-resocjalizacyjna		
– Pedagogika społeczna i terapia pedagogiczna		
– Nauczanie początkowe z wychowaniem przedszkolnym		
– Pedagogika z wychowaniem fizycznym		
– Poradnictwo zawodowe		
– Praca socjalna		
<b>Wydział Wychowania Artystycznego:</b>		
Edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej	x	
Edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych	x	
Instrumentalistyka		x

**Kierunki studiów podyplomowych:**

- Astronomia z elementami kosmologii
- Bazy danych
- Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa
- Chemia
- Chemia środowiskowa
- Doradztwo zawodowe
- Dydaktyka języka polskiego i ścieżek edukacyjnych w gimnazjum
- Dziennikarstwo
- Edukacja internetowa
- Edukacja techniczno-informatyczna
- Fizyka



- Fizyka medycyny
- Fizyka z informatyką
- Gimnastyka korekcyjno-kompensacyjna
- Informatyka
- Informatyka w edukacji zintegrowanej
- Kreowanie polityki oświatowej gminy, powiatu i województwa
- Kształcenie tłumaczy, specjalizacja: tłumacz tekstów, specjalność: język angielski, język francuski, język niemiecki
- Logopedia (logopeda oświatowy)
- Matematyka
- Metodyczne nauczanie początkowe
- Nauczanie blokowe przedmiotu przyroda w klasach IV-VI
- Nauczanie i wychowanie integracyjne z terapią pedagogiczną
- Nauczanie języka obcego w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej
- Nauczanie w systemie blokowym w zakresie języka polskiego, historii z elementami wos-u i kultury
- Nauczanie zintegrowane nauk historycznych i wos-u w gimnazjum i liceum
- Nauczyciel dwuprzedmiotowy, realizator ścieżek międzyprzedmiotowych (studia kwalifikacyjne dla nauczycieli języka polskiego i historii)
- Nauczyciel języka polskiego w klasie IV-VI szkoły podstawowej (studia kwalifikacyjne dla nauczycieli nauczania początkowego)
- Ochrona środowiska z elementami ekologii
- Pedagogika specjalna – oligofrenopedagogika
- Praca socjalna i organizacja pomocy społecznej
- Praktyczne wykorzystanie sieci komputerowych i sieciowych baz danych
- Profilaktyka i kompensacja patologii w środowiskach wychowawczych
- Przedsiębiorczość
- Przygotowanie specjalistów do wdrażania reformy systemu profilaktyki i opieki nad dzieckiem
- Resocjalizacja z profilaktyką uzależnień
- Rewalidacja przewlekle chorych i niepełnosprawnych ruchowo
- Socjoterapia
- Studia europejskie z nauką języka obcego
- Sztuka
- Teoretyczne i praktyczne aspekty ekorozwoju
- Terapia patologii zachowań
- Turystyka i rekreacja
- Wczesnoszkolna edukacja zintegrowana
- Wiedza filozoficzno-etyczna
- Wiedza o społeczeństwie
- Wychowanie fizyczne
- Wychowanie przedszkolne
- Zarządzanie dla oświatowej kadry kierowniczej

## IX. STUDENCI

Liczba studentów według systemów kształcenia – stan na 31 grudnia 2003 r.

Wydział Forma studiów	Matematyczno- Przyrodniczy	Pedagogiczny	Filologiczno- Historyczny	Wychowania Artystycznego	Razem
Studia dzienne	1.661	1.807	2.492	360	6.320
Studia zaoczne	333	3.668	1.945	282	6.228
<b>Ogółem</b>	<b>1.994</b>	<b>5.475</b>	<b>4.437</b>	<b>642</b>	<b>12.548</b>

Ogółem w latach 1973–2003 mury Uczelni opuściło **31.783** absolwentów.

## WYNIKI REKRUTACJI

Liczba studentów przyjętych na I rok studiów 2003/2004 kształtowała się następująco na poszczególnych Wydziałach:

Wydział Forma studiów	Matematyczno- Przyrodniczy	Pedagogiczny	Filologiczno- Historyczny	Wychowania Artystycznego	Razem
Studia dzienne	728	372	820	94	2.014
Studia zaoczne	145	465	547	29	1.186
<b>Ogółem</b>	<b>873</b>	<b>837</b>	<b>1.367</b>	<b>123</b>	<b>3.200</b>

W 2003 r. naboru dokonano spośród kandydatów w liczbie:

Forma studiów	Kandydaci	Przyjęci
Studia dzienne	5.172	2.014
Studia zaoczne	1.737	1.186
<b>Ogółem</b>	<b>6.909</b>	<b>3.200</b>

## X. BIBLIOTEKA

Zasoby Biblioteki Głównej wynoszą (na dzień 31.12.2003 r.): 256.710 woluminów druków zwartych, 23.994 woluminów czasopism, 8.045 jednostek zbiorów specjalnych.

W Wypożyczalni w 2003 roku było zapisanych 8.313 czytelników. Wypożyczono 289.897 woluminów. W ramach Wypożyczalni Międzybibliotecznej sprowadzono z innych bibliotek 100 pozycji oraz zrealizowano zamówienia z innych ośrodków wysyłając 77 pozycji. Liczba osób odwiedzających czytelnię w roku 2003 wynosiła 24.701, udostępniono tą drogą 163.719 woluminów.



Kontynuowano działalność wystawienniczą, od roku 2003 w nowych pomieszczeniach, zaadaptowanych na potrzeby wystawiennicze w budynku przy ul. Armii Krajowej 36 a.

**Sieć bibliotek uczelnianych** (stan zbiorów w bibliotekach sieci na dzień 31.12.2003 r.)

☐ **Biblioteka Instytutu Filologii Obcych (BIFO)**

- książki – 3.074 wol.,
- czasopisma – 9 tytułów + depozyt z Biblioteki Głównej,
- zbiory specjalne – 94 jednostki.

Do Biblioteki zapisanych jest 259 studentów oraz 23 pracowników. W roku 2003 w Czytelni zanotowano 1.514 odwiedzin i udostępniono 2.661 pozycje. Poza BIFO wypożyczono 229 książek.

☐ **Biblioteka Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego (BWMP)**

- książki – 4.099 wol. + depozyt Biblioteki Głównej,
- czasopisma – 91 tytułów, w tym: 24 zagranicznych, 67 krajowych (depozyt BG),
- zbiory specjalne - 265 jednostek opisu bibliograficznego + 919 depozyt BG.

Do Biblioteki zapisanych jest 1873 czytelników, w tym: 238 pracowników WSP, 7 pracowników PCz, 1.523 studentów WSP, 101 studentów PCz. Wypożyczono 11.487 książek. W Czytelni zanotowano 12.487 odwiedzin, udostępniono na miejscu 57.970 pozycje.

☐ **Biblioteka Instytutu Muzyki (BIM)**

- książki – 3.655 wol.,
- czasopisma – 5 tytułów + 3 tytuły depozyt BG,
- zbiory specjalne – 9.307 nut, 1.857 płyt analogowych, 283 płyty kompaktowe, 371 taśm kasetowych.

Do Biblioteki zapisanych jest 289 czytelników. Udostępniono na miejscu 9.629 pozycje. Wypożyczalnię i Czytelnię odwiedziło 3.458 osób.

## XI. WYDAWNICTWO WSP

Prace wydane w 2003 roku

Wydział	Rodzaj pracy				Razem
	monografie	zbiorowe	dydaktyczne	inne	
Wydział Filologiczno-Historyczny	16	7	0	0	23
Wydział Matematyczno-Przyrodniczy	6	7	0	0	13
Wydział Pedagogiczny	17	16	2	0	35
Wydział Wychowania Artystycznego	3	3	5	0	11
Inne	1	3	0	3	7
<b>Razem</b>	<b>43</b>	<b>36</b>	<b>7</b>	<b>3</b>	<b>89</b>

## XII. BAZA LOKALOWA

Lp.	WYKAZ OBIEKTÓW	Powierzchnia użytkowa [m <sup>2</sup> ]	Kubatura [m <sup>3</sup> ]
1.	<i>Budynek Główny, ul. Waszyngtona 4/8</i> (Rektorat, Wydział Pedagogiczny, Wydział Filologiczno-Historyczny, SPNJO, Administracja Centralna, stołówka akademicka)	10.396	40.168
2.	<i>Budynek dydaktyczny, ul. Armii Krajowej 13/15</i> (Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, Wydział Filologiczno-Historyczny, Wydział Pedagogiczny, SWFiS)	13.987	59.647
3.	<i>Budynek dydaktyczny, ul. Armii Krajowej 36 a</i> (Wydział Filologiczno-Historyczny, Biblioteka Główna)	4.109	16.349
4.	<i>Budynek dydaktyczny, ul. Bór 61</i> (Wydział Pedagogiczny)	1.995	9.700
5.	<i>Budynek dydaktyczny, ul. Jasnogórska 62</i> (Instytut Muzyki)	552	2.492
6.	<i>Budynek dydaktyczny, ul. Dąbrowskiego 14</i> (Instytut Plastyki)	1.910	12.839
7.	<i>Budynek dydaktyczny, ul. Chłopickiego 3</i> (Instytut Muzyki)	520	1.842
8.	<i>Budynek dydaktyczny, ul. Spadzista 13</i> (Instytut Plastyki)	190	570
9.	<i>Magazyn Książek Biblioteki Głównej, ul. Armii Krajowej 36a</i>	1.784	10.814
10.	<i>Dom Pracy Twórczej, Zakopane ul. Jaszczurówki 26</i>	405	1.785
11.	<i>Dom Studencki nr 6 „Skrzat”, ul. Dąbrowskiego 76/78</i>	9.444	29.520
	<b>Ogółem</b>	<b>45.292</b>	<b>185.726</b>

Opracowana jest dokumentacja projektowo-kosztorysowa budowy Akademickiego Centrum Sportowego. W trakcie wyposażania jest też Planetarium Instytutu Fizyki.



### XIII. RELACJE Z OTOCZENIEM

Ważne są też relacje Uczelni ze środowiskiem lokalnym, w ciągu długiego okresu czasu wypracowane na wielu płaszczyznach.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie z racji swego usytuowania współpracuje z właściwymi dla miejsca swej lokalizacji organami rządowymi i samorządowymi, takimi jak: Kuratorium Oświaty, Regionalny Ośrodek Metodyczny, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Samorządowy Ośrodek Metodyczny, Wydział Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego itp. Od wielu lat prowadzona jest również współpraca w obszarze badań naukowych z drugą funkcjonującą w Częstochowie uczelnią państwową – Politechniką Częstochowską.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie działa na rzecz środowiska lokalnego. Wymienić tu należy inicjatywy społeczne pracowników i studentów Uczelni, akcje wolontaryjne na rzecz stowarzyszeń i organizacji społecznych niosących pomoc, np. dzieciom specjalnej troski, organizując akcje charytatywne, bale integracyjne dla dzieci niepełnosprawnych z domów dziecka, domów poprawczych. Pracownicy prowadzą świetlice dla dzieci autystycznych, sprawują opiekę merytoryczną nad pierwszym w Polsce, eksperymentalnym Rodzinkowym Domem Dziecka w Kłobucku.

Związki Uczelni z regionem, zarówno instytucjonalne jak i personalne, mają wieloletnią tradycję. Obejmują różne formy i zakresy działalności, m.in. pracownicy naukowcy, głównie historycy, opracowali szereg prac o charakterze regionalnym, wydanych przez Wydawnictwo WSP, organizowane są konferencje o tematyce regionalnej, Biblioteka Główna przygotowuje wystawy okolicznościowe, sekcja archeologiczna Koła Naukowego Historyków prowadzi badania wykopaliskowe na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej, pracownicy Zakładu Ochrony Środowiska prowadzą badania flory i fauny Częstochowy, okolic i Jury Krakowsko-Częstochowskiej.

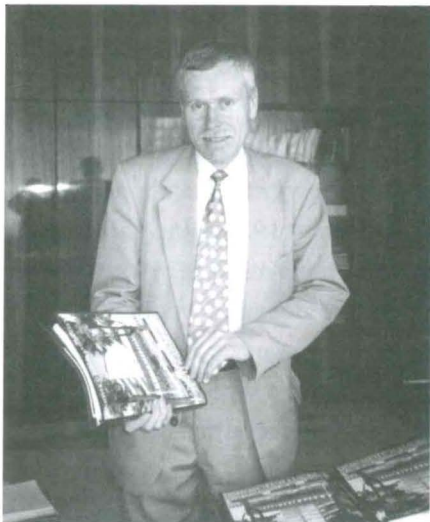
Pracownicy Wydziału Wychowania Artystycznego uczestniczą w rozwoju kultury poprzez prezentacje licznych wystaw i koncertów. Współpracują z lokalnymi ośrodkami, do których należą głównie: Filharmonia Częstochowska, Ośrodek Promocji Kultury „Gaude Mater”, Regionalny Ośrodek Kultury, Galeria Miejska, BWA, Teatr im. A. Mickiewicza, Muzeum Częstochowskie.

Zajęcia z zakresu edukacji regionalnej wprowadzone zostały do programów studiów dziennych i zaocznych na kierunku Administracja i Historia oraz do programów studiów podyplomowych „Nauczanie blokowe z zakresu języka polskiego, historii z elementami wiedzy o społeczeństwie i kultury” i „Wiedza o społeczeństwie”.

Z inicjatywy pracowników WSP powstało w Częstochowie Stowarzyszenie Polska-Francja, Częstochowski Oddział Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Pracownicy Uczelni stanowią trzon Częstochowskiego Towarzystwa Naukowego i Częstochowskiego Oddziału Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, działają w Częstochowskich Oddziałach Towarzystwa Miłośników Astronomii, Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich oraz Związku Polskich Artystów Plastyków, w Terenowym Komitecie Ochrony Praw Dziecka, w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, współpracują z Polskim Związkiem Niewidomych. Bardzo dobrze układa się współpraca z Zakonem oo. Paulinów, czego przykładem są wspólnie organizowane konferencje, okazjonalne koncerty pracowników i studentów Instytutu Muzyki na Jasnej Górze. Pracownicy naukowcy korzystają z księgozbioru Biblioteki Jasno-górskiej.

Godną uwagi inicjatywą środowiskową było również powołanie, funkcjonującego przy Wydziale Pedagogicznym WSP, Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Prowadzona w jego ramach działalność popularyzatorska cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców regionu, a w zajęciach UTW uczestniczy rocznie ponad 500 osób.

## PREZYDENCKIE POPARCIE



Fot. A. Pietrzyk



PREZYDENT MIASTA  
CZĘSTOCHOWY  
dr inż. Tadeusz Wrona  
Or.I. 0717-44/04

Częstochowa, dnia 9 czerwca 2004 r.

**Pan Ryszard Hayn**  
**Przewodniczący**  
**Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży**  
**Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej**

*Szanowny Panie Przewodniczący,*

Niniejszym pragnę wyrazić swe poparcie dla poselskiego projektu ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie”.

Mając na uwadze sytuację szkolnictwa wyższego w Częstochowie i regionie jestem przekonany, iż zmiana nazwy uczelni umożliwi jej dalszy rozwój i elastyczne dostosowanie się do wymogów rynku. W konsekwencji zaowocuje to wzbogaceniem oferty kształcenia w Częstochowie i regionie. Będzie to również spełnieniem oczekiwań lokalnej społeczności, co jest według mnie niezwykle istotną sprawą. Za bardziej racjonalne uważam umożliwienie rozwoju istniejącym już uczelniom o długoletnich tradycjach, niż tworzenie wciąż nowych placówek edukacyjnych. Zmiana nazwy będzie również jednym z działań w kierunku dostosowania się uczelni do nowych, europejskich norm i wymogów, ponieważ nazwa „Akademia” kojarzona jest niemal w całym świecie.



Wyższa Szkoła Pedagogiczna jest jedną z największych i najstarszych uczelni w Częstochowie. Powstała w 1971 roku jako Wyższa Szkoła Nauczycielska, była pierwszą uczelnią humanistyczną w regionie. Utworzenie uczelni o profilu pedagogicznym było odpowiedzią na ówczesne zapotrzebowanie na wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną. Należy podkreślić, iż Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie jest ostatnią państwową wyższą szkołą pedagogiczną w województwie śląskim, która zachowała nazwę nadaną jej w 1974 roku. Liczba kandydatów na studia przez te wszystkie lata potwierdzała zainteresowanie młodzieży kształceniem w tej uczelni. Ogółem w latach 1973–2002 uczelnię ukończyło ponad 25 tysięcy absolwentów.

Wraz z postępującymi zmianami w gospodarce zmieniło się diametralnie zapotrzebowanie rynku pracy. Wśród grup zawodowych z największą liczbą bezrobotnych (wśród absolwentów szkół wyższych) na Śląsku wskazać można ekonomistów, a na drugim miejscu – nauczycieli. Podobnie kształtuje się sytuacja w samej Częstochowie – w grupie zawodów wymagających ukończenia studiów wyższych wśród bezrobotnych nauczyciele również znajdują się na drugim miejscu, w związku z czym kandydaci na studia poszukują nowych kierunków, w coraz mniejszym stopniu związanych z pedagogiką.

Zachowanie dotychczasowej nazwy uczelni uniemożliwi zmianę stereotypowego jej postrzegania, zarówno przez kandydatów poszukujących kierunków innych, niż pedagogiczne, jak również przez potencjalnych pracodawców.

Uczelnie o randze akademii są obecnie znacznie lepiej oceniane. Uczelnie o statusie akademii z pewnością przyciągnie nie tylko szersze rzesze studentów, lecz również ułatwi pozyskanie kadry o różnych specjalnościach, co wspomogłoby niezbędną modyfikację profilu kształcenia, wzrost potencjału badawczego oraz poziomu badań naukowych.

Należy dodać, iż w strategii rozwoju Województwa Śląskiego jako priorytet przyjęto m.in. rozwój istniejących ośrodków akademickich, jak również rozwój regionalnej sieci ośrodków przekwalifikowań zawodowych. Biorąc pod uwagę proponowaną przez uczelnię szeroką ofertę studiów podyplomowych, jest ona w stanie realizować te założenia.

Z informacji uzyskanych w Wyższej Szkole Pedagogicznej wynika, iż rekontrole, przeprowadzone przez Państwową Komisję Akredytacyjną w roku akademickim 2003/2004, przyniosły pozytywną ocenę tej uczelni.

**Wobec powyższego pragnę wyrazić głęboką nadzieję, iż Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży pozytywnie rozpatrzy poselski projekt ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie”.**

*Tadeusz Wrona*

Do wiadomości:

JM Prof. dr hab. Janusz Berdowski  
Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej  
w Częstochowie

---

## NASZA DROGA DO AKADEMII

Nie wszyscy znają to szczególne kalendarium. A powinni znać. Dlatego dziś przedstawiamy naszą drogę do statusu Akademii, przywołując ważne daty.

### marzec 2003

Zbieranie podpisów posłów pod poselskim projektem Ustawy.

### 27 marca 2003

Złożenie projektu Ustawy do Marszałka Sejmu Marka Borowskiego.

### 8 lipca 2003 roku

Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie nazwy Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Niestety, zbiegło się z warunkowymi ocenami Państwowej Komisji Akredytacyjnej, dlatego sprawę odłożono do czasu poprawienia ocen.

### lipiec 2003 – maj 2004

Działania naprawcze na kierunkach kształcenia ocenionych warunkowo przez PKA.

### 15 czerwca 2004 roku

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji ds. Edukacji, Nauki i Młodzieży dyskutowano nad projektem Ustawy zawartej w druku 1643. Zapoznano się z materiałem przedstawionym przez Panią Poseł Danutę Polak, pozytywnymi stanowiskami RGSzW, Sekretarza PKA prof. Kazimierza Przybysza, Wiceministra Edukacji Narodowej i Sportu prof. Tadeusza Szulca. W debacie uczestniczył JM Rektor Uczelni prof. Janusz Berdowski. Członkowie Komisji poparli wniosek jednomyślnie.

### 30 czerwca godz. 17<sup>00</sup>–17<sup>55</sup>

Na 78. posiedzeniu Sejmu RP poseł wnioskodawca i równocześnie poseł sprawozdawca Danuta Polak przedstawiła wniosek w Sejmie. Następnie stanowiska swoich klubów parlamentarnych przedstawili: Ewa Janik (Sojusz Lewicy Demokratycznej), Edward Maniura (Platforma Obywatelska), Szymon Giżyński (Prawo i Sprawiedliwość), Mirosław Pawlak (Polskie Stronnictwo Ludowe), Jacek Kasprzyk (Socjaldemokracja Polska), Andrzej Brzezin (Samoobrona), Leszek Murzyn (Liga Polskich Rodzin) Danuta Polak (Unia Pracy). Wszyscy jednomyślnie poparli wniosek o zmianę nazwy Wyższej Szkoły Pedagogicznej, czwartej pod względem wielkości spośród ponad trzydziestu szkół państwowych i niepaństwowych w województwie śląskim, na Akademię im. Jana Długosza. Wielu posłów podkreślało trafność wyboru patrona. Głos zabrał też przedstawiciel Rządu, Wiceminister Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusz Szulc, potwierdzając spełnianie przez Uczelnię kryteriów, stawianych akademiom, w niektórych kwestiach „z nawiązką”. Świadkiem debaty był JM Rektor Uczelni prof. Janusz Berdowski.

### 1 lipca 2004 r.

Głosowanie Ustawy w Sejmie. 399 posłów opowiedziało się „za”, 14 wstrzymało się od głosu. Głosów przeciwnych nie było.

### 7 lipca 2004 r.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu Senatu RP analizuje projekt ustawy dotyczącej naszej Uczelni. W posiedzeniu uczestniczył Senator Ziemi Częstochowskiej Grzegorz Lipowski, gorący orędownik naszej sprawy, a także JM Rektor Uczelni prof. Janusz Berdowski. Komisja, której pracom w tym dniu przewodniczyła Pani Senator Irena Kurzępa, jednomyślnie zaopiniowała Ustawę.



**7 lipca 2004 r.**

Na 66. posiedzeniu Senatu odbyła się debata nad wnioskiem. Senatorem sprawozdawcą był Senator Ziemi Częstochowskiej January Bień. Świadkiem debaty był JM Rektor Uczelni prof. Janusz Berdowski.

**8 lipca 2004 r.**

Głosowanie nad projektem ustawy w sprawie zmiany nazwy naszej Uczelni. Za wnioskiem opowiedziało się 61 Senatorów, 7 wstrzymało się od głosu. Głosów przeciwnych nie było.

**12 lipca 2004 r.**

Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski otrzymał do podpisu ustawę, na mocy której w Częstochowie od 1 października 2004 roku istnieć będzie Akademia im. Jana Długosza.

**2 sierpnia 2004 r.**

Prezydent RP podpisał Ustawę. Opublikowana została w Dz.U. z 16 sierpnia nr 179, poz. 1844.

**1 października 2004 r.**

**Jesteśmy Akademią!!! Zaczęliśmy w 1971 roku jako WSN, przekształciliśmy się w 1974 r. w WSP, a od 1 października 2004 r. przechodzimy na kolejny szczebel akademickości. Ale nie poprzestaniemy piąć się w górę.**

W dniu 5 lipca JM Rektor zwołał konferencję prasową, by poinformować dziennikarzy lokalnych mediów o naszej drodze ku Akademii, kondycji i perspektywach Uczelni. Za stołem prezydiальnym zasiadli



*Fot. A. Pietrzyk*

obok Rektora p. Poseł Danuta Polak i Przewodniczący URSS Piotr Urbaniak. Ten ostatni złożył oświadczenie w imieniu młodzieży akademickiej, która na tę decyzję oczekiwała od kilkunastu miesięcy. Pani Poseł, podobnie jak Pan Rektor, do odpowiedzi zapraszani byli wielokrotnie. W lokalnych mediach odnotowano to spotkanie obszernie.

## TE GŁOSY ZAWAŻYŁY

**Komisja Sejmowa Edukacji, Nauki i Młodzieży – 15 czerwca 2004 r.**

**Posel Ryszard Hayn /SLD/:** Przechodzimy teraz do punktu trzeciego porządku, a mianowicie do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie” (druk nr 1643). Chciałbym przywitać przybyłego na tę część posiedzenia prof. Kazimierza Przybysza, sekretarza Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Myślę, że potwierdzi pan stanowisko, jakie przedstawił nam na piśmie przewodniczący Komisji prof. Andrzej Jamiołkowski. Ma ono datę 4 czerwca i mówi, że usterki i uchybienia, które spowodowały konieczność powtórnej wizytacji na tych kierunkach, które w ubiegłym roku akademickim uzyskały warunkowe oceny jakości kształcenia, zostały już usunięte. To spowodowało, że procedura oceny jakości kształcenia na kierunkach: filologia polska, ochrona środowiska i pedagogika zakończyła się oceną pozytywną. Rozumiem, że zakończono już także ocenę na wydziale chemii i ocena jest także pozytywna.

**Sekretarz Państwowej Komisji Akredytacyjnej prof. Kazimierz Przybysz:** Rzeczywiście, wszystkie cztery kierunki ocenione zostały pozytywnie, przy czym w najbliższy czwartek prześlemy na prezydium ocenę dotyczącą chemii. Chcę powiedzieć, że uczelnia dokonała naprawdę dużego wysiłku, a w ciągu tego roku pozytywnie zaopiniowano też wnioski o uruchomienie dwóch nowych kierunków kształcenia, a mianowicie: politologię i instrumentalistykę. Stwierdzam, że przyczyny, z powodu których w roku ubiegłym opiniowaliśmy niektóre kierunki negatywnie, ustały i dlatego obecna opinia jest w pełni pozytywna.

**Posel Ryszard Hayn /SLD/:** Czy są pytania lub uwagi ze strony posłów, dotyczące projektu ustawy?

**Posel Jarosław Zieliński /PiS/:** To jest dobry przykład współpracy kontrolno-wizytacyjnej Komisji Akredytacyjnej i jednostki kontrolowanej. Tak to właśnie powinno się odbywać. Skoro działania Komisji przyniosły pozytywny efekt, bo usterki zostały usunięte, pozostaje nam jedynie zaakceptować wniosek i poprzeć inicjatywę nadania Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie tytułu „Akademii im. Jana Długosza”.

**Przedstawiciel Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego Henryk Kuźnia:** Chciałbym poinformować państwa, że Rada Główna Szkolnictwa Wyższego podjęła uchwałę, w której popiera zmianę nazwy uczelni pedagogicznej w Częstochowie biorąc pod uwagę jej uprawnienia i wszystkie posiadane kwalifikacje.

**Posel Ryszard Hayn /SLD/:** Orędownikiem całej tej sprawy była posłanka Danuta Polak. Czy chciałaby pani jeszcze coś na ten temat powiedzieć?

**Posłanka Danuta Polak /UP/:** Myślę, że wszyscy znają projekt ustawy, jaki przedstawiliśmy, więc proszę tylko o poparcie i przekazanie go do drugiego czytania. Jeśli chodzi natomiast o zmiany, jakie dokonały się w uczelni w ciągu ubiegłego roku, myślę, że przedstawi je nam rektor, prof. Janusz Berdowski.

[...]

**Posel Ryszard Hayn /SLD/:** Proszę jeszcze o kilka słów pana rektora, ale bardzo syntetycznych, bo naprawdę nie trzeba nas już do niczego agitować.

**Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie prof. Janusz Berdowski:** Bezdyskusyjne jest, że Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie nie zmarnowała ostatniego roku. W ciągu tego roku przeprowadzone były u nas cztery rekontrole kierunków, które wcześniej otrzymały ocenę warunkową Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Wszystkie one wypadły pozytywnie. Trzy oceny już zostały przekazane, czwartą, również pozytywną, otrzymamy w tym tygodniu. Uzyskaliśmy też dodatkowo jeszcze trzy inne akredytacje, również pozytywnie. Dotyczą one kierunku muzyki, plastyki oraz magisterskiego kierunku informatyki, który podniesiony został ze stopnia licencjackiego na magisterski. Mamy też już zezwolenie, zarówno Państwowej Komisji Akredytacyjnej, jak i Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu,



na uruchomienie dwóch nowych kierunków. Od 1 października będziemy więc prowadzić także kierunek politologii oraz instrumentalistyki. W ubiegłym roku zdarzyło się na uczelni wiele dobrego, bo powstały m.in. trzy nowe instytuty naukowe. Zwiększyliśmy też o 5 osób kadre samodzielnych pracowników naukowych. Był to naprawdę rok mobilizujący dla uczelni. Kiedy przedstawiłem senatowi uczelni alternatywę, że albo uzyskamy pozytywne akredytacje, albo nie mamy po co wracać do Sejmu z wnioskiem o zmianę nazwy, pracownicy uczelni wzięli to sobie tak mocno do serca, że senat bez przerwy coś poprawiał. Podjęliśmy w ciągu tego roku ponad 80 uchwał poprawiających standardy nauczania w naszej uczelni. Kończąc, chciałbym serdecznie prosić państwa o poparcie wniosku o zmianę nazwy naszej uczelni, bo jest to ostatnia z siedmiu wyższych szkół pedagogicznych, która nie nosi jeszcze nazwy „Akademia”. Tak to się historycznie złożyło, o czym mówiłem w ubiegłym roku, więc nie chcę się powtarzać. Proszę jedynie o poparcie projektu ustawy.  
[...]

### **Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – 30 czerwca 2004 r.**

#### **Wicemarszałek Donald Tusk:**

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie” (druki nr 1643 i 2988).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Danutę Polak.

#### **Poseł Sprawozdawca Danuta Polak:**

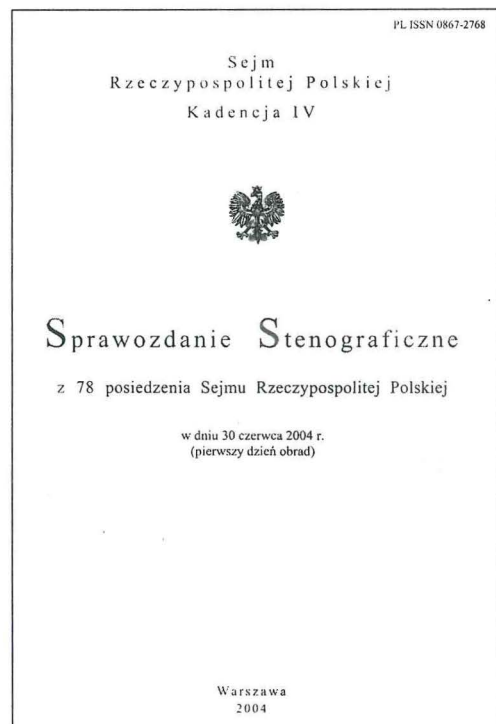
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie” z druku nr 1643 nosi datę 27 marca 2003 r. i jest inicjatywą Klubu Parlamentarnego Unii Pracy.

Pod projektem poselskim podpisali się posłowie Unii Pracy i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Do ich reprezentowania w pracach nad projektem ustawy upoważniono posłankę Danutę Polak.

Projekt zawiera dwa artykuły: art. 1, dotyczący nadania Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nowej nazwy, i art. 2, dotyczący daty wejścia w życie ustawy. Projekt ustawy zawiera też uzasadnienie zmiany nazwy, charakterystykę uczelni, uchwałę Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie w tej sprawie, informację o przewidywanych skutkach prawnych, społecznych, gospodarczych i finansowych, uchwałę Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, uchwałę rektorów uczelni pedagogicznych popierających inicjatywę, opinię Państwowej Komisji Akredytacyjnej o dokonanych akredytacjach oraz opinię Biura Studiów i Ekspertyz o zgodności poselskiego projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej.

Tym samym wszystkie formalne wymagania określone w ustawie o szkolnictwie wyższym oraz zawarte w uchwale Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego zostały spełnione.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacznę od charakterystyki uczelni. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie powstała w 1974 r. na bazie Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Częstochowie, tworząc 4 wydziały: Wydział Filologiczno-Historyczny, Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, Wydział Pedagogiczny i Wydział Wychowania Artystycznego, a także 2 jednostki międzywydziałowe: Studium Wychowania Fizycznego i Sportu oraz Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych. W strukturze uczelni działa 16 instytutów, w których kształcą się 16 tys. studentów w formie studiów dziennych i zaocznych. Jeśli





chodzi o kierunki kształcenia, to jest ich 9 na poziomie magisterskim, 8 na poziomie licencjackim i 50 na studiach podyplomowych.

Na uwagę zasługuje fakt, że przy uczelni działa Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz Letnia Szkoła Języka i Kultury Polskiej.

Uczelnia posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w zakresie dwóch dyscyplin: historia i fizyka. Z historii wypromowała już 11 doktorów, a z fizyki 5.

Kadra uczelni liczy około 1000 osób, w tym około 600 nauczycieli akademickich. Kadre dydaktyczno-naukową stanowi 130 pracowników samodzielnych, w tym 85 mianowanych.

Na bazę dydaktyczno-naukową składa się 11 obiektów takich jak biblioteka główna i 3 oddziały ze stanem 250 tys. woluminów, magazyn biblioteczny wybudowany za 9 mln zł, bardzo nowoczesny, oddany do użytku w bieżącym roku, mający miejsce dla 500 tys. tytułów, laboratoria, pracownie informatyczne z 500 komputerami, obserwatorium astronomiczne, dom studenta, dom pracy twórczej, własne wydawnictwo mierzone w setkach publikacji rocznie.

Uczelnia współpracuje z 30 zagranicznymi uczelniami oraz placówkami naukowo-badawczymi i uczestniczy w unijnych programach edukacyjnych takich jak Sokrates Erasmus, Sokrates Comenius i w wielu innych. Odbywa się zagraniczna wymiana studentów i kadry naukowej.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie organizuje krajowe i międzynarodowe konferencje naukowe, sympozja, wystawy i koncerty okolicznościowe, badania archeologiczne, badania flory i fauny w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej.

W ramach edukacji regionalnej uczelnia współpracuje z Politechniką Częstochowską, kuratorium oświaty, Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym w Częstochowie, Samorządowym Ośrodkiem Doskonalenia w Częstochowie, filharmonią, teatrem, ośrodkami kultury, domami dziecka, świetlicami, organizacjami pozarządowymi.

W referendum uczelnianym studenci opowiedzieli się za nazwą Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie. Patron to szczególnie, bo wielki historyk i kronikarz związany z Jasną Górą i ziemią kłobucką.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie pozostała jedyną szkołą w Polsce o tej nazwie, ponieważ miała ambicje przekształcenia się w uniwersytet, jednak po utracie przez Częstochowę statusu miasta wojewódzkiego stała się mniej atrakcyjna dla kadry naukowej i na razie nie spełnia wymagań związanych z byciem uniwersytetem. Pośrednim etapem będzie więc status akademii, dla której spełnia wszystkie wymagania.

Pierwsze czytanie projektu ustawy odbyło się 8 lipca 2003 r. na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Poseł wnioskodawca Danuta Polak przedstawiła argumenty przemawiające za poparciem wniosku o zmianę nazwy uczelni. W dyskusji głos zabrali rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie prof. dr hab. Janusz Berdowski prezentujący dorobek uczelni, a następnie przedstawiciel Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego pan Wojciech Iwańczak. Potwierdzili oni, że szkoła spełnia wymagania konieczne do powołania akademii. W dniu posiedzenia do komisji wpłynęła opinia Państwowej Komisji Akredytacyjnej, która oceniła trzy kierunki kształcenia w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Oceny warunkowe dotyczyły ochrony środowiska, chemii i pedagogiki, w związku z tym sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu pan minister Franciszek Potulski złożył wniosek o przesunięcie terminu wejścia w życie ustawy na dzień 1 października 2004 r., by dać uczelni czas na usunięcie niedociągnięć.

Drugi wniosek złożył pan poseł Kazimierz Marcinkiewicz. Był to wniosek o zawieszenie prac nad projektem ustawy do czasu uzyskania pozytywnej oceny przez kierunki akredytowane przez Państwową Komisję Akredytacyjną. Wniosek ten w głosowaniu poparło 17 posłów, 4 było przeciwnych, 1 wstrzymał się od głosu. Kolejne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w sprawie omawianego projektu odbyło się 15 czerwca br., już po ponownej ocenie wspomnianych kierunków. Rekontrola wykazała, że uchybienia zostały usunięte i dokonano pożądaných zmian, poprawiając w istotny sposób jakość kształcenia. Pozytywna opinia podpisana przez przewodniczącego Państwowej Komisji Akredytacyjnej jest najlepszą rekomendacją uczelni.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy posłowie obecni na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży głosowali za przystąpieniem do drugiego czytania, by umożliwić Wyższej Szkole Pedagogicznej funkcjonowanie pod szyldem Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie już od nowego roku akademickiego, dzięki czemu spełnione zostałyby oczekiwania i aspiracje całej społeczności akademickiej. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie sprawozdania Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży zawartego w druku nr 2988 i uchwalenie tej ustawy na bieżącym posiedzeniu Sejmu. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Donald Tusk:**

Dziękuję pani poseł. Sejm podjął decyzję o wysłuchaniu w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję. Głos zabierze pani poseł Ewa Janik, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Ewa Maria Janik:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie powstała - mówiła o tym pani poseł sprawozdawca - jako Wyższa Szkoła Nauczycielska w 1971 r., a w roku 1974 została przekształcona w Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Dziś, po 30 latach jest czwartą uczelnią pod względem wielkości spośród ponad 30 państwowych i prywatnych w woj. śląskim i ostatnią państwową wyższą szkołą pedagogiczną, która zachowała tę nazwę.

Nie będę przedstawiała charakterystyki tej uczelni, ponieważ zrobiła to pani poseł sprawozdawca, mówiąc dokładnie o wydziałach uprawnionych do wydawania stopnia naukowego oraz o kierunkach kształcenia. Dodam tylko, iż w ciągu 30 lat istnienia uczelnia wypromowała 31 783 absolwentów, z czego ponad połowę stanowią mieszkańcy Częstochowy i okolic. Świadczy to o randze, jaką zdobyła szkoła przez te lata, i o tym, dla jakiej grupy osób ten problem stał się istotny. Jak mówiła pani poseł sprawozdawca, proces dydaktyczny realizowany przez około 600 nauczycieli akademickich, w tym 51 tytułarnych, wspomagany jest przez dostęp do księgozbioru bibliotecznego o bardzo dobrych zasobach i na wysokim poziomie.

Wysoka Izbo! Częstochowska uczelnia WSP rozwija zagraniczną współpracę naukowo-badawczą, dydaktyczną i kulturalną w oparciu o wieloletnie umowy z ponad 30 zagranicznymi uczelniami i ośrodkami akademickimi, w ramach tej współpracy realizuje wiele programów edukacyjnych Unii Europejskiej. W minionym roku, co warto podkreślić, rozpoczęła także wprowadzanie systemu europejskiego transferu punktów, umożliwiającego zaliczenie okresu studiów odbytych za granicą.

Uczelnia w ciągu lat istnienia wypracowała istotne relacje ze środowiskiem lokalnym. Wymienić tu należy inicjatywy społeczne pracowników i studentów oraz akcje wolontaryjne na rzecz stowarzyszeń i organizacji społecznych. Pracownicy prowadzą świetlice dla dzieci autystycznych, a także sprawują merytoryczną opiekę nad Domem Dziecka w Kłobucku. Związki uczelni z regionem mają charakter zarówno instytucjonalny, jak i personalny. Pracownicy naukowcy, głównie historycy stworzyli szereg prac o charakterze regionalnym wydanych przez wydawnictwo WSP. Organizowane są konferencje o tematyce regionalnej, wystawy okolicznościowe, koncerty, prowadzone są badania wykopaliskowe na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej oraz badania flory i fauny Częstochowy i okolic. Od wielu lat prowadzona jest również współpraca w obszarze badań naukowych z Politechniką Częstochowska.

Panie i Panowie Posłowie! Biorąc pod uwagę stan kadrowy uczelni, status naukowy, czyli prawo doktoryzowania, rozbudowaną ofertę kształcenia, aktualizowaną w miarę potrzeb rynku, bazę dydaktyczną, w skład której wchodzi 11 obiektów i dobre zaplecze aparaturowe z siecią komputerową, stwierdzamy, że częstochowska WSP spełnia kryteria, dzięki którym może funkcjonować ze statusem akademii.

Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej, w imieniu którego mam zaszczyt występować, poprze ustawę o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Donald Tusk:**

Dziękuję pani poseł. Pan poseł Edward Maniura, Platforma Obywatelska.

**Posel Edward Maniura:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Przemawiając w imieniu Platformy Obywatelskiej pragnę stwierdzić, że popieramy przedłożenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży dotyczące nadania Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie. Pragnę przypomnieć, że w ubiegłej kadencji toczyła się w Wysokiej Izbie debata w sprawie utworzenia na bazie szkoły uniwersytetu częstochowskiego, niestety, ówczesne starania nie zakończyły się sukcesem. Podczas tamtej debaty stwierdziłem, że częstochowskie środowisko akademickie zasługuje na powołanie do istnienia uniwersytetu. Jest to bardzo potrzebne całemu środowisku, ponieważ otwiera to nowe perspektywy, zachęca do naukowej dociekliwości, stwarza warunki do podnoszenia poziomu kształcenia. Obecnie na obszarze woj. śląskiego, które zamieszkuje blisko 5 mln mieszkańców,



funkcjonuje tylko jeden uniwersytet, w związku z tym na tak zaludnionym obszarze dostęp do kształcenia uniwersyteckiego jest dalece niewystarczający. Uznając, że nadanie Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy Akademia im. Jana Długosza jest krokiem przejściowym na drodze do utworzenia uniwersytetu w Częstochowie, mam nadzieję, że wszyscy zainteresowani, przede wszystkim środowisko akademickie Częstochowy, dołożą starań, aby w nieodległej przyszłości wrócić do tematu utworzenia uniwersytetu.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem sprawozdania Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

#### **Wicemarszałek Donald Tusk:**

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość

#### **Posel Szymon Giżyński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Myślę, iż panie i panowie posłowie z przyjemnością procedują taką ustawę jak ta dotycząca zmiany nazwy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie na Akademię im. Jana Długosza w Częstochowie. To skądinąd w praktyce sejmowej duża rzadkość – ustawa w swych zamierzeniach i skutkach całkowicie oczywista i niekontrowersyjna, do tego jeszcze przynosząca same pożytki i satysfakcję.

Projekt ustawy nie jest konceptem rządowych czy innych centralno-warszawskich legislatorów. On narodził się w Częstochowie w najszerzej pojętym środowisku, na dzisiaj jeszcze, Wyższej Szkoły Pedagogicznej i jest wyrazem jego w pełni uzasadnionej ambicji popartych pokaźnym, także w ogólnopolskiej skali, dorobkiem powstałym dzięki dalekosiężnym celom oraz konsekwentnej i sumiennej pracy.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pomysł obrania sobie za patrona częstochowskiej akademii Jana Długosza to również geniusz miejsca. Częstochowa dla większości Polaków jest najważniejszym miejscem kultu religijnego w kraju, dla wszystkich zaś zwornikiem narodowych i patriotycznych imponderabiliów. Znakomicie oba te motywy spaja postać księdza Jana Długosza. Związany z ziemią częstochowską, tu się urodził w pobliskiej Brzeźnicy, tutaj przez lat kilka był proboszczem fary w Kłobucku. Najwybitniejszy pisarz polskiego średniowiecza, jeden z najwybitniejszych kronikarzy europejskiego średniowiecza, wielki polski patriota, mądry i dalekowzroczny wychowawca królewskich synów Kazimierza Jagiellończyka, nieugięty obrońca polskich interesów przed Niemcami podczas tzw. pokoju toruńskiego w 1466 r.

Przybierając sobie imię Jana Długosza właśnie, częstochowska akademia – co jest budujące – podejmuje godne i poważne zobowiązania. To nic innego jak państwowotwórcza misja akademii, by jej mury opuszczali mądrzy, dobrze wykształceni polscy patrioci, by jej progi przekraczali wszyscy ci, którzy u wrót dorosłego życia takich wartości poszukują. Sporo już poczyniono. Wzmocniono struktury czterech wydziałów uczelni: filologiczno-historycznego, matematyczno-przyrodniczego, pedagogicznego oraz wychowania artystycznego. Chłubi się przyszła akademia nowoczesną, bogatą w zbiory biblioteką, świetnym, liczącym się w Polsce wydawnictwem, w znaczącej mierze dziełem nieodżałowanej pamięci dyrektora Stanisława Podobińskiego, czy też profesjonalnym obserwatorium astronomicznym. Liczne, organizowane w ostatnich latach, międzynarodowe konferencje naukowe zauważono w środowiskach uczonych Europy i świata. Jeszcze liczniejsze były konferencje i seminaria naukowe w składzie krajowym udanie wzbogacające dorobek nauki polskiej.

Mocną kartą środowiska uczonych przyszłej częstochowskiej akademii są owocne i regularne kontakty międzynarodowe, w tym współpraca z ośrodkami uniwersyteckimi z państw sąsiadów Polski, i to wszystkich, ale także z kilkoma uniwersytetami we Francji, Włoszech, Danii, a także w Argentynie, a nawet w kilku państwach afrykańskich.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pracownicy naukowcy i studenci przyszłej akademii z poświęceniem i oddaniem pracują na rzecz lokalnej społeczności. Mając świadomość, iż dziedziczą ponad 30-letnią tradycję wyższej szkoły humanistycznej w Częstochowie, zakładają bądź współtworzą rozmaite, ale zawsze ważne i potrzebne stowarzyszenia i towarzystwa, dla przykładu: Stowarzyszenie Polska-Francja, oddział Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Częstochowskie Towarzystwo Naukowe, Częstochowski Oddział Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, Towarzystwo Miłośników Astronomii i wiele, wiele innych. Dwa prestiżowe, bardzo dobre i atrakcyjne kierunki magisterskie – wychowania muzycznego i wychowania plastycznego – integrują środowiska artystycznego ziemi częstochowskiej.



W częstochowskiej – myślę, że prawie w przeddzień zmiany nazwy – WSP studiuje 16 tys. studentów, co wśród ponad 30 państwowych i prywatnych uczelni w woj. śląskim daje bardzo wysoką, bo aż czwartą lokatę.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Częstochowa, miasto większe od kilku stolic obecnych województw, tak bardzo bezwzględnie i z premedytacją pokrzywdzone w wyniku dziś już wiadomo, jak wybitnie nieudolnej reformy administracyjnej z 1998 r., chce uniwersytetu, państwowego uniwersytetu. To cel realny i myślę, że w obecnych uwarunkowaniach cywilizacyjnych perspektyw Częstochowy i całego regionu niepodważalnie priorytetowy. Całe środowisko – za kilka dni, mam nadzieję, będziemy mówić – niedawnej WSP, a teraz Akademii Długoszowej, tą drogą od lat wytrwale i wiernie podąża. Werdykt sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży jednogłośnie sytuujący w Częstochowie Akademię im. Jana Długosza te aspiracje potwierdza.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość z satysfakcją i z sympatią popiera projekt ustawy i także będzie głosować za. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Donald Tusk:**

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Mirosław Pawlak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

### **Poseł Mirosław Pawlak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Jako poseł ziemi świętokrzyskiej oczekujący na sfinalizowanie sprawy przekształcenia Akademii Świętokrzyskiej w Uniwersytet Świętokrzyski z wielką satysfakcją w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego zabieram głos w sprawie przedmiotowej - przekształcenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w akademię w Częstochowie.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna przekształcając się w akademię, wybrała za patrona postać szczególnie zasłużoną dla kościoła i Polski - Jana Długosza. W jednej osobie kanonik i historyk, chluba nauki polskiej, związany z ziemią częstochowską, był moralistą o głębokiej wierze i zbawczej roli kościoła, pracowicie dokumentując historię Polski. Badał i opisywał dzieje Jasnej Góry.

Historia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie zaczyna się w 1974 r., kiedy to następuje przekształcenie Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w wyższą formę studiów 5-letnich z możliwością uzyskania tytułu magistra. Uczelnia ma cztery wydziały: filologiczno-historyczny, matematyczno-przyrodniczy, pedagogiczny, wychowania artystycznego oraz Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych i Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Uczelnia kształci studentów na ośmiu kierunkach magisterskich i 7 licencjackich. Dopełnieniem oferty są studia podyplomowe. Wyższa Szkoła Pedagogiczna ma też prawo do nadawania stopnia doktora w dziedzinie fizyki i historii. Uczelnia ma rozbudowaną i dobrze wyposażoną bazę dydaktyczno-naukową w postaci biblioteki, wydawnictwa, laboratoriów, obserwatorium astronomicznego. Wysoko wykwalifikowana kadra dydaktyczna ma warunki do pracy naukowej i kontaktów zagranicznych z wieloma uczelniami. Ambicją uczelni jest stawianie na rozwój regionu, stąd wiele konferencji o tematyce regionalnej, na przykład prowadzenie badań archeologicznych na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, badanie flory, fauny, plenery malarskie czy współpraca z ośrodkami kultury.

Jednak przed rokiem Wyższa Szkoła Pedagogiczna otrzymała od Państwowej Komisji Akredytacyjnej trzy oceny warunkowe za jakość kształcenia. Komisja wyznaczyła czas na usunięcie nieprawidłowości. To było powodem do zawieszenia prac nad projektem ustawy. Rok minął szybko, uczelnia usunęła nieprawidłowości i tym samym spełniła wszystkie warunki do przekształcenia się w akademię. Umożliwi to rozszerzenie kierunków kształcenia i będzie ofertą dla tej młodzieży, która kształciła się w innych miastach. Młodzież wiejska przy trudniejszych warunkach socjalnych będzie miała łatwiejszy dostęp do zdobycia wykształcenia pod potrzeby rynku, a nie tylko na kierunkach pedagogicznych. Przekształcenie Wyższej Szkoły Pedagogicznej na uczelnię o wyższym statusie, a później w uniwersytet daje znak rozpoznawalny w Unii Europejskiej i jest atrakcyjną ofertą dla młodych Polaków.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za nadaniem Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Donald Tusk:**

Dziękuję. Pan poseł Jacek Kasprzyk, Socjaldemokracja Polska.



**Posel Jacek Kasprzyk:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pani Poseł Sprawozdawco! Wysoka Izbo! Z podwójną przyjemnością zabieram głos w sprawie przekształcenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie i nadania jej nazwy Akademia im. Jana Długosza. Po pierwsze dlatego, że klub Socjaldemokracji w pełni popiera stanowisko komisji edukacji w tej sprawie i po drugie, ponieważ jestem absolwentem tejże uczelni, więc przyjemność tym większa.

Historia Wyższej Szkoły Pedagogicznej została bardzo szczegółowo zaprezentowana przez panią poseł sprawozdawcę, również panie i panowie posłowie do niej powracali. Chciałem powiedzieć, że czuje się tu dzisiaj dzień częstochowski, ponieważ i pani poseł sprawozdawca jest posłanką ziemi częstochowskiej, i pani poseł Ewa Janik, i pan poseł Szymon Giżyński. Za chwileczkę będzie zabierał głos pan poseł z Platformy Obywatelskiej. Przyjemność to dla nas duża, ponieważ oczekiwanie na zmianę statusu uczelni częstochowskiej trwa kilka lat. Nie tak dawno wraz z utratą statusu miasta wojewódzkiego mieliśmy deklaracje różnych działań rekompensujących, które by nie opuszczały tego miasta w pełnieniu prestiżowej roli, chodziło o warunki jego rozwoju.

Jednym z tych warunków była edukacja. Wspólnie kilka uczelni podjęło wysiłek utworzenia uniwersytetu w Częstochowie. Tutaj szczególną rolę odgrywał pan poseł Giżyński, który prowadził fundację mającą wesprzeć te działania. Niedużo brakowało, aby w Częstochowie powstał uniwersytet. W tym czasie już mieliśmy świadomość, że Wyższa Szkoła Pedagogiczna może przekształcić się w akademię. Bardzo cieszymy się, że 30 czerwca to jest ten pozytywny dzień, bo takie do tej pory były na temat akademii stanowiska klubów parlamentarnych, strony rządowej i komisji. Jutro rozstrzygniemy tę sprawę w głosowaniu. Na ten status, zdaniem Socjaldemokracji, moje zdanie jest też takie, ta uczelnia zasługuje od wielu lat - swoim wysiłkiem pedagogicznym, dydaktycznym, kadrami pracowników naukowych i przede wszystkim liczną rzeszą absolwentów i studiującej młodzieży. Status uczelni typu akademickiego, akademii, jest również należny miastu, miastu, które ma prawo się rozwijać, ma prawo osiągać sukcesy zarówno gospodarcze, jak i naukowe. Dlatego też jeszcze raz powtórzę z wielką przyjemnością i satysfakcją, dziękując wszystkim, którzy byli inicjatorami tego projektu, a więc pani poseł Polak, panu posłowi Maniurze, panu posłowi Giżyńskiemu, panu posłowi Grzesikowi, posłom ziemi częstochowskiej, że ta wspólna sprawa nas połączyła i jest to bardzo pozytywny ruch. Dziękuję również środowisku akademickiemu miasta Częstochowy, środowisku akademickiemu Wyższej Szkoły Pedagogicznej, rzeszy studentów.

Kończąc, chciałbym zadać jedno pytanie panu ministrowi, pani poseł sprawozdawcy. Zgodnie z art. 2 tej krótkiej, ale bardzo dla nas istotnej ustawy, wchodzi ona w życie z dniem 1 października 2004 r. Początek batalii o akademię rozpoczynał się drogą legislacyjną w marcu 2003 r., oczekują na ten status również tegoroczni absolwenci. Chciałbym zapytać, czy prawnie istnieje możliwość, abyśmy mogli wprowadzić zapis, który mówiłby, że ustawa wchodzi z dniem ogłoszenia lub po upływie 14 dni, dając stosowne *vacatio legis*? Czy istniałyby tutaj techniczne przeciwwskazania, aby rzesza tegorocznych młodych absolwentów mogła również cieszyć się uwieńczeniem ukończenia uczelni Akademii im. Jana Długosza? Również znając zaangażowanie pani poseł sprawozdawcy, chciałbym zapytać, nim złożę na piśmie stosowny wniosek, czy to nie skomplikuje sprawę?

Natomiast chciałbym uprzejmie prosić pana marszałka, gdyby była taka możliwość, abyśmy w przypadku zgłoszenia przeze mnie tej poprawki w imieniu klubu Socjaldemokracji Polskiej mogli nie odsyłać tego projektu ponownie do komisji edukacji, tylko nad tą poprawką, jako jedyną, głosowali w jutrzejszym bloku głosowań? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Donald Tusk:**

Dziękuję. Pan poseł Andrzej Grzesik, Samoobrona.

**Posel Andrzej Grzesik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani Poseł Sprawozdawco! W imieniu Klubu Parlamentarnej Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej, jak również w imieniu własnym jako poseł ziemi częstochowskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie.



Pomimo zapewnień reformatorów rządu Jerzego Buzka reforma administracji wbrew tym zapewnieniom obniżyła znaczenie takich miast, jak Częstochowa. Oto z dnia na dzień Częstochowa ze stolicy województwa stała się jednym z wielu miast województwa śląskiego bez możliwości decydowania o własnym regionie. Ale na szczęście pracowite społeczeństwo i światli działacze ziemi częstochowskiej, mając szansę budowy różnych instytucji działających dla dobra publicznego, taką szansę wykorzystywali. Do takich chlubnych przykładów stworzenia czegoś trwałego, bez względu na reformatorskie zawieruchy, należy Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie,

Powstała ona w 1971 r. jako Wyższa Szkoła Nauczycielska, a w 1974 r. została przekształcona w Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Częstochowska Wyższa Szkoła Pedagogiczna była pierwszą wyższą uczelnią humanistyczną w regionie. Obecnie w tej uczelni kształcenie odbywa się na ośmiu kierunkach magisterskich i siedmiu licencjackich. W Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie studiuje prawie 16 tys. studentów. Daje to bardzo duże szanse ukończenia studiów wyższych młodzieży z Częstochowy i regionu. Uczelnia częstochowska wypracowała sobie bogatą kadrę nauczycielską. Program dydaktyczny realizowany jest przez 561 nauczycieli akademickich. Pomimo niewątpliwych osiągnięć dydaktycznych i naukowych oraz dużego oddziaływania na życie kulturalne i naukowe w regionie uczelnia częstochowska jest ostatnią w kraju Wyższą Szkołą Pedagogiczną, która zachowała nazwę nadaną jej w 1974 r. Uczelnia spełnia wszystkie warunki pod względem statusu naukowego, rozbudowanej oferty kształcenia, bazy dydaktycznej i aparaturowej potrzebnej do funkcjonowania w statusie akademii.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Uchwalenie ustawy nadającej częstochowskiej uczelni status akademii jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem Wysokiej Izby wobec pracy i zaangażowania pracowników Wyższej Szkoły Pedagogicznej, absolwentów i obecnych studentów tej uczelni oraz aspiracji społeczeństwa regionu częstochowskiego. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Donald Tusk:**

Dziękuję. Pan poseł Leszek Murzyn, Liga Polskich Rodzin.

### **Poseł Leszek Murzyn:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Liga Polskich Rodzin mam zaszczyt przedstawić stanowisko na temat sprawozdania Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, druki nr 1643 i 2988. Wyższa Szkoła w Częstochowie powstała w 1971 r. jako Wyższa Szkoła Nauczycielska. W 1974 r. została przekształcona w Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Obecnie w częstochowskiej WSP funkcjonują cztery wydziały: filologiczno-historyczny, matematyczno-przyrodniczy, pedagogiczny i wychowania artystycznego. Dwa wydziały posiadają uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w dyscyplinach: historia i fizyka. WSP posiada też dwie jednostki międzywydziałowe: Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych oraz Studium Wychowania Fizycznego i Sportu.

Uczelnia rozwija zagraniczną współpracę naukowo-badawczą, dydaktyczną i kulturalną w oparciu o wieloletnie umowy z 30 zagranicznymi uczelniami i ośrodkami akademickimi. Prowadzi kształcenie na 9 kierunkach magisterskich i 8 licencjackich. W uczelni średnio w roku akademickim studiuje ok. 16 tys. studentów. W ciągu swojego istnienia, tj. 32 lat, szkoła wypromowała ok. 31 tys. absolwentów.

Proces dydaktyczny realizowany jest przez 600 nauczycieli akademickich, w tym 130 pracowników samodzielnych. Ogółem kadra liczy ok. tysiąca pracowników. Bazę lokalową stanowi 11 obiektów, w tym obserwatorium astronomiczne. Kierownictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie argumentując starania o nową nazwę stwierdza, że z nową nazwą zwiększy się społeczny odbiór statusu uczelni. Uczelnia z bogatą ofertą studiów podyplomowych włącza się do realizacji założeń strategii rozwoju województwa śląskiego. Akademia przyciągnie studentów zainteresowanych nowymi, również niepedagogicznymi, kierunkami studiów, a zwiększenie liczby studentów będzie w konsekwencji mieć skutki gospodarcze. Zaistnienie akademii spowoduje większe zainteresowanie uczonych utworzoną placówką, co ułatwi pozyskanie nowych pracowników nauki, a tym samym wpłynie na wzrost potencjału badawczego oraz poziomu badań naukowych.

Wreszcie młodzież miasta Częstochowy i północnej części woj. śląskiego, to jest ok. 1 mln mieszkańców, a także okolicznych województw, będzie miała łatwiejszy dostęp do wyższego wykształcenia, między innymi z racji obniżenia kosztów dojazdów, zakwaterowania i innych, co nie jest bez znaczenia w obecnej sytuacji wielu polskich rodzin.



Panie i Panowie Posłowie! Trzeba również podkreślić, że Rada Główna Szkolnictwa Wyższego popiera zmianę nazwy WSP w Częstochowie na nazwę: Akademia im. Jana Długosza, zaś Państwowa Komisja Akredytacyjna po przeprowadzonej wizytacji stwierdza, iż uczelnia podjęła skuteczne działania, w wyniku których usunięte zostały uchybienia wskazane wcześniej przez tę komisję. Wobec powyższego jakość kształcenia na wizytowanych kierunkach uzyskała ocenę pozytywną.

Kończąc, pozwolę sobie podkreślić, że Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie jest czwartą uczelnią pod względem wielkości z ponad 30 państwowych i prywatnych w woj. śląskim.

Liga Polskich Rodzin, biorąc pod uwagę stan kadry uczelni, status naukowy, (prawo doktoryzowania), bazę dydaktyczną oraz rozbudowaną ofertę kształcenia, uważa, że Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie spełnia kryteria funkcjonowania, jeśli chodzi o status akademii. Wyrażamy ogromne zadowolenie, że będzie ona nosić imię wybitnego historyka, kronikarza, związanego z ziemią kłobucko-częstochowską, Jana Długosza. Będziemy oczywiście głosować za nadaniem Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy Akademia im. Jana Długosza, czyli za projektem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

#### **Wicemarszałek Donald Tusk:**

Dziękuję. Pani poseł Danuta Polak, Unia Pracy.

#### **Posel Danuta Polak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam niepowtarzalną przyjemność wypowiadać się jako poseł wnioskodawca, sprawozdawca oraz w imieniu Klubu Parlamentarnego Unii Pracy o poselskim projekcie ustawy.

Prezentując Wysokiej Izbie sprawozdanie komisji, przekazałam charakterystykę uczelni, jej dorobek i wymagania określone do uzyskania statusu akademii. Jako posłanka ziemi częstochowskiej skupię się na rekomendacji uczelni, która właśnie w tym roku obchodzi jubileusz 30-lecia, mając 30-tysięczną armię absolwentów, można więc mówić o sporym dorobku. Wyższa Szkoła Pedagogiczna po przekształceniu z Wyższej Szkoły Nauczycielskiej prężnie się rozwijała i dziś jest czwartą co do wielkości uczelnią w woj. śląskim, w której studiuje 15 tys. na studiach licencjackich, magisterskich i podyplomowych. Uczelnia, niezależnie od nazwy, wprowadziła nowe kierunki kształcenia, między innymi: administrację, informatykę, biotechnologię, politologię i instrumentalistykę, by stworzyć atrakcyjną ofertę dla absolwentów miejscowych i okolicznych szkół, dając tym samym szansę młodzieży mieszkającej daleko od dużych ośrodków akademickich. Zapewne dlatego na 1 miejsce w uczelni przypada 2,5 kandydata. Ponadto sytuacja społeczna wielu rodzin jest dziś bardzo trudna, co ogranicza młodzieży możliwość kształcenia w innych miastach ze względu na wysokie koszty utrzymania poza domem. Zapotrzebowanie regionu na kształcenie nauczycieli zostało zaspokojone. Istnieje więc pilna potrzeba dostosowania kierunków kształcenia do potrzeb rynku.

Częstochowa, ze względu na specyfikę miasta, potrzebuje fachowców w zakresie turystyki, hotelarstwa, żywienia, pielęgniarstwa czy rzemiosła artystycznego i w tym kierunku idzie uczelnia, mając odpowiednią kadre i dobrze wyposażoną bazę. Uczelnia może być dumna z nowej inwestycji oddanej w tym roku do użytku. Jest to nowoczesny magazyn główny biblioteki, przewidziany na 500 tys. woluminów, a wybudowany za sporą kwotę 9 mln zł.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Częstochowa straciła status miasta wojewódzkiego, co spowodowało, że były trudniejsze warunki pozyskania kadry specjalistów. W tej sytuacji Wyższa Szkoła Pedagogiczna wykazała szczególną aktywność w tworzeniu nowych kierunków, które już wcześniej wymieniłam. Posiada ona również własne wydawnictwo, organizuje wiele konferencji i sympozjów o zasięgu nie tylko krajowym, ale i międzynarodowym, współpracuje z 30 ośrodkami akademickimi w Europie, prowadząc wymianę studentów i kadry naukowej. Docenił to Komitet Badań Naukowych, stawiając uczelni ocenę powyżej średniej.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna, przygotowując się do przekształcenia w akademię, dokonała wielu pozytywnych zmian, poprawiając w istotny sposób jakość kształcenia. W pełni zasługuje na miano akademii, ponieważ z nawiązką spełnia wszystkie ustawowe kryteria. Status akademii nobilituje uczelnię, będzie też impulsem do nowych działań i gwarancją dobrego poziomu kształcenia, bo jest przecież przestrzenią do edukacji, wychowania, badań naukowych oraz środowiskiem kulturotwórczym, promującym uczelnię i miasto w krajach Unii Europejskiej. Akademia, mam nadzieję, będzie kolejnym krokiem do utworzenia uniwersytetu, bo takie aspiracje towarzyszą uczelni od kilku lat.



Kończąc zwracam się do społeczności uczelnianej z apelem, by wzorem patrona uczelni Jana Długosza, który założył fundację dla finansowania edukacji biednej, ale zdolnej młodzieży, pamiętała o tym przesłaniu i stworzyła tej młodzieży równe szanse do nauki, bo edukacja jest najlepszą inwestycją w przyszłość. Rekomendując omawianą ustawę, w imieniu Klubu Parlamentarnej Unia Pracy wnoszę o szybkie przejście do trzeciego czytania, tak by z dniem 1 października br. ostatnia wyższa szkoła pedagogiczna w Polsce stała się Akademią im. Jana Długosza w Częstochowie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Donald Tusk:**

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

*(Poseł Danuta Polak: Może jeszcze jako sprawozdawca odpowiem na pytanie.)*

Za chwilę, bo w kolejności jest przedstawiciel rządu.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze pan Tadeusz Szulc, przedstawiciel Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Tadeusz Szulc:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wyższa Szkoła Pedagogiczna jest ostatnią szkołą pedagogiczną, która nosi taką nazwę, i bardzo dobrze się stało, że inicjatywa zmierza ku końcowi, z pełnym poparciem wszystkich klubów parlamentarnych.

30 lat tej uczelni zaświadcza o dużym dorobku w zakresie kształcenia kadry, jak również o dużym dorobku naukowym, w zakresie współpracy międzynarodowej i wszystkich innych działaniach. Sądzę, że będzie to wielkie święto dla 16 tys. studentów, dla miasta i województwa, byłego województwa, a dzisiaj całego regionu, dlatego też cieszymy się bardzo, że sprawy mają się ku końcowi.

Otrzymałem pytanie, czy może dwa pytania, czy ustawa powinna wejść w życie w dniu 1 października, jak przedstawia komisja, czy z dniem podpisania. Wydaje się, że nie ma prawnych przeciwwskazań, ażeby weszła ona z dniem uchwalenia, ale należałoby rozważyć, czy dzień tego święta powinien być w czasie minionym, czy 1 października, gdy cała Polska obchodzi dzień inauguracji. I wydaje mi się, że to święto, te okoliczności chyba przemawiałyby za tym, żeby było to 1 października. Zdaję sobie sprawę, jakie przesłanki przemawiają za tym. Chodziłoby o to, ażeby młodzież, która skończy studia w tym roku, mogła otrzymać dyplomy z nazwą akademii. Wydaje mi się, że jest to sprawa też do rozwiązania, dlatego że w dniu 1 października młodzież mogłaby otrzymać. Tak że obydwa rozwiązania są możliwe do zastosowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Donald Tusk:**

Dziękuję. Pani poseł sprawozdawca, proszę uprzejmie. Pani poseł Polak.

**Poseł Danuta Polak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadam na pytanie pana posła Jacka Kasprzyka, czy można przyspieszyć termin wejścia w życie omawianej ustawy. W kontaktach z rektorem uczelni ustaliliśmy datę wejścia w życie ustawy na dzień 1 października, ponieważ potrzebny jest czas na sprawy organizacyjne związane z nowym szyldem, logo, pieczętkami oraz drukami ścisłego zarachowania, które mogą być przygotowane dopiero po przegłosowaniu tej ustawy w Sejmie, w Senacie i podpisaniu przez pana prezydenta. Nie możemy więc dzisiaj wychodzić z inicjatywą, żeby przyspieszać ten termin, bo potrzebne są te 2 do 3 miesiące na sprawy organizacyjne. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Donald Tusk:**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, panie pośle, że nie ma poprawki? Pan poseł Jacek Kasprzyk.

**Poseł Jacek Kasprzyk:**

Dziękuję, panie marszałku.

Jestem bardzo usatysfakcjonowany wypowiedzą pana ministra. Rozumiem, że pieczętki, tablice nie odbierają szansy na uzyskanie dyplomu akademii przez tegorocznych absolwentów uczelni, skoro więc istnieje ta szansa, dziękuję panu marszałkowi za zrozumienie, wycofuję tę poprawkę. Mam nadzieję, że ta propozycja pana ministra będzie satysfakcjonująca. Dziękuję bardzo.



**66 posiedzenie Senatu – 7 lipca 2004 r.****Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:**

[...] Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie”.

Przypominam, że Sejm na ten temat wypowiedział się w ustawie 1 lipca, a nazajutrz skierował tę ustawę do Senatu. Z kolei marszałek przesłał ją do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, która przygotowała swoje sprawozdanie, zawarte w druku nr 747A.

Obecny jest na sali profesor Janusz Berdowski, rektor tej uczelni.

Serdecznie witamy i pozdrawiamy.

Przepraszam, ale nie jestem akurat senatorem z Częstochowy...

*(Głos z sali: A szkoda.)*

Za chwilę zaproszę do mównicy pana senatora Januarego Bienia, jako sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, i poproszę go o zabranie głosu oraz przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator January Bień:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt w imieniu senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu przedstawić sprawozdanie z obrad komisji dotyczących projektu ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie”, zawartego w druku senackim nr 747.

*(Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski: Właśnie o to poprosiłem pana senatora.)*

Dziękuję ślicznie, Panie Marszałku.

Projekt ustawy jest projektem poselskim. Zawiera on tylko dwa artykuły: dotyczący nadania nazwy oraz określający termin wprowadzenia ustawy w życie – 1 października 2004 r.

Projekt ustawy zyskał poparcie Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, Kolegium Rektorów Uczelni Pedagogicznych, Państwowej Komisji Akredytacyjnej, po przeprowadzeniu akredytacji kierunków nauczania, oraz ministra edukacji narodowej i sportu.

W trakcie posiedzenia komisji z udziałem rektora WSP w Częstochowie, profesora Janusza Berdowskiego, wiceministra Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, sekretarza stanu w ministerstwie, pana profesora Tadeusza Szulca, oraz przedstawiciela Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, profesora Wojciecha Iwańczaka, wymieniono szereg poglądów dotyczących liczby studentów, a także wielkości kadry dydaktycznej, kierunków kształcenia i praw do doktoryzowania. Zwrócono także uwagę na kształcenie na kierunkach pedagogika oraz filologia germańska i angielska.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Historia uczelni sięga roku 1971, w którym powołano Wyższą Szkołę Nauczycielską, w 1974 r. przemianowaną na Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Obecnie uczelnia ma cztery wydziały: Wydział Filologiczno-Historyczny, Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, Wydział Pedagogiczny i Wydział Wychowania Artystycznego, a także dwie jednostki międzywydziałowe. W ramach tej uczelni działa szesnaście instytutów, w których kształcą się obecnie piętnaście tysięcy studentów na studiach dziennych, zaocznych i podyplomowych. Przy uczelni działa Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz Letnia Szkoła Języka i Kultury Polskiej. Uczelnia posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w zakresie dwóch dyscyplin, kierunków: historii i fizyki.



W ciągu trzydziestu lat swego istnienia uczelnia wypracowała określone zasady współpracy ze środowiskiem lokalnym, naukowym i społecznym. Związek uczelni, a także całego częstochowskiego środowiska naukowego z regionem jest bardzo silny.

Studenci w uczelnianym referendum opowiedzieli się za nazwą: „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie”. Patron to szczególnie, silnie związany z Jasną Górą i ziemią kłobucką, wielki historyk i kronikarz.

Senacka komisja podczas obrad w dniu dzisiejszym przyjęła projekt ustawy jednogłośnie i podkreśliła rolę Wyższej Szkoły Pedagogicznej w środowisku częstochowskim oraz to, że przekształcenie jej w akademię jest tylko krokiem na drodze do utworzenia uniwersytetu na jej bazie.

Wolą Senatu było rozpatrzenie tego projektu ustawy na dzisiejszym posiedzeniu. Jestem zobowiązany podziękować Wysokiej Izbie za zgodę na to, ponieważ umożliwi to, jeśli państwo senatorowie będą głosować pozytywnie, rozpoczęcie roku akademickiego 2004/2005 już w Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.

W imieniu senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu proszę o przyjęcie ustawy zawartej w druku senackim nr 747A. Dziękuję za uwagę.[...]

### **66 posiedzenie Senatu – 8 lipca 2004 r.**

#### **Wicemarszałek Kazimierz Kutz:**

[...] Powracamy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie”.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w tej sprawie.

Przypominam też, że Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

61 senatorów głosowało za, 7 wstrzymało się od głosu. (Głosowanie nr 70)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie”.[...]

*Od Redakcji: Stenogramy z posiedzeń odnotowaliśmy wiernie, nie korygując pewnych nieścisłości. Niektóre wynikiły z faktu, że część osób zabierających głos opierała się na danych z wniosku z 2003 roku, część – na uaktualnionych w roku 2004.*

---

NA TĘ CHWILĘ CZEKALIŚMY

  
SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Druk nr 2988

IV Kadencja

SPRAWOZDANIE  
KOMISJI EDUKACJI, NAUKI I MŁODZIEŻY

**o poselskim projekcie ustawy o nadaniu  
Wyższej Szkole Pedagogicznej w  
Częstochowie nazwy: „Akademia im. Jana  
Długosza w Częstochowie” (druk nr 1643).**

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 Regulaminu Sejmu – po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu – skierował w dniu 3 czerwca 2003 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży do pierwszego czytania.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniach w dniach: 8 lipca 2003 r. i 15 czerwca 2004 r.

w n o s i :

W y s o k i S e j m uchwalić raczy załączony projekt ustawy.

Warszawa, dnia 15 czerwca 2004 r.

Sprawozdawca

/-/ Danuta Polak

Przewodniczący Komisji  
Edukacji, Nauki i Młodzieży

/-/ Ryszard Hayn



USTAWA

z dnia 1 lipca 2004 r.

o nadanie Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy  
„Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie”

Art. 1.

Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nadaje się nazwę „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 października 2004 r.

MARSZAŁEK SEJMU

Józef Oleksy

UCHWAŁA

SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 lipca 2004 r.

w sprawie ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy "Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie"

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 1 lipca 2004 r. ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy "Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie", przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Kazimierz KUTZ



XXXIV

AKADEMIA im. JANA DŁUGOSZA  
W CZĘSTOCHOWIE

GAUDEAMUS  
2004/2005

## WYWIAD TRZYDZIESTOLECIA

*Po trzydziestu latach istnienia Wyższej Szkoły Pedagogicznej rozpoczynamy nowy rozdział w historii Uczelni. Nie byłby on możliwy bez udziału Pani Posel RP Danuty Polak, którą zaprosiliśmy do rozmowy.*



**A.P.:** Z chwilą, gdy pomyślne dla nas głosowanie w Sejmie pozwalało żywić nadzieję na dalszy szczęśliwy przebieg proceduralny w sprawie projektu ustawy o zmianę nazwy Wyższej Szkoły Pedagogicznej na Akademię im. Jana Długosza chciałam przybliżyć Czytelnikom „Res Academicae” Osobę, której tak dużo zawdzięcza nasza społeczność – choć po części nie ma świadomości tego faktu. Wywiad jest szczególnym dokumentem. Trudnym, bo osobistym. Przeżywałam obawy, czy sprodam wyzwaniu, jakim jest rozmowa z tak ważną w skali kraju osobą. Zawsze do wywiadu przygotowuję się. Znalazłam na stronach internetu przy Pani nazwisku trzy argumenty, które pozwoliły mi odrzucić nieśmiałość. Po pierwsze, obie ukończyłyśmy wyższe studia pedagogiczne; obie, choć nie pracujemy w zawodzie, związałyśmy się „na dobre” ze szkolnictwem wyższym w codziennych działaniach; obie ... urodziłyśmy się w niecodzienny dzień: 1 stycznia tego samego dziesięciolecia. Data naszych urodzin jest dla nas szczególna. Początek nowego roku (nie wspominajmy którego) i początek naszego życia. Obie jesteśmy spod znaku Koziorożca, który jest znakiem kobiet

ambitnych i „spełniających się” po czterdziestce. Wierzę, że dwa Koziorożce potrafią szczerze rozmawiać. Zapraszam do rozmowy, wyjątkowej dla Czytelników „Res Academicae”. Od kiedy zaczęła się Pani przygoda z polityką? Dane z internetu: „staż parlamentarny: poseł II i IV kadencji RP. Ale do miejsca w ławach sali sejmowej nie dochodzi się bez rekomendacji, bez zaufania wyborców. Jak do tego doszło? Czy zechce Pani przedstawić naszym Czytelnikom drogi kariery zawodowej i politycznej?

**D.P.:** Moja kariera zawodowa to prawie 30 lat pracy z młodzieżą specjalnej troski w Zespole Szkół Zawodowych Specjalnych w Częstochowie. Kariera polityczna zaczęła się na początku lat 90-tych, kiedy to zostałam rekomendowana przez szkolną organizację związkową do pracy w Miejskim Oddziale ZNP. Osobą publiczną stałam się wówczas, gdy z dużym osobistym zaangażowaniem – i skutecznie! – broniłam dyrektorów szkół, którzy w procedurze konkursowej wygrali, jednakże stosownych nominacji nie otrzymali. Gdy w roku 1993 przedwcześnie rozwiązał się Sejm, otrzymałam rekomendację na kandydowanie do Sejmu i z 4 miejsca zdobyłam mandat. Z dnia na dzień zostałam rzucona na głęboką wodę. I trwam do dziś. Można by przypuszczać, że moje uprawnienia ratownika są kołem ratunkowym dla moich przedsięwzięć. Głębokiej wody się nie lękam, a w swojej działalności politycznej, a zwłaszcza społecznej, także często przyjmuję rolę ratownika.

**A.P.:** Proszę nie brać mi za złe, ale kolejne pytanie kieruję nie tylko ze swojej umiarkowanej świadomości działań politycznych, ale z obawy, że tę niewiedzę podzielają nasi Czytelnicy. Od 23 X 2001 roku była Pani Posel powołana do czternastu komisji lub podkomisji Sejmu. W Pani sejmowym C.V. jest odwołanie z prac dziewięciu Podkomisji. Jakie są przyczyny odwołań, zarejestrowanych w internecie w poselskim C.V. bardzo wielu posłów?

**D.P.:** Powołanie do podkomisji wiąże się z pracami nad konkretną ustawą. Po uchwaleniu ustawy podkomisja zostaje rozwiązana, a posłowie automatycznie otrzymują odwołania.

**A.P.:** Obecnie działa Pani w dwóch stałych komisjach i trzech podkomisjach: Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, Podkomisji stałej ds. finansów Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, Podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o informatyzacji działalności niektórych podmiotów realizujących zadania publiczne i Podkomisji Nadzwyczajnej do



rozpatrzenia projektów ustaw „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Która, zdaniem Pani, ma najtrudniejsze zadania na najbliższą przyszłość?

**D.P.:** Na pewno Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży. Te problemy są mi najbliższe ze względu na obszar, w którym działam od kilkudziesięciu lat. Dla wiadomości Pani i Czytelników „Res Academicae” dodam, że regulaminowo poseł może uczestniczyć równocześnie w pracach dwóch komisji. Jestem również członkiem władz krajowych UP, Przewodniczącą UP w Częstochowie, członkiem Prezydium PARLAMENTARNEJ GRUPY KOBIET, członkiem RADY SŁUŻBY CYWILNEJ.

**A.P.:** W internecie znalazłam przy Pani nazwisku adresy pięciu Biur Poselskich: w Częstochowie, Katowicach, Kłobucku, Myszkowie i Opolu. Jak często Pani w nich bywa, jaka jest dostępność wyborców do Pani osoby? A jakie są potrzeby ich kontaktów z Panią? Z jakimi problemami wyborcy zwracają się najczęściej do Pani Poseł?

**D.P.:** Stałe dyżury mam w każdy poniedziałek w Częstochowie, przy ul. Waszyngtona 62. W Katowicach i Opolu bywam raz w miesiącu (oprócz ogłoszeń w biurze obecność swą zapowiadam w lokalnej prasie), w pozostałych miejscowościach, niestety rzadziej. Z jakimi problemami zwracają się wyborcy? Bardzo różnymi. Najczęstszym powodem jest prośba o pomoc w znalezieniu pracy, rozwiązaniu problemów mieszkaniowych, pomoc prawna w sprawach sądowych, doraźna pomoc finansowa... Można by skalę problemów wyliczać długo. Gdy chociaż w części udaje mi się pomóc, jestem usatysfakcjonowana. Przychodzą też wierni dyskutanci polityczni, którzy śledząc scenę polityczną pewne posunięcia aprobaują, inne negują, a o swoich odczuciach chcą porozmawiać. Im też muszę poświęcić czas.



**A.P.:** Zna Pani problemy nauczycieli regionu częstochowskiego „od podszewki”. Jak przenoszą się one na problemy przedkładane do rozpatrywania w Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży? Czy nasze środowisko nauczycielskie boryka się z powszechnymi dla tej grupy zawodowej problemami, czy część ich wynika ze specyfiki regionu?

**D.P.:** Formalnie nadal jestem członkiem Zarządu Oddziału ZNP w Częstochowie. Bliskość siedziby Biura Poselskiego i Zarządu Oddziału pozwala mi na bardzo ścisły związek z organizacją związkową. Bardzo często koleżanki i koledzy nauczyciele odwiedzają mnie w sprawach oświatowych, emerytalnych, zgłaszają skargi na władze samorządowe... Ja zaś ze swej strony konsultuję wielokrotnie projekty zmian rozporządzeń, interpelacji (dla przykładu obecnie w sprawie zmiany rozporządzenia w sprawie nauczania dwóch języków obcych w gimnazjach i drugi, w sprawie kwalifikacji kadry w placówkach opiekuńczych). Chcę w swoich działaniach politycznych liczyć się z opinią moich wyborców ze środowiska nauczycielskiego. Interweniuję też niejednokrotnie w kwestiach przestrzegania prawa oświatowego przez władze samorządowe. A wracając do Pani pytania. Problemy naszego lokalnego środowiska są niestety powszechne. „Przenoszą się” po mapie naszego kraju. Co jeszcze chciałabym dodać. W ramach swojej działalności wspieram szkoły naszego regionu, przekazując materiały medialne (kasety), książki do bibliotek. Udało mi się pozyskać kilka komputerów dla mojej szkoły i dla szkoły wiejskiej. Zabiegam też o dodatkowe środki na inwestycje oświatowe z rezerwy budżetowej.

**A.P.:** Czy tak aktywne życie polityczne nie odbywa się kosztem rodziny? Czy rodzina akceptuje Pani realizację polityczną? Towarzyszy, wspiera, czy też niekiedy się buntuje? Chciałaby Panią mieć wyłącznie dla siebie, bez telefonów służbowych, służbowych spotkań, nocnych prac nad dokumentami?



**D.P.:** Oj, z pewnością jest to kosztem rodziny. Ale mając „dojrzałą” już rodzinę, to jest samodzielne dzieci i wyrozumiałego względem moich politycznych działań męża, nie dzieje się to z ich stratą. Przed wyjazdem do stolicy zawsze wyposażam lodówkę, więc żółdki domowników nie odczuwają mojej nieobecności. A jako nieobecna pani domu też pozostawiam im większą swobodę, bo nie przynaglam do domowych „frontów robót”. Codzienny kontakt telefoniczny pozwala na bieżące rozwiązywanie problemów. Mimo iż rodzina nie podziela moich politycznych pasji, szanuje je. Ja zaś problemów z Sejmu nie przynoszę w dyskusjach do rodzinnego stołu. Dzięki temu ja także na swój sposób „odreagowuję” sejmowe obciążenie i jak zwyczajna pani domu: gotuję, piekę, piorę i prasuję – bo to lubię.

**A.P.:** Czy trudno być osobą publiczną? Znaną w kraju nie tylko z daty urodzenia, imienia małżonka, ale i ze stanu majątkowego, z zaangażowania w sprawy polityczne?

**D.P.:** Przyznam Pani, że trudno. I nie o to chodzi, że osoba publiczna nieustannie, zdaniem wielu, jest aktorem. Ja nie gram. Jestem szczerą, ale i odpowiedzialną za to co robię. Wie Pani, co najbardziej mnie stresuje? Chciałabym być w każdej sytuacji, w każdym miejscu, gdzie mnie oczekują. A harmonogramu spiętrzonych zadań nie da się pogodzić. Lista mego członkostwa w rozmaitych gremiach jest długa. Wszystkie są społecznie ważne i dla mnie równie prestiżowe. Jednak nie sposób w tym samym czasie być w kilku miejscach. I ta gonitwa najbardziej mnie stresuje.

**A.P.:** W dzisiejszym numerze napisałam wszystko, co mi wiadomo i co wynika z dokumentów o Pani wkładzie w sprawę projektu ustawy o zmianę nazwy Wyższej Szkoły Pedagogicznej na Akademię im. Jana Długosza. Nie chcę tu powtarzać tych informacji, ale pozwolę sobie zapytać, co leżało u podstaw Pani tak ogromnego zaangażowania w naszą sprawę?

**D.P.:** Zarówno wieloletnie związki z Uczelnią na płaszczyźnie starań o podniesienie jej statusu (uczestniczyłam w pracach Komitetu powołanego na rzecz utworzenia Uniwersytetu Częstochowskiego na bazie WSP), jak i sprawa osobistej ambicji, więc chciałam doprowadzić częstochowską WSP na wyższy szczebel w hierarchii akademickiej. Przecież spełniała już w roku ubiegłym wszystkie wymogi dla Akademii określone przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego. Nie mogłam pogodzić się z faktem, że ostatnia z nazwy Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Polsce utożsamiana jest jako ostatnia szkoła – czytaj najgorsza. Miałam świadomość, że nie jest to prawda. Stąd po spotkaniu z Rektorem obecnej kadencji, postanowiliśmy podjąć starania o zmianę nazwy Uczelni na Akademię im. Jana Długosza.

**A.P.:** Jak wiem, zna Pani naszą Uczelnię nie tylko z dokumentów. Nie ma lepszej „bazy danych” niż własne dziecko, zdające codzienne relacje z zajęć, poświadczające pracami własny rozwój, a tym samym warsztat pedagogów. Już słowem warsztat zdradziłam po części, iż Pani córka Agata jest abosolwentką...

**D.P.:** ... kierunku Wychowanie plastyczne częstochowskiej WSP.

**A.P.:** Przedstawiłam w dzisiejszym numerze kalendarium postępowania legislacyjnego. Ale kilka dat nie oddaje faktycznie poświęconego czasu. Jeśli można, proszę ujawnić, na ile nasz wniosek Panią zaabsorbował, jakie kroki podejmowała Pani Poseł, ile rozmów Pani przeprowadziła. Czy trzeba było przekonywać interlokutorów, zmieniać ich na przykład niechętnie nastawienie, albo wewnętrzną rezerwę w przedmiotowej sprawie? Czy możliwy byłby taki wynik głosowania (399 głosów za, przy 14 wstrzymujących się) bez osobistych Pani zabiegów?

**D.P.:** Nie chcę być nieskromna i jest mi niezręcznie wymieniać swoje zasługi, ale doprowadzenie wniosku pod głosowanie w Sejmie to wbrew pozorom długa droga. Trzeba było wielokrotnie spotykać się w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu (ze zmieniającymi się Ministrami), trzeba było uzgadniać stanowiska i negocjować terminy ocen jakości kształcenia z Przewodniczącym i Sekretarzem PKA, zbierać głosy poparcia różnych gremiów, liczących się w takiej procedurze, także przekonywać kolegów z innych klubów do zabrania głosu wspierającego. Parę minut przy mównicy sejmowej wymaga szczegółowej analizy dziesiątków stron dokumentów, co przekłada się na wiele godzin pracy.



**A.P.:** Na konferencji prasowej, która odbyła się 5 lipca w Uczelni w związku z pomyślnym przebiegiem głosowania nad naszym wnioskiem, zaznaczyła Pani Poseł, że nasz wniosek poparł także śp. Marszałek Sejmu Aleksander Małachowski. To podkreślenie nie było przypadkowe. Czytałam Pani artykuł w *Gazecie Wyborczej* sprzed paru miesięcy poświęcony Zmarłemu. Widać z treści, jak wielkim autorytetem był dla Pani ten mądry polityk, a przy tym nieprzeciętny Człowiek. „Syzyf naszych czasów” – te trzy Pani słowa są ogromnie wymowne.

**D.P.:** Do tej wypowiedzi, opublikowanej także w *Przeglądzie*, gdzie regularnie pomieszczane były felietony Aleksandra Małachowskiego, trudno mi, jako autorce tych publikacji, coś dodać. Aleksander Małachowski – Kolega klubowy, co poczytywałam sobie za zaszczyt, swoją pracę traktował jak misję. Staram się Go naśladować.

**A.P.:** W swoim wspomnieniu o Aleksandrze Małachowskim zaznaczyła Pani, iż „na sali sejmowej przesiadywał od rana do nocy”. Patrząc na jakże często puste ławy poselskie chciałoby się wyrazić ubolewanie, że nie wszyscy idą za Jego przykładem. Z notki o Pani w *Trybunie Śląskiej* z 31 stycznia 2003 roku wynika, że jest to także Pani żartowanie.

**D.P.:** W odbiorze społecznym pusta sala sejmowa oznacza, że posłowie zaniedbują swoje obowiązki. Ale tak naprawdę w tym samym czasie pracują w kilku innych organach Sejmu. Nie ukrywam, że bardzo zależy mi na pozytywnym wizerunku posła RP. Cóż mogę zrobić w tej kwestii? Jedyne sumiennie dopełniać przysięgi, którą składałam w Sejmie. A ślubowanie przyjmował i przejmująco przemawiał właśnie śp. Aleksander Małachowski. Myślę, że tę chwilę będę pamiętać do końca życia. Nie mnie oceniać innych. Moim obowiązkiem jest rozliczać się ze swoich działań, dokonań i wysiłków (tak! wysiłków! – nawet nie zdaje sobie Pani sprawy jakie dziesiątki stron dokumentów trzeba przestudiować, by zająć stanowisko, omówić je w Klubie Parlamentarnym, zredagować wystąpienie!) przed wyborcami i własnym sumieniem. Na dzień dzisiejszy konto mam wypełnione pracowicie: ponad 130 wystąpień, kilkadziesiąt interpelacji, zapytań, oświadczeń.

**A.P.:** Na swoim koncie ma Pani Poseł wiele odznaczeń i nagród: Złota Odznaka ZNP, Medal za Zasługi dla oświaty woj. Częstochowskiego, Medal Komisji Edukacji Narodowej, tytuł „Wzorowy Wychowawca OHP”. Przy ogromnej aktywności zawodowej i społecznej nie budzą one zdziwienia. Natomiast nagroda, którą otrzymała Pani w 2001 była dla mnie zaskoczeniem: nagroda ZNP w konkursie poetyckim. Czy poezja jest próbą odreagowania na trudną rzeczywistość?, na problemy, z którymi walczy Pani w komisjach sejmowych, w ławach poselskich?

**D.P.:** Po trosze tak. „Ważne” wiersze zaczęłam pisać w trudnych momentach, a rymowanki – na okoliczność wydarzeń i spotkań towarzyskich. Sprawiają dużo radości, zarówno mnie – jako autorce – jak i adresatom.

**A.P.:** Kiedy zaczęła Pani pisać wiersze? Wiem, że ubiegłą Panią córka Agata, która wydała już dwa tomiki.

**D.P.:** Swoją „artystyczny debiut” miałam w wieku szesnastu lat. Jak chyba wiele nastolatek porwałam się na powieść. Dałam jej tytuł „Przez łzy do szczęścia”, po czym skrzętnie ukryłam ją na rodzinnym strychu. I może dobrze. Przed paroma laty sięgnęłam po pióro w innych okolicznościach, ale zbiór mojej poezji, będącej wyrazem osobistych refleksji, jest skromny. Natomiast z wierszy – rymowanek okolicznościowych, złożyłby się chyba tomik. Tyle, że są one osobiste, więc ich nie rozpowszechniam. Agata, moja córka, ma faktycznie już pewne sukcesy literackie. Do druku przygotowała właśnie trzeci tomik poezji. Z radością będę świadkiem jej kolejnych poetyckich sukcesów.

**A.P.:** W czerwcu 2002 roku była Pani gościem Salonu Andrzeja Kalinina. Zapraszani są tam wyłącznie „Wielcy Częstochowscy”. Z relacji Piotra Piesika z tego spotkania poznałam kolejne Pani zainteresowania, co – nie ukrywam – było dla mnie zaskoczeniem. W Ratuszu wystąpiła Pani w sukni zaprojektowanej i wykonanej przez siebie. Jak Pani znajduje czas i siły na te kobiece pasje?



**D.P.:** Uwielbiam projektowanie i szycie, bo nie ukrywam, że jest to jeden z moich zawodów i jednocześnie hobby. A jak znajduję na to czas? To sprawa dobrej organizacji pracy. A planuję nieustannie i wciąż dużo. Może to swoista zachłanność na wyzwania, które inspirują, cieszą i motywują do dalszych działań.

**A.P.:** Na koniec, po kobiecemu, zadam pytanie o ulubiony kwiat.

**D.P.:** Ulubiony...? Powiedziałabym, że wszystkie w kolorze żółtym. Najmilej wspominam czas, kiedy przyjeżdżając na posiedzenie Sejmu na biurku stały żółte chryzantemy.

**A.P.:** Mam nadzieję, że żółty kwiat znajdzie się w bukiecie od Rektora naszej Uczelni z wyrazami podziękowania w imieniu naszej społeczności za Pani pracę w roli posła wnioskodawcy, posła sprawozdawcy i przedstawicielki klubu Unii Pracy, prezentującej naszą sprawę w Sejmie 30 czerwca 2004 r. ze szczęśliwym finałem. Myślę, że Biuro Rektora od dnia 1 października 2004 roku zaprowadzi nowy tom kroniki Uczelni, a w niej na pierwszych stronach znajdzie się Pani osoba. Zapisła się Pani na trwale w dziejach Uczelni, z którą wiązą mnie bardzo osobiste związki od pierwszego dnia jej istnienia. Pozwolę sobie dołączyć do podziękowań JM Rektora również podziękowania od całej naszej społeczności akademickiej za Pani wkład w powołanie do życia Akademii im. Jana Długosza. Osobistym zaszczytem dla mnie jest dzisiejsza rozmowa z Panią Poseł. Za czas poświęcony Redakcji Biuletynu Informacyjnego, po raz pierwszy Biuletynu Akademii im. Jana Długosza, serdecznie Pani dziękuję.

*Z Panią Danutą Polak, Posłem RP  
rozmawiała Anna Pietrzyk*

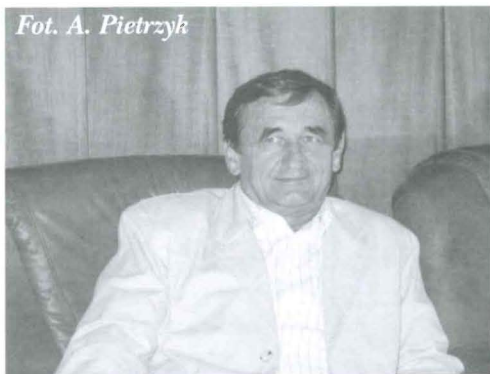


*To już historia! Te napisy na obecnym Gmachu Głównym Uczelni przejdą już do historii*



## DWA PYTANIA DO SENATORÓW, DWIE WYPOWIEDZI RETROSPEKTYWNE

Poprosiliśmy o krótkie wypowiedzi trzech Panów, którzy odegrali znaczącą rolę w historycznym dla nas momencie: Panów Senatorów: Januarego Bienia i Grzegorza Lipowskiego.



Fot. A. Pietrzyk

Senator January Bień

**A.P.:** Panie Senatorze, jako członek Komisji Nauki, Edukacji i Sportu podjął się Pan roli Senatora Sprawozdawcy w pracach Senatu nad wnioskiem o zmianę nazwy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie na Akademię im. Jana Długosza w Częstochowie. Osobisty stosunek Sprawozdawcy, Posła czy Senatora, do przedstawianej sprawy to połowa sukcesu. Pan Senator w nasz wniosek „uwikłany” był w sposób szczególny. Wniosek wypłynął z Uczelni, którą kieruje Rektor Janusz Berdowski, Pański kolega z okresu wieloletniej pracy w Politechnice Śląskiej. Do tego przez kilka lat Pański partner w rozmowach między Politechniką i WSP, czy wspólnych działaniach na szerszych płaszczyznach: obaj Panowie pełniliście funkcje prorektorów ds. nauki. Czy te dodatkowe relacje miały wpływ na Pański stosunek do naszego wniosku? Dały Panu powody (czy siły), by bronić proponowaną nazwę? Wiadomo mi, że były próby wzbogacenia nazwy o jedno słowo: „Akademia **Pedagogiczna** im. Jana Długosza w Częstochowie”. A przecież naszą intencją, w związku z perspektywicznymi planami rozwoju Uczelni, jest odstępianie od kształcenia wyłącznie pedagogów. Po trosze to się już stało, więc tym szczególnie zabiegaliśmy o usankcjonowanie tego faktu nazwą Uczelni. Choćby dlatego, że kandydat na studia niezainteresowany przyszłością w roli nauczyciela, analizując informator na studia ominie szkołę pedagogiczną. Nie będzie się wczytywał w ofertę, a priori założy, że nie leży w kręgu jego zainteresowań. Nie dowie się więc, że kształcimy na atrakcyjnych kierunkach: politologia, administracja, zarządzanie, instrumentalistyka.

**J.B.:** Uchwalona przez Sejm w dniu 1 lipca br. *ustawa o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie”* składa się z dwóch artykułów, z czego pierwszy dotyczy nadania nazwy, a drugi określa termin wprowadzenia ustawy w życie. Treść przedmiotowego aktu nie budziła zastrzeżeń zarówno o charakterze legislacyjnym jak i merytorycznym.

W trakcie posiedzenia senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu z udziałem rektora WSP, wiceministra Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu oraz przedstawiciela Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego wymieniono szereg poglądów dotyczących liczby studentów, wielkości kadry dydaktycznej, kierunków kształcenia i praw do doktoryzowania. Zwróciłem także uwagę na kształcenie na kierunkach pedagogika oraz filologia germańska i angielska, politologia. Wiadomo, iż obecnie uczelnia ma cztery wydziały, szesnaście instytutów, piętnaście tysięcy studentów na studiach dziennych, zaocznych i podyplomowych i posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w zakresie dwóch dyscyplin, kierunków: historii i fizyki. Przy placówce działa Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz Letnia Szkoła Języka i Kultury Polskiej.

W ciągu trzydziestu lat swego istnienia uczelnia wypracowała określone zasady współpracy ze środowiskiem lokalnym, naukowym i społecznym. Związek uczelni z regionem jest bardzo silny.

W opinii Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu przywołuje się uchwałę nr 26/2003 z dnia 15 maja 2003 r. Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, w której znalazła się sugestia, iż potencjał naukowy powołanej uczelni przemawia za nadaniem nazwy „Akademia Pedagogiczna im. Jana Długosza w Częstochowie”. W trakcie posiedzenia komisji, której byłem sprawozdawcą, powyższy argument nie znalazł oparcia w przedstawianych opiniach i za tym optowałem.

Senacka komisja przyjęła uchwałę w sprawie *ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie”* jednogłośnie i podkreśliła rolę Wyższej Szkoły Pedagogicznej w środowisku częstochowskim oraz to, że przekształcenie jej w akademię jest tylko krokiem na drodze do utworzenia uniwersytetu na jej bazie.

Senacka komisja przyjęła uchwałę w sprawie *ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy „Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie”* jednogłośnie i podkreśliła rolę Wyższej Szkoły Pedagogicznej w środowisku częstochowskim oraz to, że przekształcenie jej w akademię jest tylko krokiem na drodze do utworzenia uniwersytetu na jej bazie.



\* \* \*



Senator Grzegorz Lipowski

**A.P.:** Będąc osobiście mocno zaangażowana w sprawę zmiany nazwy Uczelni na Akademię, śledziłam w internecie wszystkie komunikaty w tej sprawie zarówno na stronach Sejmu, jak i Senatu. Uchwały, które podjął Sejm 1 lipca, zgodnie z harmonogramem miały stanąć pod obrady Senatu dopiero na posiedzeniu w ostatnich dniach lipca. I nagle telefon z Pańskiego Biura Senatora z prośbą o pilne dostarczenie kompletu dokumentacji wniosku. A za dwa dni, 7 lipca, nasza sprawa staje w Senackiej Komisji Edukacji, Nauki i Sportu, po południu na posiedzeniu Senatu, a 8-ego, przed godziną 13-tą, odbywa się głosowanie. W gabinecie Rektora wsłuchiwałam się w napięciu w relację z prac Senatu, stąd też mimo woli byłam świadkiem, że w chwili dla nas najważniejszej zadzwonił Pan do Rektora z wiadomością: właśnie teraz głosujemy! Nie mamy wątpliwości, że wyłącznie Panu Senatorowi zawdzięczamy włączenie naszego wniosku do porządku obrad na początku lipca. A dla nas różnica tych trzech tygodni to bardzo istotna zmiana, która pozwoli nam

zrealizować wiele niezbędnych czynności związanych ze zmianą nazwy Uczelni przed początkiem nowego roku akademickiego. Skąd takie ogromne osobiste zaangażowanie Pana Senatora w naszą sprawę i ogromna życzliwość, za którą cała społeczność akademicka jest bez wątpienia bardzo wdzięczna? Czy fakt, iż jest Pan Senator Prezesem AZS nie odegrał roli? Już teraz zapadły decyzje, że w przyszłorocznych akademickich rozgrywkach sportowych będziemy rywalizować w grupie akademii.

**G.L.:** Dyskusja na temat powstania w Częstochowie Uniwersytetu trwa już parę lat i były już takie momenty, że byliśmy bliscy żeby ten cel osiągnąć. W tej dyskusji od początku uczestniczę nie tylko dlatego, że w Radzie Fundacji pełnię funkcję, ale dlatego, że Częstochowa dawno zasługuje na to, żeby Uniwersytet istniał.

Inicjatywa z jaką JM Rektor i Senat WSP wyszedł, aby Wyższą Szkołę przemianować na Akademię im. Jana Długosza uznałem za bardzo celową i stąd moje zaangażowanie, aby to stało się możliwie jak najszybciej.

Nie będąc członkiem Senackiej Komisji Edukacji Nauki i Sportu uczestniczyłem w jej posiedzeniu w dniu 7 lipca br. po to żeby usłyszeć jednogłośnie co do tej inicjatywy nie tylko wśród członków Komisji, ale również pełne poparcie ze strony Ministerstwa Edukacji i Sportu reprezentowanego przez Wiceministra Tadeusza SZULCA. W obradach Komisji uczestniczył – na zaproszenie – Rektor Janusz BERDOWSKI.

Na tej Komisji zadeklarowałem, że na 66-tym posiedzeniu Senatu, które rozpoczynało się tego samego dnia zgłoszę w oparciu o art. 48 ust. 2 pkt. 8 Regulaminu Senatu rozszerzenie porządku obrad o punkt: „stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie nazwy «Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie» ...” – tak też się stało.

W dniu 8 lipca br. około godz. 13<sup>00</sup> prowadzący obrady Marszałek Kazimierz KUTZ poddaje wniosek sprawozdawcy Komisji Senatora Januarego BIENIA pod głosowanie.

Nie mogłem się powstrzymać przed tym, żeby – naruszając delikatnie regulamin Senatu, wykorzystując dostępne łącze komórkowe – nie przekazać relacji z głosowania Rektorowi, który na wiadomość oczekiwał w gronie najbliższych w swoim gabinecie. Przekazałem wynik: za – 61; przeciw – 0; wstrzymało się – 7; z gratulacjami: MAMY w CZĘSTOCHOWIE „AKADEMIĘ im. JANA DŁUGOSZA”.

Uważam, że to przyspieszenie było konieczne, aby właściwie przygotować inaugurację roku akademickiego 2004/2005. Z tym faktem wiąże nadzieję też jako Prezes Organizacji Środowiskowej AZS, będę świadkiem tego, że wyniki w rozgrywkach teraz już w grupie Akademii będą plasowały naszą Akademię w grupie czołowych – czego serdecznie życzę.

Co do perspektyw powstania w Częstochowie UNIWERSYTETU – który byłby drugą co do wielkości uczelnią wyższą na Śląsku – to podzielam pogląd wyrażony na wspomnianej Komisji przez Wiceministra, iż może powstać przy poparciu Ministerstwa, tylko *przy połączeniu powstałej Akademii z Politechniką Częstochowską*, której to Uczelni Senatowi pod rozważę to przekazuję.



## NOTA BIOGRAFICZNA JANA DŁUGOSZA

Posel Szymon Giżyński z trybuny sejmowej powiedział o naszym patronie znacznie więcej, niż można znaleźć w encyklopediach i na stronach internetowych. Ale czujemy się w obowiązku tę wiedzę poszerzyć dla członków naszej społeczności. Tę sposobność dają nam materiały zawarte w pierwszym roczniku *Zeszytów Długoszkowskich*, „mających charakter rocznika i przyjmujących za cel popularyzację zagadnień związanych z edukacją, kulturą i nauką”. „[...] Początkiem działalności Stowarzyszenia były po raz pierwszy zorganizowane w naszym mieście [Kłobucku – przyp. Redakcji] Dni Długoszkowskie”. Patronat honorowy nad imprezą przyjęli, między innymi, nieżyjący już Wicewojewoda Śląski Marek Sztolcman i Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr hab. Franciszek Ziejka.



ZESZYTY  
DŁUGOSZOWSKIE  
KŁOBUCK 2002  
NR 1

W I Zeszytach zaprezentowano postać Jana Długosza wieloaspektowo. Prof. Jerzy Lesław Wyrozumiański, historyk, Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego od 1981 r., od 1989 r. Sekretarz Generalny PAU, swój wywód zatytułowany: „Znaczenie Jana Długosza w historiografii polskiej” zaczął od życiorysu naszego patrona.

*Jan Długosz urodził się w 1415 roku w Polsce centralnej w miasteczku Brzeźnica. [...] Uczęszczał do szkoły parafialnej w Nowym Korczynie w Małopolsce, gdzie jego ojciec sprawował skromny urząd. W latach 1428–31 studiował sztuki wyzwolone na Uniwersytecie Krakowskim, ale nie osiągnął żadnego stopnia akademickiego. W 1431 r. wstąpił na służbę u bpa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego,*

*który jako mąż stanu wywarł wielki wpływ na Długosza. Pod tym wpływem J. Długosz pozostawał do roku 1455, kiedy Oleśnicki zmarł. Był gorliwym wykonawcą jego testamentu. Za życia biskupa administrował jego dobrami, był jego pisarzem, a po roku 1438 kanclerzem, mężem zaufania i zarządcą dworu. Podejmował także misje dyplomatyczne. Po śmierci bpa Oleśnickiego służył od czasu do czasu jako dyplomata Kazimierzowi Jagiellończykowi, był wychowawcą dzieci królewskich. W 1471 roku, gdy Władysław Jagiellończyk był wprowadzany na tron czeski po Jerzym z Pobieradu, Janowi Długoszowi proponowano arcybiskupstwo praskie, którego on jednak nie przyjął, a pod koniec życia, w 1479, został wybrany na arcybiskupstwo lwowskie. Stolica apostolska wybór zatwierdziła, ale Jan Długosz nie zdążył tego stanowiska objąć. Zmarł 19 maja 1480 roku.*

Prof. dr hab. Krzysztof Baczkowski, historyk Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek–korespondent PAU, swoją wypowiedź na temat religijności Jana Długosza i jego fundacji kościelnych zaczął akapitem, który przytoczymy:

*Gdy wracamy myślą do życia i działalności Jana Długosza, skojarzeniem, które najczęściej nam się nasuwa, jest ogrom jego dorobku dziejopisarckiego. Budzi również podziw jego aktywność jako administratora, dyplomaty, pedagoga. Wśród uczuć, jakie go przepętniały, wskazuje się najczęściej na umiłowanie ziemi ojczystej, na jego gorący, często zabarwiony ksenofobią, piętnastowieczny patriotyzm. Niejako w tle pozostaje fakt, że Długosz był również kapłanem, żarliwym wyznawcą wiary chrystusowej, dostojnikiem kościelnym, a życie zakończył jako arcybiskup – nominat lwowski. Być może do takiego sposobu widzenia osoby Długosza przyczyniła się okoliczność, że przez kilkadziesiąt lat w oficjalnej historiografii o religijności Długosza, o jego kapłaństwie wspomniano niejako „półgębkiem”, a w przepajającym jego dzieła duchu chrześcijańskim dostrzegano tylko stronniczość w jakimś stopniu skrzywiającą optykę widzenia przeszłości historycznej.*

Na koniec, za przyzwoleniem Autora, przytoczymy w całości (z niewielkimi skrótami) artykuł dra Marcelego Antoniewicza, Dyrektora Instytutu Historii WSP w Częstochowie, członka Komisji Heraldycznej przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji, pomieszczony w *Zeszytach Długoszkowskich*. Podkreślić trzeba, iż to właśnie dr M. Antoniewicz był pomysłodawcą przyjęcia za patrona Uczelni Jana Długosza.



## Pochodzenie, krąg rodzinny i związki Jana Długosza z regionem częstochowskim

W 1415 roku w rodzinie burgrabiego zamku królewskiego w Brzeźnicy nad Wartą przyszedł na świat Jan Długosz. Urodził się jako czwarty z kolei syn rycerza Jana z Niedzielska i Beaty, córki starosty bolesławieckiego Marcisza z Borowna k. Częstochowy. Według biografy dziejopisa, którym prawdopodobnie był sławny humanista Filip Buonacorsi, zwany Kallimachem „młody Jan był chłopcem chorowitym i słabym, lecz nad podziw rozwiniętym intelektualnie”.

We wspomnianej biografii utrwalona została tradycja o szczególnym znaczeniu imienia Jan pośród męskich potomków pana burgrabiego. Pierworodny syn Jana z Niedzielska otrzymał imię po ojcu. Dwóch kolejnych synów ochrzczono innymi imionami, ale ci chłopcy niebawem zmarli. Gdy przyszedł na świat czwarty syn, późniejszy historyk, rodzice postanowili opatrzyć go imieniem Jan – a fakt, że mimo słabego zdrowia przeżył, spowodował swoisty przesąd, nakazujący kolejnym synom nadawanie tego właśnie imienia. Ponieważ Jan z Niedzielska został ojcem dziesięciu jeszcze synów, w rodzinie Długoszków dorastało dwunastu braci Janów – nie licząc potomstwa żeńskiego.

Miejsce narodzin historyka, zamek w Brzeźnicy, według zgodnych relacji kronik XIV-wiecznych zbudowany został w czasach Kazimierza Wielkiego, podczas podjętej z wielkim rozmachem akcji budowlanej, zmierzającej do ufortyfikowania ziem Królestwa Polskiego. Zamek i miasteczko Brzeźnica leżały na południowo-zachodnich krańcach ziemi sieradzkiej, w bezpośredniej bliskości granic ziemi wieluńskiej i w pobliżu północnych rubieży ziemi krakowskiej. Niestety, po budowlu zamkowej do naszych czasów nie dotrwały żadne relikty, nawet miejsce zalegania partii fundamentowych trudne jest dzisiaj do wskazania.

Nie ulega wątpliwości, że Długoszowie należeli do rodu heraldycznego posługującego się znanym herbem rycerskim Wieniawa. Używając języka opisu heraldycznego (tzw. blazonowania) najbardziej typowa postać owego herbu przedstawiała się następująco: w złotym polu tarczy czarna głowa bawołu (lub żubra) z kolcem srebrnym w nozdrzach. Nad tarczą hełm z labrami, zapewne z pokryciem złotym i podbiciem czarnym. W klejnocie lew wyskakujący z mieczem otłuczonym w łapie.

W piśmiennictwie historycznym od dawna snuto hipotezy co do miejsca pochodzenia przodków historyka. Większość dawniejszych badaczy skłonna była wskazywać gniazdo rodowe Długoszków w ziemi wieluńskiej. Inną propozycję przedstawił Adam Boniecki, który wieś gniazdową wskazał w Wieniawie, miejscowości leżącej w ziemi sandomierskiej i w powiecie opoczyńskim. Stamtąd według wybitnego genealoga mieli pochodzić Długoszowie, albowiem niedaleko Szydłowca znajduje się wioska o nazwie Długoszków. Za pochodzeniem protoplastów Jana z Niedzielska z tamtej okolicy przemawia też fakt, że cała rodzina zachowała przydomek „Długosz” – a raczej „Długoszy”, nie przyjmując (do czasu) nazwisk odmiejscowych. Ponadto pradziad historyka Mikołaj był wójtem sandomierskim. Z drugiej strony należy pamiętać, że przezwiskowy przydomek „Długosz” był dość popularny. Znany jest na przykład Jan Długosz, wójt z Kołomyi, który z rodziną historyka zapewne nie miał nic wspólnego.

Najstarszym znanym przodkiem wielkiego dziejopisa był wspomniany Mikołaj, ojciec także Mikołaja zwanego Długoszem, wójt sandomierski wspomniany w zapisie sądowej z 1398 roku. Jego dziedzicami byli Janusz, Katarzyna i Anna. Ów Janusz Mikołajowicz co najmniej od początku piętnastego wieku związany był z ziemią wieluńską. Naganiony na szlachectwie przez Stogneusza Babskiego w 1401 roku oczyszczał się z nagany przed sądem ziemskim wieluńskim. Zatem powołał odpowiednich świadków, którzy zeznali, że „*Janussium dictum Dlugosch de Losslaw (...) se esse nobilem de clenodio bawola glowa et de proclamatione Wenawa*”. Przywołana zapiska zawiera ważne w naszych rozważaniach wskazanie posesjonatyczne „*de Losslaw*”. Karol Piotrowicz nie miał wątpliwości, iż chodzi tu o Wodzisław, miejscowość leżącą niedaleko Jędrzejowa. Mnie osobiście bardziej przekonuje sugestia Adama Bonieckiego, który nazwę „*Losslaw*” interpretował jako Gosław. Jeżeli przyjąć tę hipotezę, z pewnym prawdopo-



Herb rodowy Długoszków – Wieniawa, wg Józefa Szymańskiego, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993



dobieństwem można wskazać wieś Gosław (niem. Goslau) leżącą w okręgu kluczborskim, na Śląsku opolskim, czyli miejscowość położoną w XV wieku poza granicami Królestwa Polskiego. W tym miejscu warto przypomnieć, że rycerstwo pochodzenia śląskiego dość licznie osiedlało się w ziemi wieluńskiej – a w czasie bitwy pod Grunwaldem chorągiew wieluńską zasilili właśnie Ślązacy.

Janusz miał kilku potomków, z których wyraźnie zaznaczyli się synowie Jan i Bartłomiej. Według Krystyny Pieradzkiej stryjem Jana Długosza historyka był nie tylko duchowny Bartłomiej, ale także wybitny prawnik, profesor i rektor Akademii Krakowskiej, znany i ceniony kanonik oraz scholastyk kapituły krakowskiej, Jan Elgot (+ 1452). Skądinąd wiadomo, że Elgot pochodził z Lgoty pod Oleśnicą na Śląsku (niem. Alt Ellguth – dziś Lgota Polska) i że był synem rycerza Dobka herbu Wieniawa. Swój pogląd uczona oparła na określeniu Elgota przez samego Długosza mianem „*patruus*” (traktując to określenie dosłownie – jako stryj). Według koncepcji K. Pieradzkiej Dobko byłby bratem Jana i Bartłomieja – a synem Janusza z Gosławia. Jest to ważny a na ogół pomijany trop w badaniach genealogicznych interesującej nas rodziny. Można więc domniemywać, że ojciec Jana Elgota, Dobko, był albo stryjem, albo bratem stryjecznym ojca historyka. W oparciu o znane dotychczas źródła tego problemu rozstrzygnąć nie można – ale trudno negować, że Jan Elgot był bliskim krewnym Jana Długosza. Przyjmując ten fakt bardziej rozumiała wydaje się wszechstronna opieka, którą znany profesor roztoczył nad swoim krewniakiem.

Osobny problem stanowią próby ustalenia czasu i miejsca osiedlenia się Długoszków w ziemi wieluńskiej. Wielu historyków upatrywało ich gniazdo rodzinne w Niedzielsku, małej wiosce koło Wielunia. Taki pogląd podpowiadał fakt częstego pisania się przez Janów, ojca i samego historyka, właśnie „*de Nedzelsko*”. Nie ulega wątpliwości, że Długoszków łączyły z tą miejscowością związki emocjonalne. Jednakowoż Niedzielsko weszło w ich posiadanie zapewne po roku 1420. Pierwsza wzmianka o dzierżeniu przez Długoszków tej wsi pochodzi z 1424 roku! Jeżeli weźmiemy pod uwagę chronologię zapisków źródłowych, to najdłużej, bo co najmniej od 1411 roku, obecni byli w Czernicach. Za upatrywaniem tamże najwcześniejszego majątku w ziemi wieluńskiej przemawiałby fakt osadzenia w Czernicach przez ojca najstarszego z dwunastu synów Długoszków – oraz stosunkowo długie pozostawanie tej wsi w rękach przedstawicieli interesującej nas rodziny.

W biografii ojca i stryja historyka szczególnie zaznaczyły się wydarzenia związane z wielką wojną z zakonem krzyżackim, aczkolwiek bracia Długoszowie odegrali w niej różne role. Od dawna zwracano uwagę, że to ich właśnie opowieści mogły przysporzyć dziejopisowi istotnych informacji o przebiegu bitwy grunwaldzkiej. Stryj Bartłomiej był kapelanem królewskim. Na kartach „*Roczników czyli kronik sławnego Królestwa Polskiego*” udział stryja w wydarzeniach 1410 roku opisał Jan Długosz dwukrotnie. Oto w noc przed bitwą na tarczy księżycy w pełni miała ukazać się postać króla, który w walce pokonał mnicha. To dobre prorocтво pod Dąbrownem widział i poświadczał właśnie kapelan Bartłomiej z Kłobucka. On też odprawił jedną Mszę Świętą w kaplicy polowej przed rozpoczęciem bitwy pod Grunwaldem.

W opisie samej bitwy dziejopis pominął natomiast rycerski czyn swego ojca. Wspomnił jednak o nim w innym dziele: „*Banderia Prutnenorum*”, będącym opisem chorągwi nieprzyjacielskich zdobytych podczas wojny z Zakonem. W świetle relacji syna – Jan z Niedzielska wziął do niewoli komtura brandenburskiego Markwarda von Salzbach oraz rycerza (wójta Żmudzi) Schönburga. Sprawił tym czynem przyjemność wielkiemu księciu litewskiemu Witołdowi, który do Markwarda żywił osobistą urazę. W czasie wcześniejszych pertraktacji miał on obrazić księcia zarzutem wiarołomstwa. Podobno zelżył też cześć matki Witołdowej, legendarnej księżnej Biruty. Mimo prośby króla Władysława Jagiełły o oszczędzenie życia jeńcom, Witołd Markwarda kazał zabić.

Z uczestnictwa w bitwie pod Grunwaldem bracia Długoszowie wyciągnęli konkretne korzyści: Bartłomiej otrzymał bogate probostwo kłobuckie, Jan natomiast uzyskał dzierżawę brzeźnicką. Tu podkreślimy – dzierżawę, w formie tenuty, a nie burgrabstwo, albowiem w świetle dokumentu z 8 listopada 1399 roku urząd burgrabiego tamtejszego zamku. Jan Długosz – ojciec historyka – piastował już u schyłku XIV stulecia. W nagrodę za zasługi wojenne wziął więc nie urząd (który już wcześniej posiadał), ale zapis na tenutę brzeźnicką, czerpiąc określone dochody z tzw. starostwa niegrodowego. W latach 1421–1422 pełnił też urząd starosty w Nowym Mieście Korczynie, co również nie pozostało bez wpływu na pomnożenie majątności rodzinnych.

Pierwszą żoną Jana z Niedzielska została „sąsiadka”, Beata, córka starosty bolesławieckiego Marcisza z Borowna koło Częstochowy herbu Śreniawa. Piszemy w tym miejscu „sąsiadka”, albowiem Długoszowie posiadali sąsiadującą z Borownem wieś Kocin. Warto dodać, że brat Beaty Długoszowej, Piotr,



był studentem Akademii Krakowskiej. Beata z Borowna zmarła w 1429 roku. Po śmierci małżonki owdowiały Jan z Niedzielska ożenił się ponownie. Według biografy Jana (historyka) macocha nie była zadowolona z faktu, że pasierb studiuje na koszt rodziny.

Pod koniec pierwszej połowy XV wieku Jan z Niedzielska przekazał zgromadzony majątek synom. 14 stycznia 1444 roku udał się też do Wielunia, aby sporządzić akt fundacyjny ołtarza dla kościoła w Brzeźnicy. Jedenaście dni później, 23 stycznia 1444 roku, ojciec historyka zakończył życie doczesne. Pochowano go w grobie pierwszej żony Beaty, w pobliżu ołtarza głównego kościoła kolegiackiego w Wieluniu, który niestety został doszczętnie zrujnowany przez hitlerowców w 1939 roku.

O losach jego licznych synów wiemy – niestety – niewiele. Oczywiście wyjątkiem jest życie Jana – kanonika krakowskiego Starszego. Najstarszy z braci Janów otrzymał w dziale rodzinnym Czernice, Kocin i Przedmoście. On też przez pewien czas pisał się z Bąbelna, przez co nazywany był Długoszem Bąbelskim. Swoją żywot znaczący ciągłymi procesami. Porywczy i gwałtowny charakter prawdopodobnie przyczynił się do nienaturalnej śmierci, zginął bowiem tragicznie, zamordowany w 1456 roku przez rycerza Zdziebora ze Świeradowic.

Okolo 1460 roku Czernice przejął inny z braci, przedtem gospodarujący w Grabowej. Kolejny brat otrzymał podówczas Bąbelno i osadził tam swojego syna Mikołaja. Ostatnia wzmianka o tymże Mikołaju Długoszu Bąbelskim, który skupił w swych rękach ponownie prawie cały majątek dziada, pochodzi z 1504 roku.

Kolejnych dwóch braci obrało stan duchowny. Warto przy okazji wspomnieć o nepotyźmie, który nie był obcy zapobiegliwym Długoszom. Przykładu dostarcza obsada probostwa kłobuckiego. Jak wspomnieliśmy, po bitwie grunwaldzkiej zainstalował się tutaj Bartosz vel Bartłomiej, stryj Jana – historyka, przekazując je 31 października 1434 roku bratankowi. Ten z kolei przekazał probostwo kłobuckie młodszemu bratu Janowi, później także kanonikowi krakowskiemu (młodszemu). Młodszy z braci kanoników Janów zmarł w 1471 roku (jako proboszcz Kłobucka). Starszy brat przeżył go więc o lat dziewięć.

Aż czterech, a później trzech braci Długoszków osiadło w Grabowej. Jeden z nich przejął po zamordowanym bracie Czernice, inny odkupił od tegoż prawo do dziedziczenia w Przedmościu.

Nieco więcej wiadomości doszło do nas o najmłodszym z braci Długoszków – Januszu. W 1462 roku za zasługi wojenne w bitwie pod Puckiem otrzymał pas rycerski. Wiadomo też, że w czasie bitwy pod Chojnicami odniósł poważne rany. W 1469 roku został burgrabią zamku królewskiego w Krakowie. Ten znaczący urząd pełnił do 1474 roku i ponownie w latach 1477–1480. Jako dworzanin między innymi towarzyszył królowi w jego wyprawach do Czech. Żywot zakończył marnie, albowiem został zamordowany przez Piotra Piechotę z Dzieduszyca w dzień święta Bożego Ciała 1482 roku, nie pozostawiając po sobie dziedzica.

O potomstwie licznych braci Długoszków wiadomo niewiele. Dziećmi jednego z nich byli: Mikołaj, zwany od dziedziczonego po stryju Bąbelna Długoszem Bąbelskim i Anna. Córką innego Jana Długosza była Beata, która w 1469 roku wyszła za mąż za Andrzeja Pieniążka.

Na koniec wypada podkreślić emocjonalny stosunek Jana Długosza, kanonika krakowskiego Starszego, do swojej rodziny – i szerzej, do swojego rodu rycerskiego. Wychowany z pewnością na opowieściach ojca oraz stryja wyniósł Jan z domu ogromne przywiązanie do herbu i tradycji rodzinnych. Dowodów dostarczają konsekwentne manifestacje heraldyczne na obiektach, które fundował. Rodowy herb Wieniawa widnieje zarówno na kościołach (Chotel Czerwony, Kłobuck, Szczepanów, Raciborowice, Wiślica) jak i na budynkach mieszkalnych (Wiślica, Sandomierz, Kraków). Siła rodzinnej tradycji znajdowała wyraz – na przykład – w pisaniu się z miejscowości określającej również pochodzenie jego ojca. W znanych nam zapiskach źródłowych aż 19 razy pisał się „z Niedzielska”, mimo że od 1444 roku wieś ta nie należała już do rodziny Długoszków. Głęboko religijny ksiądz kanonik zadbał o modlitwę za dusze zmarłych członków rodziny. W tej intencji polecił wikariuszom katedralnym odprawiać coroczne msze żałobne za spójność duszy swoich rodziców, stryja Bartłomieja i innych zmarłych członków rodziny, przekazując na ten cel 100 grzywien srebra.

Autor biogramu Jana Długosza w „Polskim Słowniku Biograficznym” – wybitny historyk Fryderyk Papeż – poczynił dość kontrowersyjną uwagę. Napisał on między innymi, że historyk „...nie wyniósł żadnych wspomnień z wieluńskiej ziemi rodziców, szeroko a płasko rozprzestrzenionej, tylko raczej pokochał pagórkowatą, bystrymi strumieniami ożywioną ziemię krakowską”. W tym zdaniu zdaje się skrywać sugestia o brak związków emocjonalnych z ziemią dzieciństwa i młodości. Jest sporo faktów, dobrze oświetlonych źródłami, które temu domniemaniu przeczą.



Na temat niesłabnącego zainteresowania dziejopisa pograniczem wieluńsko-małopolskim można by napisać osobną rozprawkę. Nie zgłębiając tej tematyki poprzestańmy na przypomnieniu niektórych elementów biografii i twórczości Jana Długosza, poświadczających rozliczne związki dziejopisa z Kłobuckiem i okolicą.

Do dzisiaj przechowywane są w Kłobucku materialne dowody pamięci historyka o miejscowej parafii. Mamy więc sposobność oglądania dwóch wysokiej klasy zabytków (tzw. ruchomych), czyli gotyckiego ornatu i kielicha liturgicznego, będących najprawdopodobniej darem Jana Długosza, a przyozdobionych herbem Wieniawa. W świetle najnowszych badań stopa wspaniałego kielicha pochodzi z połowy XIV wieku i należy „do rodziny” naczyń liturgicznych w typie Kazimierzowskim. Widać kanonik krakowski w bliżej nieznanych okolicznościach wszedł w posiadanie tego dzieła sztuki złotniczej – a następnie polecił opatrzyć go tarczką z herbem rodowym (o cechach ewidentnie XV-wiecznych) i подарował farze kłobuckiej.

Jako historyk Jan Długosz usiłował też dociekać najdawniejszych dziejów kościoła w Kłobucku. Jego budowę przypisał komesowi Piotrowi Włostowicowi. Fakt ten datował na rok 1144. Wprawdzie owej teorii nie potwierdzają współczesne badania mediewistyczne, ale pogląd o dawnych tradycjach kościoła i parafii niewątpliwie był słuszny.

Z początkiem osady wiąże się interesująca legenda, nawiązująca do nazwy miejscowej „Kłobucko”. Skrupulatnie odnotowana przez dziejopisa jest świadectwem zainteresowania lokalnymi podaniami, tym bardziej, że Jan Długosz dodał doń swój własny komentarz. Pisał więc, że w miejscu gdzie powstała osada odnaleziono hełm żelazny (*galeam ferraram*) nazywany po polsku *kłobuk*. Dlatego też osadę nazwano Kłobucko, według kanonika krakowskiego słusznie i szczęśliwie, albowiem był to znak wiary i zbawienia – oczywiście możliwego od momentu erygowania miejscowego kościoła. Do wspomnianej legendy nawiązywało najstarsze godło miejskie. Znak kłobuka utrwalił się w herbie miasta i trwa w nim przez wieki do dnia dzisiejszego.

Jan Długosz, kanonik krakowski Starszy, brał osobisty udział w wydarzeniach mających miejsce w Kłobucku, chociaż wszystkich tego rodzaju faktów źródła zapewne nie odnotowały. Dla przykładu można wspomnieć, że 24 stycznia 1441 roku poświadczył, iż starosta krzepicki zwrócił staw mieszczańskiemu, Jędrzejowi Goryłowi. Dobrze zaznaczył się wkład Długosza w odnawianiu życia religijnego swojej byłej parafii. To on właśnie sprowadził z klasztoru Bożego Ciała w Krakowie kanoników regularnych laterańskich św. Augustyna, inicjując przy okazji poważną rozbudowę miejscowego kościoła. W kręgu osiedlonych w Kłobucku kanoników powstała lokalna kroniczka, opublikowana niegdyś przez Zbigniewa Perzanowskiego pod tytułem „*Spominki klasztoru kłobuckiego*”. Z niej czerpiemy jakże cenne informacje o zaangażowaniu Jana Długosza w rozbudowę kościoła. Wiemy więc, że kanonik krakowski wysłał do Kłobucka mistrza Jana Strycharza, z jego funduszy urządzono też cegielnię produkującą na potrzeby prac budowlanych. Jeszcze u schyłku życia, w 1480 roku posyłał na budowę muratora Jana, który miał oglądać fundamenty nowej świątyni.

W nieco szerszym planie można wskazać dogłębne zainteresowanie dziejami pobliskich Krzepic i Częstochowy. Długoszowi zawdzięczamy szczegółową relację o budowie przez Kazimierza Wielkiego zamku w Krzepicach, poważnych perturbacjach związanych z erekcją tamtejszego kościoła i bezprawnej – zdaniem dziejopisa – interwencji arcybiskupa gnieźnieńskiego, Jarosława Bogorii ze Skotnik. Ponadto tylko Jan Długosz podał dokładną datę lokacji miasta Krzepice (1364 r.) – dawniej przyjmowaną z rezerwą, ale w świetle nowszych badań wielce prawdopodobną.

Początki częstochowskiego klasztoru na Jasnej Górze i dzieje cudownego Obrazu Matki Bożej, były przedmiotem specjalnych studiów kanonika krakowskiego. Jak dogłębna była to wiedza ujawniły niedawno badania Leszka Wojciechowskiego z Lublina. Z jednej strony Jan Długosz był gorliwym czcicielem częstochowskiej Madonny (a Jasną Górę uznał za jedną z najważniejszych gór w Polsce!), z drugiej natomiast inicjował sprowadzenie ojców paulinów do Krakowa, na Skałkę. Sygnalizowana tu problematyka doczekała się ostatnimi czasy obszernych opracowań. Można śmiało zakładać, że Długosz w częstochowskim klasztorze bawił wielokrotnie.

Bardzo ciekawych wniosków dostarcza też analiza znajomości realiów topograficznych i społeczno-politycznych regionu pogranicza wieluńsko-sieradzko-małopolskiego. Stwierdzając tymczasem, iż była to wiedza dogłębna i drobiazgową – przez co dla nas bardzo cenna – wypada wyrazić nadzieję, że w przyszłości stanie się przedmiotem specjalnego zainteresowania badaczy późnego średniowiecza.



## DODATEK

O ZNACZENIU PATRONA NASZEJ AKADEMII W DZIEJACH KULTURY  
POLSKIEJ I EUROPEJSKIEJ

Z kart podręczników historii większość Polaków pamięta, że Jan Długosz był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli rodzimego piśmiennictwa historycznego i tworzył u schyłku średniowiecza. Za podręcznikowym stwierdzeniem skrywa się wszak spuścizna wyjątkowa, nie tylko w skarbnicy kultury polskiej. Bez najmniejszej przesady można stwierdzić, że nikt w Europie XV wieku nie pozostawił po sobie tak szeroko zakrojonego dzieła o przeszłości. Traktował w nim dziejopis nie tylko o sprawach Polski, odwoływał się bowiem do dziejów całej Europy Środkowej i Wschodniej, historii Papiestwa, dziejów wielkich dynastii europejskich. Z tego względu po pisma Jana Długosza sięgają badacze z bardzo licznych krajów.

## Formacja umysłowa

Po ukończeniu nauk w Nowym Mieście Korczynie oraz Wieluniu Jan Długosz rozpoczął studia w Akademii Krakowskiej. Prawdą jest, że kilku lat studiów nie uwieńczył żadnym stopniem akademickim, ale nie ulega wątpliwości, że środowisko uniwersyteckie wywarło decydujący wpływ na formację umysłową przyszłego dziejopisa. W szczególności zwraca się uwagę na dwóch mistrzów: wykładowcę retoryki – Jana z Dąbrówki – oraz kanonika Sędziwoja z Czechła, wybitnego kolekcjonera źródeł historycznych. Nade wszystko pozostawał Długosz pod wpływem uwielbianego patrona: biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego. Sam biskup Oleśnicki, z czasem też kardynał, wykazywał głębokie zainteresowania historyczne i to on właśnie miał nakłonić swojego kanclerza oraz powiernika do podjęcia trudu zbierania materiałów – a następnie spisania dzieła poświęconego przeszłości ojczyzny. Nie ulega wątpliwości, iż Zbigniew Oleśnicki w znacznym stopniu przekazał dziejopisowi swoje subiektywne poglądy na dzieje Polski, szczególnie w sprawie własnej aktywności politycznej.

Ostatecznie w twórczości Jana Długosza odcisnęły piętno dwie epoki: średniowiecze i pierwiastki odrodzenia. Znając dzieła historyków starożytnych, szczególnie rzymskich, w jakimś stopniu formą pisarską starał się nawiązywać do historiografii antycznej, ale mentalnie był nieodrodnym przedstawicielem kultury średniowiecznej – może nawet jednym z najwybitniejszych jej epigonów. Nie bez przyczyny postać Jana Długosza określa się w dziejach piśmiennictwa polskiego jako ostatniego i najwybitniejszego kronikarza. Jednakowoż to on właśnie położył fundamenty pod wspaniały rozwój historiografii polskiej doby odrodzenia – a Miechowita, Marcin Kromer, Maciej Strykowski, Marcin i Joachim Bielscy pełnymi garściami czerpali z twórczości zmarłego w 1480 roku kanonika krakowskiego.

## Dzieła

Najbardziej znanym i najobszerniejszym dziełem Jana Długosza, kanonika krakowskiego Starszego, jest przedstawiona na szerokim tle europejskim synteza dziejów Polski, którą wydawcy najnowszej edycji opatrzyli tytułem *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, co w przekładzie polskim brzmi *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Podkreślimy raz jeszcze, praca ta nie miała sobie podobnych w całej historiografii europejskiej schyłku średniowiecza. Wzorem starożytnych autorów podzielił ją na dwanaście ksiąg, rozpoczynając wykład od czasów bajecznych i doprowadzając do kresu swojego życia. Jak potężne to dzieło najlepiej zaświadcza fakt, że wydawane współcześnie w wersji oryginalnej i w tłumaczeniu polskim ostatecznie ma przybrać formę edytorską XXII potężnych tomów! Naturalnie, najobszerniejsze i najbardziej ważne ze względów poznawczych są dwie księgi ostatnie, traktujące o czasach autorowi współczesnych, albo nie wiele wcześniejszych. Tu też najpełniej ujawniają się jego poglądy, nie tylko polityczne.

Sam dziejopis zdecydował, że dzieło jego życia poprzedzi traktat zatytułowany *Chorographia Regni Poloniae* – czyli geograficzny opis ziem Królestwa Polskiego. Początkowo, co poświadczył już Maciej z Miechowa, było to dziełko samoistne. Włączenie go do *Roczników...*, jako swoisty punkt wyjścia do rozważań historycznych, było zaiste posunięciem prekursorskim. A dodać trzeba, że ów systematyczny opis ziem Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, poszerzony o krainy pozostające poza granicami państw jagiellońskich, zdumiewa dzisiejszych badaczy precyzją i rozległością wiedzy geograficznej. Z tego powodu Jana Długosza traktuje się jako twórcę geografii opisowej Polski. Co więcej, polscy geografowie przyjęli go jako protoplastę swojej specjalności naukowej.



Na marginesie dodajmy, że uczony historyk utrzymywał ożywione kontakty z kardynałem Mikołajem z Kuzy, jedną z najwybitniejszych umysłowości Europy XV wieku. Kuzańczyk był wielce znaczącą postacią włoskiego renesansu. Filozof, matematyk, astronom i geograf opracował mapę Europy, która uważana jest za najwybitniejsze osiągnięcie kartografii tego stulecia. Od dawna zwracała uwagę dokładność potraktowaniu realiów geograficznych Europy Środkowej i Wschodniej. Dzisiaj wiemy, że wiedzę w tym względzie czerpał właśnie od Jana Długosza.

Nieco kontrowersji przysparza praca heraldyczna, którą od wieków przypisywano kanonikowi krakowskiemu. Jest to najstarszy polski herbarz, opatrzony tytułem *Insigniorum seu clenodiorum Regis et Regni Poloniae descripto* (*Opisanie godeł czyli herbów Króla i Królestwa Polskiego*), powszechniej znany pod tytułem przedwojennego wydania: *Klejnoty Długoszowe*. To ważne w naszym piśmiennictwie opracowanie zawiera opisy herbów państwowych (królewskich) – czyli Orła Białego i Litewskiej Pogoni – a dalej 17 ziem, 4 kapituł oraz 70 znaków rodowych rycerstwa polskiego. Trzeba jednak zaznaczyć, że autorstwo Długosza w odniesieniu do tego właśnie dzieła zakwestionował reprezentujący nasze środowisko prof. Marek Cetwiński. Stawiając nieco znaków zapytania nie upierał się wszak przy swoich wątpliwościach, gdy polemizujący z nim inni badacze stanowczo dowodzili autorstwo znanego dziejopisa. Jeśli więc „Klejnoty” w istocie są „Długoszowe” ich autora wypada uznać za ojca heraldyki polskiej, dzisiaj nauki pomocniczej historii przeżywającej wielki renesans.

Podobnych dylematów nie mamy w przypadku dzieła zatytułowanego *Banderia Pruthenorum*, albowiem zachował się jego autograf, przechowywany w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej. Praca zawiera opis chorągwi krzyżackich zdobytych pod Grunwaldem i w innych bitwach wielkiej wojny z Zakonem, które zwycięski król Władysław nakazał eksponować w katedrach wawelskiej i wileńskiej. Opisom historyka towarzyszą wykonane na jego zlecenie malunki krakowskiego artysty Stanisława Durlika. Powstały w ten sposób kodeks do dzisiaj cieszy oczy swoją piękną formą, dobrym stanem zachowania i świadomością obcowania z pismem sporządzonym ręką samego Długosza.

Pisząc o dziełku *Banderia Pruthenorum* nie sposób nie wspomnieć, że mamy do czynienia z opracowaniem na tle epoki wyjątkowo oryginalnym. Dlatego współcześnie wzbudza ono zainteresowanie uczonych nie tylko w Polsce. Jedno z ostatnich wydań jest dziełem historyka szwedzkiego Svena Ekdahla. Tę pracę Jana Długosza uważa się za podstawę weksylologii europejskiej (nauki pomocniczej historii o symbolach typu chorągwie, flagi, sztandary i pochodne), dziedziny wiedzy historycznej intensywnie rozwijającej się w ośrodkach zachodnioeuropejskich.

Naturalnie, mocno przywiązany do tradycji Kościoła w Polsce ksiądz kanonik krakowski chętnie uprawiał gatunki dziejopisarskie typowe dla historiografii kościelnej. Po pierwsze, opracował żywoty świętego Stanisława i błogosławionej (dziś świętej) Kingi. Odznaczające się dużą erudycją żywoty świętych należą do kwitnącego w średniowieczu nurtu piśmiennictwa hagiograficznego, który w czasach nowożytnych zejdzie na plan dalszy.

Podobne uwagi można poczynić o innym gatunku pisarskim, określanym we współczesnej nauce jako katalogi dostojnicze. Uprawiany od wczesnych wieków średnich osiągnął pod piórem Długosza formę dawniej nie spotykaną. Długosz opracował bowiem *Katalogi* (czyli chronologicznie uporządkowane spisy) arcybiskupów gnieźnieńskich, biskupów: krakowskich, poznańskich, wrocławskich, płockich i wrocławskich. W tym przypadku nie są to lapidarne spisy hierarchów, ograniczone do najważniejszych elementów i dat pontyfikatu, ale obszerne biogramy, mocno osadzone w realiach historycznych, z których wiele mogło by stanowić odrębne dziełka biograficzne.

Zainteresowania historyczne Długosza wywarły też wyraźne piętno w opracowaniu o charakterze fiskalno-topograficznym, stanowiącym swoisty rejestr majątkowy. Wspomniane tu księgi, znane pod tytułem *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* (*Księga uposażeń diecezji Krakowskiej*) powstały pod redakcją i bezpośrednim nadzorem dziejopisa – a miały na celu rejestrację majątków i dochodów biskupa, kapituły, poszczególnych parafii i licznych zakonów, rozlokowanych na bardzo rozległym terytorium ówczesnego biskupstwa krakowskiego. Zgromadzony w XV wieku materiał opublikowany został w XIX stuleciu w formie trzech opasłych tomów. Formacji umysłowej redaktora zawdzięczamy fakt, że opisom majątkowym towarzyszą dygresje dotyczące dziejów wielu miejscowości, kościołów i klasztorów – a także informacje o właścicielach i ich przynależności rodowej. Na kartach *Liber beneficiorum...* odnajdujemy między innymi opis parafii częstochowskiej. Sporo znajdziemy też o dziejach i uposażeniu klasztorów w Częstochowie, Mstowie i Kłobucku. Trafiają się niekiedy uwagi dalekie od spraw kościelnych, np. wzmianka o wybudowaniu zamku w Bobolicach przez Kazimierza Wielkiego.



## Nauczyciel – wychowawca synów królewskich

Wspominając dorobek nader pracowitego żywota Jana Długosza nie sposób pominąć jego wkład w wychowanie młodych Jagiellonów. Z dzisiejszej perspektywy może dziwić, że król Kazimierz Jagiellończyk powierzył funkcję wychowawcy swoich synów osobie nieprzychylniej rodowi Jagiellonów, notorycznemu (do czasu) opozycjoniście – a nawet w latach 1461–1463 politycznemu banicie. Uznając widać wybitne walory moralne i umysłowe kanonika krakowskiego, wznosząc się ponad urazy, w 1468 roku monarcha powierzył Długoszowi pieczę nad wychowaniem zrazu starszych synów: Władysława (później króla Czech i Węgier), Kazimierza i Jana Olbrachta – z czasem zaś młodszych: Aleksandra (przyszłego Wielkiego Księcia Litewskiego i króla Polski), Zygmunta (po latach Zygmunta I Starego) i Fryderyka (w dorosłym życiu kardynała).

Dość naturalnie przyjmujemy wynurzenia, że z plejady królewiczów najbardziej ulubionym uczniem tutora był bogobojny Kazimierz, po śmierci kanonizowany i obrany za świętego patrona Litwy. Według tradycji ksiądz Jan Długosz stosował surowe metody wychowania, wymagając od podopiecznych oprócz zdobywania wiedzy życia w skromności, poddanego określonym przez siebie rygorom. Mimo to zyskał szacunek i uznanie. Wybitny znawca epoki Fryderyk Papeé nauczycielską kartę w życiu Długosza konkludował następującymi słowy: „do końca życia pozostał nasz dziejopis nauczycielem młodszych synów królewskich; ojciec z wdzięcznością wyrażał się o jego zasługach wychowawczych, synowie zaś serdecznie wspominali swoje szkolne lata i chętnie udzielali protekcji wobec ojca w razie potrzeby swemu staremu mistrzowi”.

Marceli Antoniewicz



Pomnik Jana Długosza przed Urzędem Gminy w Nowej Brzeźnicy

Fot. J. Berdowski



Napis na tablicy na kościele parafialnym w Nowej Brzeźnicy:  
 W PIĘĆSETNĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI WIELKIEGO DZIEJOPISARZA KSIĘDZA  
 JANA DŁUGOSZA URODZONEGO W BRZEŹNICY WYCHOWAWCY  
 POKOLEŃ POLAKÓW W UMIĘLOWANIU DZIEJÓW OJCZYSTYCH  
 ARCYBISKUPA NOMINATA LWOWSKIEGO NA ŚWIADECTWO  
 WDZIĘCZNEJ PAMIĘCI TABLICĘ TĘ KŁADĄ WIERNI PARAFII BRZEŹNICA



### NASZA SONDA

*Kolejna sonda ma dać szansę na poznanie nadziei, jakie wiąże pracownicy naukowo-dydaktyczni i studenci ze zmianą nazwy Uczelni na Akademię im. Jana Długosza. Tym samym kontynuujemy cykl „Poznajmy się”. Nasza społeczność to blisko tysiąc osób. Staramy się pokazywać ich twarze, dokonania czy wypowiedzi. Dziś zwróciliśmy się z pytaniem: „Jakie nadzieje wiąże Pani/Pan ze zmianą nazwy uczelni?” Autorów odpowiedzi uszeregowaliśmy w porządku alfabetycznym.*



**dr Marceł ANTONIEWICZ**  
Dyrektor Instytutu Historii

Dla mnie osobiście przyjęcie tego Patrona przynosi wiele satysfakcji. Mam jednak świadomość, że nawet najgodniejszy patron samoczynnie niczego nie zmienia. Aliści pokładam nadzieję, iż historyczna zmiana nazwy i rangi naszej Uczelni stanie się przełomem w poszukiwaniu własnej tożsamości, sprzyjającej dalszemu wzrostowi znaczenia Akademii na mapie akademickiej Polski. Chciałbym też, aby na tej drodze przyświecała naszej społeczności wizja płynąca

z życia i dzieł Jana Długosza, wizja sięgająca trzech horyzontów: Regio–Polonia–Europa.



**dr Izabela FUKS-JANCZAREK**  
Adiunkt w Instytucie Fizyki

Na pewno prestiż naszej uczelni po przekształceniu w Akademię znacznie wzrósł. Świadczy to o tym, że Uczelnia rozwija się w odpowiednim kierunku, że odpowiednia ilość kierunków ma pozytywną ocenę Komisji Akredytacyjnej oraz że co najmniej na dwóch kierunkach są prawa doktoryzowania. Zachęca to na pewno młodzież licealną do studiowania na naszej Uczelni. Jeśli chodzi o nadzieje związane z tym przekształceniem, to liczę na to, że będzie łatwiej nam uzyskać środki finansowe na badania naukowe.



**dr Janusz HURNIK**  
Adiunkt w Instytucie Filologii Polskiej

Nadzieje takie, jakie każdy z nas wiąże z innymi zmianami w swoim życiu. W życiu społeczności akademickiej zmiana nazwy z WSP na Akademię, jest odbierana jako etap prowadzący do awansu naszego środowiska czyli powołania UNIWERSYTETU JANA DŁUGOSZA. Uzyskanie akredytacji

przez instytuty WSP potwierdziło fakt, że najwięcej zależy od naszej pracy, naszych ambicji. Nie mniej ważny jest aspekt marketingowy (takie czasy!!). I Akademia i Uniwersytet to określenia nobilitujące także tych, którzy dokonywać będą wyboru przyszłej uczelni. Może łatwiej władzom uczelni będzie teraz WALCZYĆ (takie czasy, powtórzę raz jeszcze) o pieniądze na badania naukowe, rozwój uczelni (nowe kierunki, specjalności). Ale z drugiej strony to trochę mi żal, że zniknie kolejna Wyższa Szkoła PEDAGOGICZNA, że zamknięty zostanie jakiś sentymentalny rozdział w wielu życiorysach osób, które swoje życie związały właśnie z WSP.





**dr Marek KULESZA**

Dyrektor Instytutu Zarządzania i Marketingu

Co, moim zdaniem, zmieni nazwa Uczelni?:

- podniesie rangę uczelni, także w skali międzynarodowej, uczyni ją bardziej atrakcyjną,
- zwiększy możliwości kształcenia,
- powstaną nowe wydziały i kierunki, które rozszerzą ofertę edukacyjną uczelni,

– usankcjonowane zostaną instrumentalistyka, zarządzanie i inne kierunku niepedagogiczne.



**prof. Jarosław KWECLICH**

Dziekan Wydziału Wychowania Artystycznego

Nadzieje wiążą się przede wszystkim z naszym otoczeniem: czy Władze Miasta zauważą, że wbrew różnorodnym opiniom Uczelnia się rozwija i warto w nią w końcu zainwestować coś więcej niż ciepłe słowa w prasie? Mam też nadzieję, że obecna

forma jest tylko przejściowa i szybko osiągniemy status uniwersytetu, co będzie możliwe przy konsolidacji całego środowiska naukowego i oczywiście wspomnianego „miasta”.

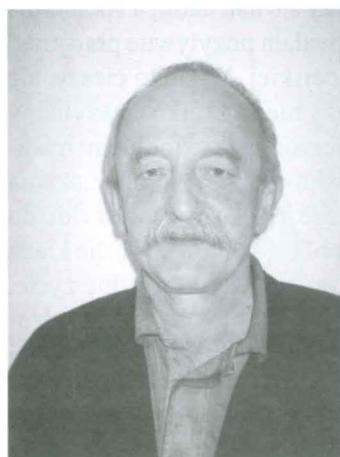


**prof. dr hab. Maria LESZ-DUK**

Dyrektor Instytutu Filologii Polskiej

W związku z tym, że nasza uczelnia była jedyną WSP, od-  
tąd została włączona do szkół akademickich. Myślę, że należy  
postępować bardziej po akademicku – zmienić statut uczelni,  
a w szczególności zapis o 35-letnim zatrudnieniu adiunktów. Po-  
winniśmy w krótkim czasie uzyskać prawa doktoryzowania na

kilku kierunkach, a także prawa habilitowania. Jest to jedyna droga do rozwoju uczelni i przekształcenia jej w Uniwersytet.



**dr Bernard MARCINIAK**

Prodziekan ds. Nauki Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego

Wiążę nadzieję z tym, że biegnący w Uczelni proces zmian jakościowych w kształceniu, a przede wszystkim znacząca integracja i rozwój badań naukowych spowoduje szybkie nawiązanie do wzorców europejskich w zakresie kształcenia i nauki. Przynajmniej na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, gdzie uprawia się nauki eksperymentalne.





**dr Danuta MARZEC**

Prodziekan ds. Nauki Wydziału Pedagogicznego

Nadzieje..., jakie piękne słowo, przy tym tak dużo znaczy, również w naszej akademickiej przyszłości. Pierwszy stopień do Uniwersytetu, który w częstochowskim środowisku jest tak bardzo potrzebny. Poszerzenie możliwości studiowania o nowe kierunki pozwoli naszej młodzieży na większe przywiązanie do środowiska, co korzystnie wpłynie na rozwój miasta i jego mieszkańców, a na tym zależy nam wszystkim.



**dr Mieczysława MATERNIAK**

Adiunkt w Instytucie Filologii Obcych

Nie obiecuję sobie zbyt wiele po zmianie nazwy naszej uczelni. Uważam, że naiwnym byłoby sądzić, że nowa, z pewnością bardziej atrakcyjna nazwa, może spowodować np. wzrost prestiżu. Jednak oczywiście cieszę się, że nie jesteśmy już jedyną państwową uczelnią ze „starą” nazwą.



**prof. Ryszard OSADCZY**

Profesor WSP w Instytucie Plastyki

Na początku moja osobista refleksja. WSP w Częstochowie jako uczelnia wyższa z ponad trzydziestoletnią tradycją mogła od dawna funkcjonować pod skrzydłami zasłużonego dla kultury polskiej Jana Długosza. W świadomości społeczności akademickiej, ale i mieszkańców regionu, może i kraju, rozwijałaby się potrzeba poznawania historii i kształtowania ciągłości celów opartych na zdrowych tradycjach. Wreszcie po kilku latach intensywnych starań po małym zaćmieniu promieni uniwersytetu, zapewne zabrakło woli jedności, wreszcie zaistniała lipcowa jutrzienka akademii. Mam nadzieję, że niebo rozchmurzy się nad nami, a Akademia im. Jana Długosza będzie promieniała i wyzwalała pozytywne prądy nad naszą ziemią stanowiącą część Unii Europejskiej. Wielu to cieszy, ale wielu żyje w rozterce wynikającej z faktu, czy nie za krótko cieszyliśmy się tym „aby Polska była Polską...”. W rozszerzonym krwioobieg musimy zachować tożsamość i dbać całym sercem i duszą o korzenie, dbać o roślinki, które Europę uczynią bogatszą o to, co Polacy, co Polska wnoszą do Europy. W tym kontekście to nie jest tylko zmiana szyldu do wzmocnienia swojej pozycji i budowanie uniwersyteckiego gmachu. Różne polityczne manipulacje kładą się cieniem na milionach Polaków, którym marzył się i marzy normalny kraj, normalne i godne życie, wszędzie gdziekolwiek żyjemy i działamy. Na to zasługujemy. Częstochowa jest miastem mocno osadzonym w Europie i świecie za sprawą kilku milionów pielgrzymów składających co roku hołd u stóp Czarnej Madonny i zanoszących, często na piśmie, swoje osobiste prośby z wiarą, że się spełnią. Czy wracają do swoich Małych Ojczyzn lepsi? – myślę, że tak! Przecie emanacja Jej siły wyzwala wiarę w najtrudniejszych czasach i chwilach. Tak jest dziś i tak będzie jutro.

Akademia będzie ze zdwojoną siłą porządkowała struktury organizacyjne, gospodarke finansową, podnosiła procesy naukowo-dydaktyczne i powiększała swój potencjał, jakoś działała dążąc do samodzielności i europeizacji.

Chodzi o wyrobienie takiej pozycji, aby kandydaci wybierali na studia naszą Akademię jako programowe miejsce swojego kształcenia gwarantujące znalezienie również swojego miejsca w życiu, niezależnie od tego, czy będzie to nasz, czy inny kraj. Polska potrzebuje, aby ludzie wykształceni pracowali w Polsce, ale nie może palić nadziei młodych ludzi, przyszłość do nich należy. W nowej Europie mamy nową pozycję i niewątpliwie na nią zasługujemy. Dzisiaj wielu chce budować swój świat gdzieś w Europie, ale mam nadzieję, że jutro będą budowali Europę w Polsce. Jest to również wskazanie dla Akademii.

Prowadźmy – Ty, Ja – swoją „Długoszowską kronikę”, tak by w przyszłości świadczyła o mocnych i trwałych fundamentach przodków.



**dr Wiesław PIĘTA**

Wiceprezes Klubu AZS,  
Adiunkt w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu

Dalszy rozwój organizacyjny i naukowy (wydziały pedagogiczny i artystyczny otrzymają wkrótce – mam nadzieję – prawo do nadawania stopni naukowych doktora, a Wydział Filologiczno-Historyczny – doktora habilitowanego), utrzymanie wysokiej pozycji sportowej, tym razem w pionie Akademii, w 2006 roku otwarcie Akademickiego Centrum Sportowego, utworzenie magisterskiego kierunku Wychowanie Fizyczne, powołanie specjalizacji trenerskiej (tenis stołowy, piłka siatkowa), wyższe płace.



**prof. dr hab. Jan PRZEWŁOCKI**

Prodziekan ds. Nauki Wydziału Filologiczno-Historycznego

Ten fakt na pewno zapewni stabilizację Uczelni, zarówno finansową, jak i kadrową. Stworzenie Akademii podniesie nasz prestiż w środowisku naukowym. Liczę na szybkie awanse naukowe naszych pracowników, których nowa nazwa Uczelni zmobilizuje do wydatniejszego wysiłku naukowego.



**Beata SAKAUS**

Studentka III roku  
kierunku Pedagogika opiekuńczo-resocjalizacyjna

Mam nadzieję, że nowa nazwa uczelni, która w przyszłości będzie widniała na moim dyplomie oraz zdobyta wiedza i doświadczenia ułatwi mi znalezienie dobrej pracy, w której będę mogła wykorzystać bagaż doświadczeń i umiejętności zdobyte podczas trwania studiów oraz się w niej realizować.





**prof. dr hab. Bartłomiej SZYNDLER**

Profesor w Instytucie Historii  
Wydziału Filologiczno-Historycznego

Jest to niewątpliwie duże osiągnięcie, stanowiące ważny etap w rozwoju naszej Uczelni i prowadzące w nieodległej perspektywie do uniwersytetu.



**Piotr URBANIAK**

Przewodniczący URSS

Uczelniana Rada Samorządu Studentów z wielką radością przyjęła informacje o przekształceniu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Państwową Akademię im. Jana Długosza w Częstochowie. Nadzieje jakie wiążemy z powyższym są różnorodne, przede wszystkim liczymy na dalszy szybki dynamiczny rozwój naszej Uczelni, kolejne kierunki z prawem doktoryzowania, uzy-

skanie możliwości habilitowania na kierunkach historia i fizyka, otwarcie takich kierunków jak prawo, socjologia, znacznie poszerzyłoby ofertę dla kandydatów ubiegających się o wstąpienie w mury Akademii. Studenci i przyszli absolwenci Akademii będą szczyścić się jej dyplomem, nie ukrywam iż nasze nadzieje związane są również z polepszeniem startu na drodze kariery zawodowej i pozyskania pracy, jak wiemy, na niełatwym dzisiaj rynku. Mamy nadzieję, iż dyplom Akademii otworzy wiele drzwi pracodawców, które do tej pory były dla naszych absolwentów zamknięte. Społeczność studencka liczy również na poszerzenie oferty kulturalnej dla studentów i dalszy rozwój kultury studenckiej.



**dr hab. Zdzisław WIATR**

Adiunkt habilitowany w Instytucie Plastyki

Zaczynając od samej nazwy, to jest ona nobilitująca. A jeśli chodzi o istotę samej „nadziei”, to liczę, że jeszcze bardziej zmobilizuje nas wszystkich, gdziekolwiek „jesteśmy” do pracy nad jakością kształcenia studentów. Wszystko to: zmiana nazwy i jakości naszej pracy może dobrze się komponować. Trzeba w to wierzyć.



**Joanna WOJTASZCZYK**

Studentka III roku kierunku Filologia,  
specjalność Filologia angielska

Jako studentka trzeciego roku filologii angielskiej moje nadzieje związane ze zmianą nazwy uczelni z WSP na Akademię im. Jana Długosza wiąże głównie z poprawą możliwości kontynuowania studiów na kierunkach rozpoczętych na WSP. Mam nadzieję, że zmiana nazwy otworzy drzwi wielu uczelni wyższych dla studentów naszej uczelni. Być może zmiana ta również wkrótce przyczyni się do utworzenia studiów magisterskich na kierunkach filologicznych i młodsze roczniki, które zdecydują się na podjęcie studiów na naszej Uczelni, nie będą musiały szukać innych uczelni, by zdobyć tytuł magistra.



**Anna ZIELIŃSKA**

Studentka II roku kierunku Filologia Polska

Niezmiernie cieszę się, że będę mogła poszerzać swoją wiedzę w Akademii im. Jana Długosza. Zmiana nazwy z pewnością doda uczelni i miastu prestiżu. Mam nadzieję, że Władze Uczelni będą jeszcze bardziej starały się usprawnić organizację i uatrakcyjnić ofertę edukacyjną, aby nam studentom uczyło się lepiej i ciekawiej. Sądzę, że nasza częstochowska uczelnia w przyszłości zyska na konkurencyjności.



**prof. dr hab. Józef ŻURAW**

Profesor WSP w Instytucie Filozofii, Psychologii i Socjologii

To jest nazwa pojemna, rozwojowa. Można dołączyć wszystkie kierunki kształcenia. A imię patrona? Słuszne i adekwatne. Jako senator poparłem wniosek. To najważniejszy historyk średniowiecznej Europy i rodak tego regionu.

*Od Redakcji: W 2000 roku Elżbieta Kapela, studentka kierunku Pedagogika, napisała pod kierunkiem prof. dra hab. Józefa Żurawia pracę magisterską pt. „Myśl społeczno-historyczna Jana Długosza”.*



**mgr Jerzy MARUSZCZYK**

Z-ca Kierownika ds. sportu Wychowania Fizycznego i Sportu  
Wiceprezes Klubu Uczelnianego AZS WSP

Zmiana nazwy uczelni na „Akademię” powinna poprawić naszą pozycję w środowisku akademickim w regionie i w kraju, co z pewnością wpłynie na większe zainteresowanie naszą Uczelnią i na jej możliwości rozwojowe. Konsekwencją tych zmian winna być poprawa kondycji finansowej naszej placówki, co znacznie ułatwiłoby jej dalszy rozwój naukowo-dydaktyczny. W tej sytuacji należałoby oczekiwać, iż sprawy sportu i kultury fizycznej studentów i naszego środowiska akademickiego będą miały również większe możliwości rozwojowe, a to umożliwi kontynuację osiągnięć sportowych. Mam nadzieję, że startując pod szyldem Aka-

demia im. Jana Długosza w Częstochowie będziemy nadal odgrywać istotną rolę w rywalizacji o najbardziej usportowioną uczelnię w kraju.



**PERSONALNA PARAFIA AKADEMICKA**

PIERWSZA W POLSCE



**ARCYBISKUP  
METROPOLITA CZĘSTOCHOWSKI**

**DEKRET**  
ustanawiający  
**Personalną Parafię Akademicką**  
**p.w. Św. Ireneusza BM**  
**w Częstochowie**

Mając świadomość odpowiedzialności wobec Pana Boga i Kościoła za około pięćdziesięcioletnią rzeszę studentów studiujących na wyższych uczelniach Częstochowy, za ich wierność Ewangelii,

chcąc uczynić duszpasterstwo młodzieży akademickiej bardziej sprawnym i skutecznym,

działając na podstawie kanonów 515 i 518 Kodeksu Prawa Kanonicznego, po wysłuchaniu członków Rady kapłańskiej, ustanawiam personalną parafię akademicką pod wezwaniem Św. Ireneusza BM z tymczasową siedzibą w Częstochowie, przy ul. Brzeźnickiej 59.

1. Parafię tę tworzą studenci i pracownicy naukowcy szkół wyższych w Częstochowie i stąd mają oni prawo, po okazaniu legitymacji studenckiej lub pracownika naukowego, do zawierania w tej parafii - jako własnej - związku małżeńskiego, chrzczenia własnych dzieci, korzystania z innych sakramentów oraz obrzędów pogrzebowych.

2. Proboszczem ze wszystkimi prawami i obowiązkami przewidzianymi przez K.P.K. powołanej wspólnoty jest każdorazowy diecezjalny duszpasterz akademicki mianowany przez Arcybiskupa Metropolite Częstochowskiego. Może on mieć do pomocy przydzielonych wikariuszy współpracowników.

3. Funkcję kościoła parafialnego pełni tymczasowo - do czasu wybudowania kościoła przy ul. Kilińskiego 132, kaplica mszalna p.w. Św. Teresy Benedykty w kościele Św. Wojciecha B.M. w Częstochowie przy ul. Brzeźnickiej 59.

4. Ksiądz Proboszcz zobowiązany jest do prowadzenia kancelarii parafialnej ze wszystkimi aktami metrycznymi oraz pełną dokumentacją życia parafii.

5. Parafia zobowiązana jest do wszystkich danin na rzecz Kościoła Powszechnego i w Polsce, przewidzianych przez prawo kanoniczne i partykularne dla parafii. Może być zwolniona z danin na rzecz Archidiecezji.

6. Parafia cieszy się wszystkimi prawami, jakie mają parafie w Kościele powszechnym i w Polsce, w tym również osobowością prawną w Państwie Polskim zgodnie z ustawą o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w RP z dnia 17 maja 1989 r. (Dz. U. Nr 29(1989) poz.154, art. 8, 13).

7. Szczegółowe przepisy dotyczące administracji i duszpasterstwa parafii zawiera Statut zatwierdzony przez Arcybiskupa Metropolite Częstochowskiego.

Dekret wchodzi w życie w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca 2004 roku.

ks. W. Ukłóciński  
KANCLERZ



ks. Stanisław Nowak  
ARCIBISKUP METROPOLITA  
CZĘSTOCHOWSKI

Częstochowa, 12 marca 2004 r.

L.dz. 125

### Personalna Parafia Akademicka pw. św. Ireneusza z Lyonu

powstała 25 marca 2004 r. w Częstochowie. Ma ona służyć nauczycielom akademickim i studentom. Wspólnota nasza została utworzona na bazie Duszpasterstwa Akademickiego. Naszym zadaniem jest stworzyć dla środowiska akademickiego miejsce modlitwy, formacji i kultury chrześcijańskiej. Pragniemy się trudzić nad budową czołki duszpasterskiej w którym znalazłoby się miejsce na kaplicę, sale spotkań, kawiarenkę studencką. Chcemy stworzyć zdrowe środowisko wiary i życia, alternatywne miejsce spotkań dla młodzieży studiującej. Dzięki pomocy Księży Arcybiskupa Metropolity Częstochowskiego i Redakcji Tygodnika Katolickiego „Niedziela” zakupiliśmy dom z niewielkim placem tuż obok domów studenckich. Pragniemy aby było to szczególne miejsce obecności Chrystusa w miasteczku akademickim. Plan naszej budowy ma 3 etapy:

1. Adaptacja starego domu i przygotowanie w nim kaplicy ze stałą obecnością Najświętszego Sakramentu
2. Budowa auli i sal spotkań oraz kawiarenki studenckiej
3. Budowa kościoła akademickiego pw. św. Ireneusza z Lyonu.

Prosimy Państwa o pomoc finansową (zachęcamy do wpłat na podane konto bankowe), materialną i duchową przez post lub modlitwę. Za każdą formę pomocy jesteśmy bardzo wdzięczni, a za naszych ofiarodawców modlimy się w naszej wspólnotie.

Ks. Andrzej Przybylski  
i studenci z Duszpasterstwa Akademickiego Emaus w Częstochowie.

Nasz adres: Personalna Parafia Akademicka pw. św. Ireneusza z Lyonu  
42-200 Częstochowa, ul. Brzeźnicka 59, Polska  
Konto Bankowe: Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Częstochowie  
EUR – 231030152000000054026008  
USD – 7310301520000000054026011  
PLN – 9510301520000000054026003

„Pozdrawiam studentów z Częstochowy. Bardzo cenny jest wasz aktywny udział w duszpasterstwie akademickim, daje on nadzieję, że rozwój nauki i kultury nadal będzie zakorzeniony w wielowiekowej chrześcijańskiej tradycji”.

Jan Paweł II, Rzym 6 marca 1999 r.





25 marca 2004 roku Arcybiskup Metropolita Częstochowski dr Stanisław Nowak nadał istniejącemu w Częstochowie Duszpasterstwu Akademickiemu „Emaus” status personalnej parafii akademickiej. Zgodnie z prawem kanonicznym mogą w Kościele powstawać parafie, których elementem wspólnym nie jest tylko zamieszkanie na konkretnie wydzielonym terytorium, ale jakieś inne wspólne cechy. Najczęściej spotykanym przykładem personalnych parafii w Polsce są parafie wojskowe. Od kilku już lat Stolica Apostolska pod wpływem nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II na temat obecności Kościoła na współczesnym uniwersytecie, postuluje powoływanie w Kościele parafii uniwersyteckich. Parafie te mają służyć osobom pracującym i studiującym na wyższych uczelniach i obejmować swoim oddziaływaniem jedną lub kilka uczelni.

Częstochowska Personalna Parafia Akademicka jest pierwszą w Polsce tego typu wspólnotą. Na podobnej zasadzie działają kościoły rektoralne w Warszawie (św. Anna), w Krakowie (św. Anna) i w Lublinie (Kościół Akademicki KUL), ale nie mają jeszcze oficjalnie nadanego tytułu parafii akademickiej. Wydaje się, że w krótkim czasie inne ośrodki akademickie w Polsce pójdą w ślady Częstochowy, tak, aby Kościół mógł jeszcze bardziej służyć środowisku akademickiemu.

### **Duszpasterstwo Akademickie a Parafia Akademicka**

Najbardziej popularną formą obecności Kościoła w środowisku akademickim w Polsce są ośrodki Duszpasterstwa Akademickiego. W świetle prawa cywilnego i kościelnego nie mają one jednak formalnego statusu. Posługa sakramentalna, osobowość prawna przynależna jest w Kościele jedynie parafii. Stąd przekształcenie Duszpasterstwa Akademickiego w parafię umożliwi pełną posługę wobec pracowników i studentów wyższych uczelni. W parafii akademickiej mogą oni korzystać z sakramentów świętych oraz katolickiego pogrzebu, mogą tworzyć normalne struktury parafialne i organizować własne środowisko wiary. Parafia stwarza możliwość wzajemnego współdziałania ludzi wierzących, których łączy fakt przynależności do środowiska akademickiego. Ponadto parafia akademicka, tak jak i parafie o charakterze terytorialnym, posiada własną osobowość prawną określoną również przez Konkordat między Kościołem a Państwem.

W praktyce oznacza to, że aktualni pracownicy i studenci częstochowskich uczelni wyższych mogą w nowo powstałej parafii akademickiej chrzcić swoje dzieci, uczestniczyć w Eucharystii dostosowanej do problematyki i charakteru środowiska akademickiego, korzystać ze spowiedzi świętej, zawierać sakramentalne związki małżeńskie oraz korzystać z katolickiego pogrzebu. Mogą również tworzyć wspólnoty o charakterze formacyjnym, uczestniczyć w katechezie przeznaczony dla nauczycieli akademickich i studentów, inicjować dzieła ewangelizacji i świadczyć o swojej wierze w środowisku akademickim. Zadaniem parafii akademickiej jest również tworzenie alternatywnej kultury opartej na wartościach chrześcijańskich. Personalna Parafia Akademicka posiada również osobowość prawną i jest formalną jednostką organizacyjną Kościoła Katolickiego w odróżnieniu od Duszpasterstwa Akademickiego, które jest jedynie nieformalną wspólnotą katolików.

### **Kto może należeć do parafii akademickiej?**

Podstawowym warunkiem przynależności do personalnej parafii akademickiej jest posiadanie statusu studenta lub pracownika wyższej uczelni w Częstochowie. Dotyczy to zarówno uczelni publicznych jak i prywatnych. Przynależność do parafii jest jednak całkowicie dobrowolna. Osoba będąca studentem lub pracownikiem wyższej uczelni może wciąż korzystać i w pełni przynależeć do swojej parafii terytorialnej. Parafia akademicka jest więc jedynie możliwością formacji religijnej w ramach środowiska akademickiego. Głównymi adresatami działań parafii akademickiej są pracownicy i studenci mieszkający w hotelach asystenckich, domach akademickich i prywatnych kwaterach studenckich, którzy na okres studiów opuścili swoje stałe miejsce zamieszkania. Również pracownicy i studenci posiadający stałe zameldowanie w Częstochowie mogą współtworzyć parafię akademicką i brać czynny udział w jej życiu o ile zgłoszą takie pragnienie bądź to w formie stałej (deklaracja przynależności do parafii personalnej), bądź okazjonalnej (np. w przypadku pragnienia przyjęcia sakramentów w parafii akademickiej). Inne osoby, nie mające statusu pracownika lub studenta uczelni wyższej, mogą jedynie w sposób nieoficjalny uczestniczyć w życiu parafii akademickiej i korzystać z sakramentów w niej udzielanych jedynie za zgodą proboszcza parafii terytorialnej, do której przynależą.



### Patronowie personalnej parafii akademickiej

Decyzją metropolity częstochowskiego głównym patronem parafii akademickiej w Częstochowie został św. Ireneusz Biskup i Męczennik z Lyonu. Urodził się ok. roku 130 w Smyrnie, gdzie był uczniem św. Polikarpa. Pragnąc głosić ewangelię udał się do Galii. W 177 roku został biskupem Lyonu. W swoich licznych pismach bronił wiary katolickiej przeciw błędom gnostyków. Poniósł śmierć męczeńską około roku 200.

Współpatronką parafii jest św. Teresa Benedykta od Krzyża Edyta Stein. Urodzona w 1891 roku we Wrocławiu. Uczennica Edmunda Husserla. Filozof i nauczyciel akademicki. Przeżyła w swoim życiu głębokie nawrócenie. Była wychowywana w religii judaistycznej, przeszła przez okres ateizmu, a następnie przyjęła chrzest w Kościele Katolickim. Wstąpiła do Karmelu w Kolonii. W sierpniu 1942 roku przewieziona do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu poniosła śmierć męczeńską.

Parafia akademicka zachowuje również swój tytuł, jaki nosiła będąc duszpasterstwem akademickim. Jest to tajemnica "Emaus" małej wioski, do której po zmartwychwstaniu Chrystusa wędrowali uczniowie Jezusa.

### Siedziba parafii

Tymczasową siedzibą Personalnej Parafii Akademickiej jest aula akademicka przy kościele św. Wojciecha na Tysiącleciu – ul. Brzeźnicka 59. Parafia zakupiła również dom i plac przy ul. Kilińskiego 132, gdzie w najbliższym czasie rozpocznie się budowa ośrodka duszpasterskiego z kaplicą akademicką, niewielką aulą i salami spotkań.

## PIERWSZY W POLSCE PROBOSZCZ PERSONALNEJ PARAFII AKADEMICKIEJ

*Rozmowa z ks. Andrzejem Przybylskim, duszpasterzem akademickim środowiska akademickiego Częstochowy*



**A.P.:** Księżę Proboszczu, rok 2004 zapisze się w historii Częstochowy dwoma ważnymi wydarzeniami. Wymienię je w kolejności chronologicznej: ustanowieniem pierwszej w Polsce Personalnej Parafii Akademickiej i zaistnieniem Akademii im. Jana Długosza, którego religijność potwierdza życie, a światopogląd religijny znalazł swe odzwierciedlenie na kartach jego dzieł. To dwa bardzo silne akcenty potwierdzające poszanowanie wartości chrześcijańskich i wolę utrwalania ich wśród młodzieży akademickiej naszego miasta, nad którą czuwa Matka Boska Częstochowska, Królowa Polski. O ile Akademii jest już w Pol-

sce pięćdziesiąt (licząc z nami), o tyle Personalna Parafia Akademicka jest pierwszą w skali kraju. Nasz Biskup, Metropolita Częstochowski, dr Stanisław Nowak, ubiegł w tym względzie nawet Biskupa Lublina, gdzie przecież od lat działa Katolicki Uniwersytet Lubelski, a środowisko akademickie jest bez wątpienia liczniejsze. Czym to wytłumaczyć? Czy to pomysł Jego Ekscelencji, czy wcielenie w życie jakiś nowych form działalności Kościoła?

**ks. A.P.:** Cieszę się bardzo, że te dwa wymienione przez Panią fakty – Akademia Jana Długosza i Parafia Akademicka jakoś wspólnie pojawiają się w życiu Częstochowy. Wierzę, że jest to znak, który potwierdza, że Kościół i Akademia potrzebują siebie nawzajem i nie stanowią dla siebie konkurencji. Powołanie w Częstochowie Personalnej Parafii Akademickiej ma swoje źródło w najnowszej refleksji Kościoła na temat jego miejsca na współczesnym uniwersytecie. Ostatnie dokumenty Stolicy Apostolskiej postulują, aby Kościół w swojej pracy duszpasterskiej poszukiwał nowych form obecności w środowisku akademickim i jedną z form, jaką proponują, jest właśnie parafia. Ksiądz Arcybiskup zrealizował więc w ten sposób wskazania Ojca Świętego, który najlepiej rozumie jak ważny jest dla obu stron kontakt środowisk naukowych i kościelnych. Częstochowa jako pierwsza diecezja w Polsce skorzystała z tej



możliwości i utworzyła taką parafię. Nie znaczy to jednak, że jest w tym całkowicie w czołówce. W Warszawie, Krakowie, czy Lublinie istnieją już od dawna tak zwane kościoły rektoralne, które de facto funkcjonują na prawach parafii akademickiej. Użycie oficjalnie nazwy personalnej parafii akademickiej daje naszej wspólnocie osobowość prawną kościelną i cywilną i pozwala na owocniejszą służbę wobec ludzi wierzących.

**A.P.:** Nasi Czytelnicy z zamieszczonych w numerze materiałów o nowej parafii dowiedzą się wszystkiego, co dziś o niej powiedzieć można. Nie będziemy więc zasadniczo o niej samej rozmawiać. Zechce może Ksiądz Proboszcz przypomnieć koleje duszpasterstwa akademickiego. Jak pamiętam, dawniej kościół pw. Najświętszej Marii Panny w III Alei zwany był kościołkiem akademickim, przy nim skupiał się Klub Inteligencji Katolickiej, później Kościół św. Wojciecha przejął te zadania, a ostatnia inauguracja roku akademickiego odbyła się w kościele pw. św. Jadwigi Królowej przy ul. Zajęczka. Bardzo proszę uporządkować te fakty w czasie i wyjaśnić kolejne zmiany.

**ks.A.P.:** W wiadomych nam czasach obecność Kościoła na uczelniach wyższych była całkowicie zakazana. Formacyjna troska Kościoła o środowisko akademickie odbywała się poprzez duszpasterstwa akademickie organizowane na zasadzie nieformalnych wspólnot, które jednak odegrały olbrzymią rolę w trosce o środowisko akademickie. U nas pierwsze formy takiej działalności pojawiły się wraz z utworzeniem wyższych uczelni w Częstochowie. Już wtedy w kościele Najśw. Imienia Maryi w III Alei rozpoczęły się spotkania i katechezy dla studentów. W latach 60-tych prowadził je m.in. Ks. Prałat dr Zdzisław Wajzner. Wielkim przyjacielem środowiska akademickiego był Bp Stefan Bareła. To on zdecydował o stworzeniu pierwszego w Częstochowie ośrodka akademickiego. Mianował duszpasterzem akademickim obecnego redaktora naczelnego „Niedzieli” Ks. Ireneusza Skubisia i przekazał na spotkania dla studentów salki w piwnicach domu biskupiego. Od tamtego czasu również wspomniany kościół w III Alei stał się kościołem akademickim. Biskup Stefan osobiście pilnował tej formy działalności Kościoła i mobilizował do tworzenia parafialnych wspólnot akademickich w Częstochowie i Sosnowcu (który wtedy należał do naszej diecezji). Ks. Ireneusz Skubiś przez kilkanaście lat dzielnie rozwijał tę wspólnotę mimo wielkich szykan ze strony władz partyjnych. W końcu lat siedemdziesiątych duszpa-





sterzem akademickim został mianowany Ks. Marian Duda. Bardzo pragnął, aby ośrodek DA był bliżej miasteczka akademickiego i właśnie wtedy dobiegała końca budowa olbrzymiego kościoła św. Wojciecha na Tysiącleciu. Ten kościół położony był najbliżej akademików i co równie ważne, jak na tamte czasy dysponował odpowiednimi warunkami lokalowymi. Tam też przeniesiono duszpasterstwo akademickie. Pierwsze tygodnie kultury chrześcijańskiej, spotkania interdyscyplinarne, zakazane prezentacje artystyczne – wszystko to stanowiło piękną kartę tego okresu działalności DA. Pod koniec lat 80-tych powstała w Częstochowie jedna z pierwszych katolickich organizacji studenckich – Katolicki Związek Akademicki „Emaus”. Kolejnym duszpasterzem akademickim był Ks. Zdzisław Zgrzebny, a po nim do duszpasterstwa przeszedłem ja. Ciągle jeszcze funkcjonujemy przy kościele św. Wojciecha, choć dziś wydaje się to miejsce już zbyt odległe od akademików.

**A.P.:** Czy, zdaniem Księdza Proboszcza, fakt przynależności do wspólnej parafii uaktywni środowisko akademickie do uczestnictwa we wspólnych wydarzeniach religijnych? Obserwuję od paru lat pielgrzymki akademickie na Jasną Górę, czy msze święte inauguracyjne kolejnego roku akademickiego. Jak na tak liczne środowisko akademickie skupia się w tych chwilach garstka, zaledwie procent skądinąd wierzących i praktykujących.

**ks.A.P.:** Parafia to podstawowa forma działania Kościoła. Ma ona być rodzinną wspólnotą, w której człowiek wierzący dąży do zbawienia i korzysta ze środków, jakie Pan Bóg daje w sakramentach i wspólnej modlitwie. Wierzę, że nadanie duszpasterstwu akademickiemu statusu parafii, pozwoli nam pełniej służyć studentom i pracownikom uczelni wyższych. Mam też nadzieję, że przez to trochę zintegruje katolicką część środowiska akademickiego, które rzeczywiście nie jest skore do wspólnych działań i świadectwa. Na początku swojego duszpasterzowania byłem przerażony ilością uczestników liturgicznych inauguracyjnych czy pielgrzymki na Jasną Górę. Dziś patrzę na to trochę spokojniej. Czuję, że przeżywają się w Kościele oficjalne, masowe uroczystości, a młodzi szukają form bardziej osobistych i pogłębionych. O wiele bardziej cieszy mnie fakt, że na rekolekcjach wielkopostnych było ponad tysiąc studentów, że po kolejdzie przyjmuje mnie już ponad 30% mieszkańców akademika, że coraz liczniejsze są nasze wspólnoty modlitewne i diakonie. To jest moja cała nadzieja,





że dzisiejsi młodzi ludzie szukają bardziej głębokich form pobożności mimo, że nie przekłada się to na jakieś wielkie manifestacje religijne.

**A.P.:** Od 6 lat jest Ksiądz duszpasterzem akademickim. Chyba nigdy nie słyszałam, by mówiąc o Księdzu padało nazwisko. Powszechnie stosuje się zwrot „ksiądz Andrzej”. Nie świadczy to bynajmniej o braku szacunku, ale odwrotnie, o bardzo bliskich, serdecznych kontaktach. Czy ma Ksiądz podobne odczucia w kontaktach z młodzieżą akademicką? Czy przychodzą na osobiste rozmowy, dzielą się problemami czy radościami, czy jedynie uczestniczą w obrzędach religijnych?

**ks. A.P.:** Moja praca kapłańska ma jakby dwa poziomy: wspólnotowy i indywidualny. Staram się budować w duszpasterstwie wspólnoty, które byłby dla studentów środowiskiem wiary i życia. Studenci zwracają się do mnie po prostu „ojciec”. Na początku trochę się na to krzywiłem, ale potem zrozumiałem, że to jest jeden z największych problemów młodych ludzi. Oni często mają zepsuty obraz ojca i bardzo potrzebują kogoś, kto da im coś z promieniowania ojcostwa. To jest i dla mnie rewelacyjne odkrycie – mam być dla nich jak ojciec. Nie jak nauczyciel akademicki, nie jak katecheta, nie jak kolega, ale właśnie jak ojciec. Toteż kocham studentów i traktuję ich naprawdę po ojcowsku. Mam też coraz więcej indywidualnych spotkań i rozmów. Czasem to jest wręcz duchowe pogotowie ratunkowe. Niestety nie było roku, kiedy nie musiałbym przeżywać tragedii samobójczych śmierci studentów. Już kilka razy odprawiałem Mszę św. na terenie akademików w intencji osób, które wypadły z okna. Pamiętam nocny telefon, kiedy ktoś informował mnie o zamiarach samobójczych. To jest moja służba. Ale chyba najbardziej znam się na miłości. Przeprowadziłem już chyba tysiące trudnych rozmów z dziewczynami i chłopakami o ich kłopotach sercowych. Z roku na rok staję się też specjalistą od spraw rodzinnych i błogosławienia ślubów. Jakiś profesor zapytał mnie kiedyś złośliwie, co my księża możemy wiedzieć o miłości. Ja mam za sobą już 20 kursów przedmałżeńskich i długie godziny zwieńczeń na temat doświadczenia miłości. Jak z tego widać być duszpasterzem akademickim, to nie znaczy tylko sprawować święte obrzędy, ale towarzyszyć młodym w trudach ich młodości.

**A.P.:** Z jaką ofertą do środowiska wychodzi duszpasterstwo akademickie? Jakie działania realizuje dziś, a jakie ma zamierzenia na przyszłość?





**ks. A.P.:** Podstawową działalnością DA jest katecheza studencka. Od poniedziałku do piątku włącznie po Mszy św. mamy spotkania dla studentów. W poniedziałek grupa modlitewna Taize, we wtorek spotkania dla heretyków i poszukujących w wierze, w środę – krąg biblijny, w czwartek – odnowa w Duchu Świętym i w piątek spotkania dla absolwentów. Ponadto działają u nas diakonie, czyli grupy służebne. Są studenci, którzy odwiedzają dzieci w placówkach opiekuńczych, mamy grupę przyjaciół osób niepełnosprawnych, wspaniałą grupę wsparcia dla osób bezdomnych oraz punkt informacji o sektach. Rozwijamy działalność KZA „Emaus”. Współorganizujemy z Instytutem Fizyki spotkania interdyscyplinarne. Od dwóch lat mamy też spotkania dla nauczycieli akademickich. Tych inicjatyw jest o wiele więcej i właściwie chcemy je tylko rozwijać, ponieważ wiele z nich ma jeszcze ciągle skromne wymiary.

**A.P.:** Czy zechce Ksiądz Proboszcz przedstawić swoje C.V. naszym Czytelnikom?

**ks. A.P.:** Jestem księdzem od 11 lat. Swoje nawrócenie przeżyłem jako student WSP. Studiowałem pedagogikę i wtedy uważałem, że wystarczy jak będę dobry i będę służył biednym. Bóg nie był w kręgu moich zainteresowań. Na III roku studiów na dobre związałem się z Duszpasterstwem Akademickim i zakochałem się w Panu Bogu. Odkryłem, że jest On spełnieniem wszystkich moich pragnień. Po zdaniu egzaminu magisterskiego z pedagogiki trzeba było podjąć ostateczną decyzję o kształcie swojego życia. Ja całe życie marzyłem, żeby mieć rodzinny dom dziecka, a jak zapytałem się Pana Boga, co ja mam z sobą robić, to nagle zaświeciła mi droga życia kapłańskiego. I zostałem księdzem. Bardzo jestem z tego powodu szczęśliwy, dzieci mam tyle, że nie pomieściłyby ich żaden rodzinny dom dziecka. Nie przypuszczałem jednak, że studiowanie na WSP i mieszkanie 5 lat w akademiku na coś przyda mi się w moim kapłaństwie. Byłem przez rok wikarym u św. Franciszka w Częstochowie, a potem przez 4 lata pełniłem funkcję osobistego sekretarza Księdza Arcybiskupa. Bardzo mnie jednak ciągnęło do młodzieży. Ksiądz Arcybiskup widząc, że nie bardzo mam zamiłowanie do urzędniczego kapłaństwa zgodził się, żebym został duszpasterzem akademickim. I tak wróciłem do miejsca, w którym się nawracałem, w którym żyłem i mieszkalem. Który ksiądz lepiej umiałby się poruszać po akademikach i rozumieć wiele studenckich zachowań? Obecnie ciągle uczę się służyć studentom i jednocześnie przeżywam swoje małe powroty do zainteresowań pedagogicznych. Mam już otwarty przewód doktorski z pedagogiki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i jak Bóg pozwoli przed czterdziestką może zamknę swój doktorat.

**A.P.:** Nowa funkcja, to i nowe zadania. Jakie z pewnością księdzu przybędą?

**ks. A.P.:** Na dziś to tworzenie ośrodka i bazy lokalowej dla parafii. To dla mnie bardzo trudne, bo kompletnie nie znam się na budowaniu i administrowaniu. Muszę też założyć księgi parafialne i pamiętać, że obowiązują mnie spotkania kapłańskie w dekanatach i zebrania proboszczowskie. Cała reszta to normalna posługa kapłańska.

**A.P.:** Interesuje mnie prowadzenie kancelarii parafialnej. Środowisko akademickie Częstochowy przynależy do swoich parafii terytorialnych, w Częstochowie czy poza nią. Nie może być chyba podwójnej przynależności formalnej. Jak ten problem będzie rozwiązany?



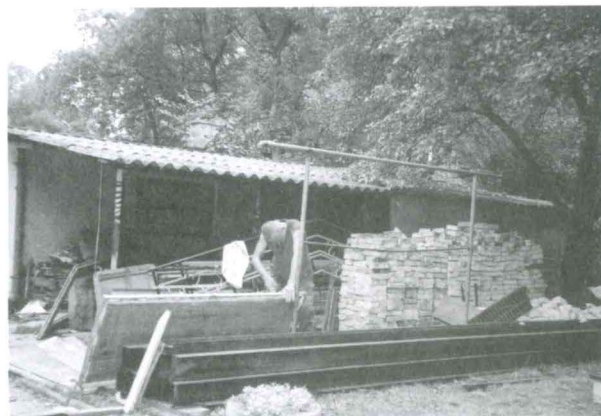


**ks. A.P.:** Przynależność do personalnej parafii akademickiej jest dobrowolna i w niektórych przypadkach czasowa. Ktoś kto jest studentem lub pracownikiem wyższej uczelni może, ale nie musi, należeć do parafii akademickiej. Może zachować swoją przynależność do parafii terytorialnej. Studenci natomiast mogą należeć do niej formalnie tylko w okresie swoich studiów. Osoba posiadająca legitymację studencką, bądź będąca pracownikiem wyższej uczelni, może zgłosić się do parafii akademickiej i korzystać w niej z życia sakramentalnego i innych obrzędów. U nas nie ma zapisów, ani stałej kartoteki wiernych, gdyż rotacja jest bardzo duża. Notujemy jedynie osoby, które skorzystały u nas z sakramentu Chrztu, ślubu itp.



**A.P.:** Obawiam się, że przejście mieszkańców Częstochowy, przynależnych do środowiska akademickiego, do Personalnej Parafii Akademickiej będzie źle widziane przez proboszczów parafii terytorialnych. W końcu wierni składanymi ofiarami wspierają parafie.

**ks.A.P.:** Bezpośrednio parafia akademicka powołana jest do troski o studentów mieszkających w akademikach. Oni tam mieszkają 5 lat i nie mają często żadnego kontaktu z rodzinną parafią. To im w pierwszym rzędzie chcemy służyć. Osoby mieszkające w Częstochowie mogą również do nas przynależeć. Tam, gdzie coś w parafii terytorialnej dzieje się dla studentów i dla inteligencji, tam trudno się będzie spodziewać, że osoby te wybiorą parafię akademicką. Natomiast jeśli gdzieś w parafii nie ma żadnych propozycji dla osób ze środowiska akademickiego, to chyba dobrze, że stworzy się dla nich okazję duszpasterstwa specjalistycznego. Tu liczy się dobro i formacja osób, a nie podział kosztów czy ofiar składanych na tacę. Jestem spokojny o te relacje i nie przewiduję, że nagle 50 tysięcy ludzi w Częstochowie zechce wybrać personalną parafię akademicką.



**A.P.:** W materiale przedstawionym na temat parafii dziwi mnie jeden zapis: „Inne osoby, nie mające statusu pracownika lub studenta uczelni wyżej mogą [...] korzystać z sakramentów w niej udzielanych jedynie za zgodą proboszcza parafii terytorialnej, do której przynależą”. Nie wyobrażam sobie, by owa zgoda miała dotyczyć sakramentu pokuty czy komunii św.

**ks.A.P.:** Oczywiście chodzi o sakramenty, które przyjmujemy jeden raz i które w świetle prawa kanonicznego powinny być udzielane dla wiernych z parafii. Do nich należy głównie sakrament małżeństwa i Chrzt. Spowiedź i komunie święta nie podlegają żadnej „rejonizacji” i stąd każdy może je przyjmować tam gdzie chce.

**A.P.:** Z jakich środków będzie budowana parafia przy ul. Kilińskiego? Jak Ksiądz Proboszcz szacuje koszt budowy?

**ks.A.P.:** Na początek otrzymaliśmy olbrzymie wsparcie od Archidiecezji Częstochowskiej, dzięki której zakupiliśmy stary dom i działkę przy ul. Kilińskiego 132. Teraz musimy sobie trochę poradzić sami. Ważne jest, żeby mieć świadomość, że budujemy bardziej ośrodek akademicki niż klasyczną świątynię. Zaczniemy od adaptacji zakupionego domu, gdzie chcemy stworzyć małą kaplicę i kilka pokoi. Jeśli Bóg pozwoli w dalszej kolejności będziemy chcieli postawić aulę i sale spotkań na prowadzenie katechezy studenckiej.



W trzecim etapie przymierzamy się do zbudowania niewielkiego kościółka akademickiego. Nie znam całkowitych kosztów całości inwestycji. Na teraz skupiam się na remoncie zakupionego domu, tak aby mógł on już służyć studentom. Zbieram pieniądze gdzie mogę. Nawiązuję kontakty z absolwentami uczelni częstochowskich, bardzo pomaga nam Redakcja „Niedzieli”. Wiem, że mogę liczyć na część pracowników uczelni, a nawet ofiary na ten cel dzielnie składają studenci. Zresztą oni już od początku wakacji mocno pomagają przy remontach. Próbuję też nawiązać kontakty z ośrodkami duszpasterskimi we Francji i w USA. Wiem, że nasz sukces będzie polegał na tym, że wesprze nas wielu ludzi, a nie kilka bardzo bogatych osób.



**A.P.:** Czy są już gotowe projekty ośrodka duszpasterskiego z kaplicą akademicką, aulą i salami spotkań? Jak duża będzie kaplica? Czy przewiduje Ksiądz Proboszcz, że np. witraże wykonają nasi artyści-pedagodzy? Kilku z nich ma bogaty dorobek w tym zakresie.



**ks.A.P.:** Dobrze, że zaczyna Pani pytanie od ośrodka akademickiego, gdyż właściwie on będzie stanowił trzon naszej parafii. Chcemy żeby studenci mieli dużo miejsca na spotkania. Nie mamy ani dużo pieniędzy, ani dużego placu, a więc nie ma się co obawiać, że zbudujemy jakiś gigantyczny ośrodek. Wszystko ma być proste i skromne. Mamy już gotowy projekt remontu istniejącego już budynku i sal z niewielką aulą akademicką. Dla przykładu nasza aula ma zmieścić ok. 160 osób, jak na warunki uczelniane to jest to wielkość większej sali wykładowej. Jeśli dojdziemy do etapu budowy kościółka akademickiego to byłoby cudownie, żeby swój wkład w jego wystrój wnieśli artyści z WSP, ale o tym chyba jeszcze za wcześnie jest rozmawiać.



**A.P.:** Kiedy możemy się spodziewać koncelebracji pierwszej mszy św. przy ul Kilińskiego?

**ks.A.P.:** W remontowanym domu chcemy, żeby to było już w końcu października. Natomiast nowe obiekty powstawać będą w miarę uzyskiwanych środków. Wiemy, że to pieniądze decydują dziś o tempie inwestycji, a my dopiero zaczynamy poszukiwać środków. Jeśli znajdziemy je, na pewno będziemy się spieszyć z budową.

**A.P.:** Matka Boska Częstochowska sprzyjać będzie z pewnością temu przedsięwzięciu i plany uda się zrealizować. Dziękuję za rozmowę. Szczęść Boże.

*Z Księdzem Proboszczem Personalnej Parafii Akademickiej  
Andrzejem Przybylskim rozmawiała Anna Pietrzyk  
(fot. A. Pietrzyk, W. Drzazga i ze zbiorów ks. A. Przybylskiego)*



*Czekamy na wypowiedzi, sugestie, materiały.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów.  
Czytelniku, opinii autorów nie należy identyfikować ze stanowiskiem Kierownictwa  
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie ani poglądami Redakcji.*

---

Pismo *Res Academicae* wydaje Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie za zgodą JM Rektora

Zespół Redakcyjny: **Anna Pietrzyk**, Janina Jędrzejewska

Skład i łamanie komputerowe: Janina Jędrzejewska

Korekta: Katarzyna Pietrzyk

Opracowanie graficzne i projekt okładki: Andrzej Kulej;

Grafika na okładce: Anna Glińska

Druk: Zakład Poligraficzno-Intrologatorski INTROPRINT w Częstochowie

Nakład: 500 egz. bezpłatnych

**ISSN 1428–3107**

---

**Adres Redakcji:**  
**ul. Waszyngtona 4/8, 42-200 Częstochowa**  
**tel. (0-34) 3784-133**  
**e-mail: a.pietrzyk@wsp.czyst.pl**



# NASZ WNIOSEK W SENACIE



Obradom Komisji Nauki,  
Edukacji i Sportu Senatu RP  
przewodniczy Irena Kurzėpa



Od lewej: Senator Grzegorz Lipowski,  
JM Rektor Janusz Berdowski,  
Senator Janusz Konieczny,  
Wiceminister Nauki, Edukacji i Sportu Tadeusz Szulc



Od prawej: Senator January Bień,  
Senator Zbigniew Kruszewski,  
Senator Zbyszko Piwoński



Od lewej: Senator January Bień, Senator Irena Kurzėpa,  
JM Rektor Janusz Berdowski, Senator Grzegorz Lipowski



Od lewej: Senator Stanisław Nicieja,  
JM Rektor Janusz Berdowski,  
Senator Maria Berny, Senator Grzegorz Lipowski



JM Rektor  
Janusz Berdowski  
w łoży dla publiczności  
w Senacie



Res Academicae  
Res Academicae  
Res Academicae  
Res Academicae